

STALOWA WOLA
Zaognił się spór
o utrzymanie zieleni

6

ZAKLIKÓW
Kąpiele w lodowatej wodzie
nie są im straszne

8

NISKO
Szpital z promesą
na 960 tysięcy

11

STALOWA WOLA
Pożeganie dzieci
utraconych

14

STALOWA WOLA
Cmentarz będzie
powiększony

15



Znicze pamięci

16

Nr 43 (272322)
28 października 2021 r.
cena 3,50 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

TYGODNIK SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

Wspominamy osoby
ze Stalowej Woli
i regionu, które
w minionym roku
odeszły do wieczności

➤ Czytaj na str. 12–13

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Kto skorzysta z POLSKIEGO ŁADU?



Wśród gmin powiatu stalowowolskiego największą dotację otrzymało miasto Stalowa Wola

Samorządowcy z powiatów stalowowolskiego i niżańskiego odebrali z rąk senator Janiny Sagatowskiej i wiceministra infrastruktury Rafała Webera symboliczne czek z kwotami dotacji, jakie uzyskali z Rządowego Funduszu Polski Ład. Łącznie promesy na inwestycje opiewają na sumę ok. 154 milionów złotych. Które gminy dostaną najwięcej, a które najmniej? Kto nie otrzyma ani złotówki?

➤ Czytaj na stronach 7 i 9

Serdeczne podziękowania Wszystkim
którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
okazali nam wiele życzliwości i wsparcia, pomogli
w zorganizowaniu pogrzebu, a także odczuwają z nami smutek
i ból po śmierci naszego Męża, Taty, Dziadzia i Pradziadzia

Ś.P.

ANTONIEGO KŁOSOWSKIEGO

Rodzinie, Przyjaciółom, Znajomym
oraz wszystkim tak licznie zgromadzoną,
którzy uczestniczyli we Mszy Św.
oraz ceremonii pogrzebowej w Jego ostatniej drodze
serdecznie dziękujemy: żona Bogusława,
syn Krystian z żoną, dziećmi i wnukami

REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA
KONTROLI POJAZDÓW

SKLEP CZĘŚCI TIR

SERWIS TIR

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

SKORZYSTAJ I ODBIERZ KUPON NA 25 ZŁOTYCH
na myjnię, paliwo na stacji RIA, zakup części, serwis TIR i busów

**MOTO
TECH**

STALOWA WOLA | ul. COP 3 | ☎ 606 891 578

WULKANIZACJA

HOLOWANIE TIR

LAWETA BUS
I OSOBOWE

Na terenie Centrum Motoryzacyjnego MOTO-TECH w Stalowej Woli prowadzimy okręgową stację kontroli pojazdów, sklep z częściami samochodowymi oraz warsztat TIR BUS i dla pojazdów samochodowych. W trakcie badań dokładnie sprawdzimy stan techniczny Twojego pojazdu, udzielimy wszelkich porad dotyczących niezbędnych napraw. Zajmujemy się także wulkanizacją i zakuwaniem węży hydraulicznych. W naszej stacji zawsze możesz skorzystać z atrakcyjnych promocji. W tej chwili do każdego badania okresowego Twojego pojazdu dodajemy bon o wartości 25 zł, który możesz wykorzystać na terenie Centrum na: myjnię, części lub usługi.

Zapraszamy także do MYJNI BEZDOTYKOWEJ

Odszedł po prostu człowiek przyzwoity...

Pożegnaliśmy Antoniego Kłosowskiego

Na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli pożegnaliśmy 21 października Antoniego Kłosowskiego, dla najbliższych po prostu Tośka. Człowieka – jak to zgodnie podkreślano w żałobnych wspomnieniach – o wielkim sercu dla ludzi, społecznika, krwiodawcę. Ale także znanego przedsiębiorcę i samorządowca. Postać wybitną, choć być może za życia niedocenianą.



Ostatnie pożegnanie Antoniego Kłosowskiego

Antoni Kłosowski był dwukrotnie przewodniczącym Rady Miejskiej Stalowej Woli (1995–1998 i 2010–2014), a od 16 lat Starszym Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców w Stalowej Woli i Nisku, od lat prowadził też własną firmę Antonio & Stanley – filar jego biznesowej działalności. Był postacią wielce zasłużoną dla Stalowej Woli i regionu na wielu polach swej zawodowej i społecznej aktywności. Odznaczony m.in. najwyższym honorowym wyróżnieniem polskiego rzemiosła – „Szablą Kilińskiego”, a jako krwiodawca – „Kryształowym Sercem” (oddał ok. 20 litrów krwi). Zmarł po ciężkiej chorobie 17 października, w wieku 67 lat.

Pogrzebową mszę św. w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej w Stalowej Woli odprawił ks. Krzysztof Rusiecki, krajowy duszpasterz rzemiosła.

– Do wszystkiego dochodził wiedzą i pracowitością. O swoim zaangażowaniu mówił: „Aby odnieść minimalny nawet sukces, trzeba dawać z siebie maksymalnie dużo. Nie można poprzestać na byciu dobrym, trzeba dążyć do tego, by być najlepszym”. Dziś Pan Bóg powołał człowieka, który te Boże talenty rozpoznawał, rozwijał i realizował – mówił w kazaniu ksiądz Rusiecki.

Zmarłego żegnali i wspominali przedstawiciele władz miasta, izb rzemieślniczych, Polskiego Czerwonego Krzyża. W imieniu samorządu Stalowej Woli śp. Antoniego Kłosowskiego pożegnał jego przyjaciel Jerzy Augustyn.

– Odszedł od nas człowiek wielki, wizjoner, profesjonalista. Człowiek wielkiego i dobrego serca, wyjątkowej skromności i życzliwości. Kochający rodzinę, ludzi i nasze miasto – Stalową Wolę. Odszedł po prostu człowiek przyzwoity. Tosiu, mój

drogi przyjacielu, żegnam Cię i ja – Jurek, dziękując za piękną przyjaźń. Pozostaje żal, smutek, pamięć i wspomnienia – mówił Jerzy Augustyn.

Po obu stronach trumny stanęło 16 pocztów sztandarowych, a przed trumną, wzdłuż ławek utworzył się szpaler z licznych wieńców. Po mszy św. długi kondukt, w którym szła i grała orkiestra dęta MDK, przeszedł na miejsce wiecznego spoczynku śp. Antoniego Kłosowskiego.

Nad otwartym grobem, oprócz krewnej z jego rodzinnych Siemiatycz, zmarłego pożegnał były prezydent Stalowej Woli Andrzej Szlęzak.

– Dla mnie to był przyjaciel, wypróbowany przyjaciel. Tak patrząc na Antka, na jego życiową drogę, na to co robił, to trzeba powiedzieć, że miał jeszcze wiele do zrobienia. A był osobą, która się do takiej publicznej działalności nadawała w sposób szczególny. Rozliczne działania, które prowadził na rzecz lokalnej naszej społeczności i nie tylko, do których z własnej kieszeni często dokładał, to była jego codzienna praca. W Stalowej Woli odchodzą ludzie, którzy to miasto tworzyli, którzy z tym miastem przetrwali najtrudniejsze momenty. I do takich należał Antek. To miłe, że tyle osób się dzisiaj zebrało, że jest tyle pocztów sztandarowych. Ale za życia, i to sobie sam wyrzucam, Antek nie był właściwie docenianą osobą, a jego zasługi dla Stalowej Woli są wybitne – powiedział Andrzej Szlęzak.

Zasugerował też, by upamiętnić Antoniego Kłosowskiego w stalowowskiej strefie przemysłowej (skwerem, ulicą lub w inny sposób), do której powstania i rozwoju zmarły tak bardzo się przyczynił.

(stan)

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

@bilans plus Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

Mostostal

PULAWY

WIEDZA – DOŚWIADCZENIE – JAKOŚĆ – ROZWÓJ
POTĘGA WIZJI I CELU

Mostostal Puławy S.A. to wykonawca specjalistycznych prac budowlanych w Polsce i za granicą.

Specjalizujemy się w produkcji i montażu konstrukcji stalowych, montażu kotłów energetycznych różnego typu, instalacji dla przemysłu chemicznego, elektrofiltrów, w wykonawstwie i montażu instalacji oczyszczania spalin, wykonujemy również prace ogólnobudowlane.

Poszukujemy kandydatów na stanowiska:

- Inżynier Spawalnik,
- Inżynier Budowy,
- Monter konstrukcji stalowych,
- Monter – izolator,
- Spawacz,
- Pracownik ogólnobudowlany.

Oferujemy:

- Umowę o pracę na pełny etat,
- Pracę w przyjaznej atmosferze w stabilnej w firmie działającej od wielu lat na rynku
- Pakiet medyczny i grupowe ubezpieczenie,
- Znakomite warunki socjalne.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z Działem Spraw Pracowniczych, tel. 81 759-09-38, wew.142 lub mailowo

j.lentas@mostostal-pulawy.com.pl

MATERIAL INFORMACYJNY



PROSZĘ ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY KOLEJNĄ FAŁĘ

**ŻYJ
NORMALNIE**
#SZCZEPIMYSIĘ

MATERIAL INFORMACYJNY MINISTERSTWA ZDROWIA

PANDEMIA

OTYŁOŚCI

Z powodu otyłości i nadwagi – według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) – na świecie rocznie umiera co najmniej 2,8 miliona osób, a otyłych jest powyżej 650 milionów ludzi (czyli więcej niż ludność Unii Europejskiej, która liczy 446 milionów). Globalna liczba ofiar otyłości i nadwagi jest porównywalna z pandemią COVID-19, która od marca 2020 r. do października 2021 r. pochłonęła 4,9 miliona istnień, zaś na COVID-19 zachorowało prawie 240 milionów ludzi.

CZYM SĄ OTYŁOŚĆ I NADWAGA?

Nadwaga poprzedza otyłość: człowiek z nadwagą jest trochę chudszy niż otyły. Obie przypadłości łączą nadmierna lub nieprawidłowa akumulacja tłuszczu w organizmie, a różni wskaźnik BMI. Oznacza on stosunek wagi (w kilogramach) do kwadratu wzrostu (w metrach). Norma BMI to 20–25, czyli przy wzroście 170 cm waga powinna się mieścić w granicach 57,8–72,5 kg. Z nadwagą mamy do czynienia, gdy BMI jest większe lub równe 25. Osoba z nadwagą o wzroście 170 cm waży ponad 72,5 kg. Dla otyłości BMI wynosi 30 albo więcej, czyli (przy tym samym wzroście) waga otyłego człowieka to powyżej 86,7 kg.

Na świecie – jak podaje WHO – nadwagę ma prawie 2 miliardy osób i ta liczba wciąż rośnie: od 1975 do 2016 r. powiększyła się trzykrotnie. Dawniej nadwaga i otyłość kojarzyły się z bogatymi państwami, a dzisiaj są spotykane wszędzie.

OTYŁOŚĆ TO CHOROBA

Nadmierna masa ciała rodzi zagrożenie dla zdrowia, którym jest otyłość, uznana za chorobę cywilizacyjną XXI wieku. Otyłość jest spowodowana nadmiarem energii w pokarmach w stosunku do zapotrzebowania organizmu. Otyłość wywołuje wiele chorób, które obniżają jakość życia i mogą prowadzić do przedwczesnej śmierci. Otyłość zwykle zaczyna się w dzieciństwie, gdy nabywamy złe nawyki żywieniowe, które nasilają się z wiekiem. WHO alarmuje, że co trzecie europejskie dziecko jest otyłe lub ma nadwagę. Polskie dzieci już

przed pandemią były najszybciej w Europie: przez 9 lat (2007–2016) odsetek dzieci z nadwagą wzrósł u nas o prawie 20 proc. W 2016 r. nadwagę miało 31 proc. chłopców i 20 proc. dziewczynek, a otyłych było – odpowiednio – 13 proc. chłopców i 5 proc. dziewcząt w Polsce.



TYMIEM W PANDEMII

Ograniczenia związane z pandemią przyniosły wzrost nadwagi i otyłości. Jak pisał prof. Paweł Bogdański z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, w Polsce podczas pandemii każdy przytył średnio od 3 do 6 kg. Jego zdaniem, plaga nadwagi i otyłości w naszym kraju stanowi obecnie poważne zagrożenie medyczne, społeczne i ekonomiczne. Także lekarze na świecie zwracają uwagę na coraz powszechniejszą otyłość wśród najmłodszych podczas pandemii COVID-19: dzieci mniej się ruszają, częściej jedzą i piją niezdrowe produkty i napoje, a także nie śpią regularnie. Dotyczy to zwłaszcza dzieci w wieku 5–9 lat, wśród których liczba otyłych wzrosła aż o 2,6 proc.

BOLESNE KONSEKWENCJE

Z wiekiem problemy z tuszą narastają. Powodem są zaburzenia pracy organizmu na skutek niewłaściwego żywienia, uzależnienia od cukru, tłuszczu i soli. Za przyrost masy ciała odpowiadają przede wszystkim nieregularne, zbyt obfite posiłki, produkty wysoko przetworzone, słodkie napoje gazowane, mało warzyw i owoców czy brak ruchu. Na wadze odbijają się styl życia, używki (papierosy i alkohol), stresy życia codziennego, mało snu, a nawet czynniki genetyczne.

Otyłość to przyczyna poważnych schorzeń, na czele z cukrzycą, na którą w Polsce co roku zapada ponad 400 tys. osób. Nadmierna waga prowadzi do: nadciśnienia tętniczego, chorób układu krążenia, pęcherzyka żółciowego i dróg żółciowych, chorób kości, ścięgien, mięśni, tkanki łącznej i skóry, chorób nerek, niealkoholowego stłuszczenia wątroby, do niektórych nowotworów, np. jelita grubego, a – przy dużej otyłości – nawet do niepełnosprawności.

PROFILAKTYKA OD NAJMŁODSZYCH LAT

Otyłość zwykle zaczyna się we wczesnym dzieciństwie, wraz ze złymi nawykami żywieniowymi, które na ogół utrwalają dorośli. Dlatego należy położyć nacisk na prawidłowe żywienie dzieci i młodzieży, bo komórki tłuszczowe powstają w pierwszych latach życia, nawet mimo zrzucenia wagi, pozostają na całe życie. Odpowiednia dieta i edukacja zdrowotna dzieci pozwolą im zachować zdrowie, sprzyjają dobremu samopoczuciu, pomagają w nauce i są najlepszą inwestycją w ich przyszłość.

Otyłości lepiej zapobiegać, niż ją leczyć. Podstawą profilaktyki są zdrowe nawyki żywieniowe, spożywanie pełnowartościowych nieprzetworzonych produktów, liczenie kalorii i ich spalanie przez ruch. Należy ograniczyć białe pieczywo, makarony pszenne, tłuste mięso i wędliny, tłuste sery, sól, słodzone i cukier, a najlepiej w ogóle zrezygnować ze słodzonych napojów gazowanych na rzecz wody mineralnej, soków owocowych i warzywnych czy domowych kompotów.

Do każdego posiłku powinniśmy za to włączyć warzywa, w tym zielone warzywa liściaste (najlepiej surowe) bogate w wapń, żelazo i kwas foliowy. Uwzględnijmy owoce jako źródło witamin i błonnika

pokarmowego, najlepiej w pierwszej połowie dnia. Zaleca się spożywanie codziennie minimum 400 g warzyw i owoców. Należy jednak pamiętać o korzystnych proporcjach – 3/4 warzywa i 1/4 owoce. Wybieramy także chude mięso i nabiał o niskiej zawartości tłuszczu, a także tłuste ryby morskie i suche nasiona roślin strączkowych. Zamiast soli lepiej stosować zioła i naturalne przyprawy do potraw, a słodzycze lepiej zastąpić suszonymi owocami, biszkoptami, białym serem z dżemem niskosłodzonym, orzechami lub migdałami.

Zmiana nawyków żywieniowych poprawia przemianę materii i gospodarkę lipidową, co zapobiega cukrzycy, chorobom układu krążenia, nadciśnieniu tętniczemu, zawałowi serca i udarowi mózgu.

Szereg przydatnych porad i bezpłatnych konsultacji dietetycznych znajduje się na ncez.pzh.gov.pl/poradnia/, a darmowe plany żywieniowe są dostępne na diety.nfz.gov.pl.

Warto też zwiększyć aktywność fizyczną, a przede wszystkim podejmować ją regularnie. Wystarczy 150 minut umiarkowanej aktywności tygodniowo (czyli 20–25 minut dziennie), żeby poczuć się lepiej we własnym ciele, zbić wagę i obniżyć ciśnienie krwi.

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie Pracodawca Zdrowia.

Więcej informacji na stronie: planujedlugiezycie.pl zakładka Pracodawca Zdrowia.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020–2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Stalowa Wola. Co słyszeć wokół Lex Izera

Wytną lasy pod fabryki

Koalicja
Klimatyczna

**Andrzej Duda zgodził się
na wycinkę polskich lasów
- podpisał Lex Izera**



Według ekologów Lex Izera to katastrofa dla polskich lasów, bo będzie zachętą i furtką do kolejnych tak wielkich wyrębów. Władze odpowiadają, że ustawa ma charakter incydentalny i zupełnie wyjątkowy

Stalowa Wola dalej pozostanie zielonym miastem
– deklaruje prezydent Lucjusz Nadbereźny

Padają słowa o historycznej szansie, budowaniu w Europie nowej marki, nawet o kolejnym Centralnym Okręgu Przemysłowym. Z drugiej zaś strony słyszeć zarzuty o dewastacji lasów i prawa, o specustawie politycznie napisanej „dla swoich”. – To jest, mogę powiedzieć, projekt mojego życia. Nie wyobrażam sobie większego i bardziej ciekawego zadania – mówi „Sztafecie” prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereźny.

O wielkim projekcie przeznaczenia 1234 ha gruntów leśnych na tereny pod przemysłowe inwestycje w Stalowej Woli i Jaworznie na Śląsku, bardzo głośno było latem br. Tzw. Lex Izera (od nazwy samochodu elektrycznego, który ma być produkowany w Jaworznie), ostro krytykowana przez ekologów i opozycję, szybko przeszła przez Sejm, Senat ją odrzucił, Sejm ponownie uchwalił, a prezydent Duda podpisał 28 sierpnia, w Stalowej Woli zresztą.

Teraz zapadła medialna cisza. A projekt „Izera” jest rzeczywiście precedensowym. Szerzej pisaliśmy o nim 7 października, w 40. numerze „Sztafety”. Dziś wracamy jeszcze do tego tematu.

**Nie będzie inwestorów
– nie będzie wielkiego
wyrębu**

W Stalowej Woli Lasy Państwowe oddadzą pod działalność przemysłową 996 ha.

Mają tu być, jak się oficjalnie podaje, „inwestycje przemysłowe związane ze wspieraniem rozwoju i wdrażaniem nowoczesnych projektów dotyczących energii, elektromobilności lub transportu, służących upowszechnianiu nowych technologii oraz poprawie jakości powietrza lub strategicznej produkcji dla obronności państwa, wysokich technologii elektronicznych i procesorów, innowacyjnej technologii wodorowej, lotnictwa,

motoryzacji oraz przemysłu tworzyw sztucznych”.

Powstać mu tu więc duże przemysłowe centrum, dające nawet kilkanaście tysięcy miejsc pracy, a wszystko pod szyldem: Strategiczny Park Inwestycyjny Euro-Park Stalowa Wola. Oczywiście, jeśli znajdą się firmy chętne do ulokowaniu tu swoich zakładów.

17 maja br. w Stalowej Woli gościł premier Morawiecki, a na wspólnej konferencji prasowej prezydent Nadbereźny poinformował, że wraz z szefem rządu rozmawiał z „ważną delegacją koreańskiego inwestora, który jest zainteresowany Polską i Stalową Wolą”. A pytany później o to spotkanie, oświadczył, że „Polska i nasza lokalizacja jest w bardzo dużym zainteresowaniu branży elektromobilności” i że „gdymy to się udało, to oznaczałoby dla takiego miasta jak Stalowa Wola dużą odmianę gospodarczą, zmianę profilu, ale również duże zatrudnienie”.

Dopytywany jednak ostatnio przez „Sztafetę”, prezydent odpowiedział, że dla dobra sprawy nie będzie komentował wcześniej żadnych negocjacji z potencjalnymi inwestorami. Czy miasto zdoła więc przyciągnąć do parku inwestycyjnego nowe firmy? Czy będą to także wielkie koncerny i znane marki? Te pytania pozostają na razie bez odpowiedzi.

– Nie będzie dużych inwestorów, to nie będzie tak wielkiego wyrębu lasów, by zaoferować im wolny teren, bo nie będzie takiej

potrzeby – mówi radna Stalowej Woli Joanna Grobel-Proszowska, w przeszłości posłanka i ekologka.

**Czy Park jest projektem
opłacalnym**

O tym, że nie będzie aż tylu chętnych do zajęcia całych blisko 1000 hektarów przekonana jest inna radna Stalowej Woli Renata Butryn, zaznaczając jednocześnie, że miasto nie powinno wpuścić do parku inwestycyjnego firm uciążliwych dla środowiska naturalnego.

No i w ciągu dwóch lat musi znaleźć w budżecie pieniądze na wykup gruntów do zamiany z Lasami Państwowymi. A budżet – jak podkreśla radna – będzie coraz bardziej napięty, bo np. rosną ceny prądu, a miasto nie montuje na swych budynkach i obiektach użyteczności publicznej paneli słonecznych.

Prezydent Nadbereźny zapewnia jednak, że pieniądze na Lex Izera (kilkadziesiąt mln zł) się znajdą, bo chodzi o znaczące, perspektywiczne wpływy do budżetu od firm działających w przyszłym parku inwestycyjnym. I w ogóle o rozwój miasta, o jego pomyślną przyszłość i lepszy byt mieszkańców.

– Miasto na to stać. Dzisiaj Stalowa Wola żyje dostatnio ze strefy przemysłowej, której powierzchnia ma około 330 hektarów. Przygotowanie i komercjalizacja powierzchni blisko 1000 hektarów jest projektem oczywiście opłacalnym – mówi nam Lucjusz Nadbereźny.

**Pogórnica
hałda i las**

W przypadku Jaworzna chodzi o znacznie mniej, bo o 238 ha gruntów Lasów Państwowych. Ma tu powstać wspomniana fabryka elektrycznych aut.

Po krytyce ze strony ekologów, prezydent Jaworzna Paweł Silbert, w liście otwartym za-

pewnił, że teren przeznaczony pod budowę fabryki Izera i dla kooperantów jest „terenem poprzemysłowym”, że to właściwie pogórnicza hałda.

Ekolodzy odpowiedzieli mu, że obszar ten jest bardzo zróżnicowany, a hałda pogórnicza to zaledwie ok. 50 hektarów z blisko 240, o których jest mowa w Lex Izera. Według nich, największą część tego terenu porasta las, a to oznacza, że z mapy Jaworzna może zniknąć ogromna zielona przestrzeń.

**Stalowa Wola pozostanie
zielonym miastem**

W przypadku Stalowej Woli w przestrzeni publicznej nie pojawiły się takie ekologiczne kontrowersje, choć tu wątpliwości nie może być żadnych – niemal 100 proc. z tych blisko 1000 hektarów to lasy, jak to w Stalowej Woli – głównie sosnowe. Prezydent Nadbereźny zapewnia jednak, że Stalowa Wola dalej pozostanie miastem wśród drzew.

– Ten projekt jest bezpieczny pod względem ekologicznym, potencjał Lasów Państwowych w Polsce nie zostanie uszczuplony o centymetr kwadratowy. To również stworzenie nowych terenów leśnych wokół Stalowej Woli i wielki plan nowych nasadzeń w samym mieście. Stalowa Wola dalej pozostanie miastem zielonym i przyjaznym środowisku. Nie będzie żadnego ubytku ekologicznego w Stalowej Woli z powodu powstania tego Parku – podkreśla.

**1/8 powierzchni miasta
do wyrębu**

Ale tak czy inaczej z granic administracyjnych miasta ma zniknąć w ciągu 10 lat prawie 1000 ha lasów (10 km kw.). A powierzchnia Stalowej Woli to dziś 82,5 km kw., z czego 60 proc. zajmują lasy. Pod wyręb ma zatem pójść 1/8 całej powierzchni miasta i 1/6 lasów

leżących w jego granicach.

Owe 10 kilometrów kw. to – mówiąc najprościej – kwadrat o boku 10 kilometrów. Wyobraźmy sobie, że na tak wielkiej działce, obok Stalowej Woli, choć ciągle w jej granicach, powstaje ogromne przemysłowe miasto – konglomerat różnych zakładów i firm wraz z całą niezbędną infrastrukturą (drogi, parkingi, oświetlenie, sieci komunalne itd.).

**Jak to będzie
z zamianą gruntów**

Zgodnie z ustawą Lasy Państwowe mają otrzymać w zamian za przekazane tereny inne grunty, już zalesione lub takie, na których mogą prowadzić gospodarkę leśną. Ale nie jest napisane, że w przypadku Stalowej Woli tę rekompensatę ma otrzymać gospodarujące tu Nadleśnictwo Rozwadów. Jeśli terenów do zamiany będzie brakować w okolicach miasta, to mogą być to działki w różnych częściach Polski, przekazane innym nadleśnictwom.

Ale prezydent Nadbereźny poinformował, że miasto już wytypowało 840 ha gruntów, które chciałoby przeznaczyć na zamianę z Lasami Państwowymi (pierwsze 100 ha kupuje już od gminy Zaleszany za 6 mln zł), a są to działki w 30-kilometrowym pasie wokół Stalowej Woli.

– Nasz cel jest taki, aby cały niezbędny obszar do zamiany, czyli 996 ha był zamknięty w tym 30-kilometrowym pierścieniu wokół Stalowej Woli. I myślę, że w perspektywie dwóch lat wskazanych w ustawie, to się uda – deklaruje Nadbereźny.

Nie róbmy z lasu muzeum

Nadleśniczy Nadleśnictwa Rozwadów Jacek Pomykała nie kryje oczywiście, że chciałby, aby to ono odzyskało w ramach zamiany gruntów cały obszar oddany pod

Ile kosztowała dezynfekcja miasta?

Kilka miesięcy temu podawaliśmy informację dotyczącą kosztów dezynfekcji miasta Stalowej Woli prowadzonej w ubiegłym roku w miesiącach wiosenno-letnich. Wówczas magistrat informował, że przedsięwzięcie to pochłonęło blisko 328 tys. zł. Po niespełna roku okazało się, że urzędnik przygotowujący wyliczenie pomylił się o nieco ponad 157 tys. zł, co oznacza, że pełny koszt dezynfekcji wyniósł ponad 485 tys. zł.

park inwestycyjny. Odpiera też zarzuty ekologów o dewastację środowiska naturalnego. Mówi, że trzeba wyważyć tu rację i nie robić z lasu muzeum, tym bardziej, że obszar przeznaczony pod park inwestycyjny to las gospodarczy, gdzie i tak dokonuje się planowych wyrębów. A sam park inwestycyjny to wielka szansa dla Stalowej Woli.

– Niedawno, w związku z zarzutami o cięcie lasów pod drogę S19, a w naszym nadleśnictwie było to 40 hektarów, wzięłem taką grupkę ekologów na objazd w okolicy Zarzecza i pokazałem im przydrożne krzyże, postawione tu w miejscach wypadków drogowych. Nowa droga bardzo wyraźnie poprawi tu bezpieczeństwo ruchu. Czy to się nie liczy? Pytam też ekologów, gdzie mieszkają? I co było wcześniej w miejscu ich domów czy bloków? Oczywiście, że las. Oczywiście jest również, że musimy znaleźć kompromis między rozwojem miasta i potrzebami środowiska naturalnego – mówi nadleśniczy. I przypomina, że aż 6 tys. ha lasów, jakie zajmują powierzchnię Stalowej Woli to ewenement w skali kraju.

Sosny zaglądały do mieszkań

Czy porównanie przyszłego parku inwestycyjnego z dawnym Centralnym Okręgiem Przemysłowym nie jest na wyrost?

W samej Stalowej Woli terytorialnie nie jest to jakaś wielka przesada. W 1937 r. pod budowę Zakładów Południowych państwo kupiło tu ok. 900 ha gruntów. Na terenach wsi Pławo były tu głównie piaski i liche gleby, ale na pozostałym obszarze (blisko 700 ha) były to głównie lasy.

Wypada też przypomnieć, jak wtedy budowano.

– Stalowa Wola i Zakłady Południowe leżały w lesie. Sosny zaglądały do mieszkań. Zresztą budowniczowie osiedla, jak i zakładów, tak stawiali domy, hale, tak układali drogi, aby poczynić jak najmniejsze straty w drzewostanie. Wynikało to zarówno z administracyjnych nakazów, jak i potrzeby skrywania wszelkich obiektów na wypadek wojny – pisze Dionizy Garbacz w swojej monografii Stalowej Woli.

Co miała zrobić Huta?

Prezydent Nadboreżny często podkreśla, że powstanie parku inwestycyjnego i przemysłowe wykorzystanie terenów leśnych dawnej HSW to naprawianie błędnych decyzji z lat 90. i początku lat 2000, gdy Huta Stalowa Wola oddawała swe lasy Skarbowi Państwa za zaległości podatkowe, a miasto dotknięte było strukturalnym bezrobociem.

Pytanie tylko, co borykająca się z wielkim kryzysem HSW miała wtedy zrobić? Nie płacić podatków i powiększać swe zadłużenie? Ogłosić bankructwo, tak jak wiele jej spółek-córek? Ogromne tereny leśne były wówczas jej wielkim zasobem i... przekleństwem, bo koszty wylesień były tak wyso-

kie, że inwestorzy nie garnęli się do Stalowej Woli. A projekt taki jak „Izera” (gdzie za wylesienie się nie płaci) był wtedy nie do pomyslenia, bo Lasy Państwowe bardzo zazdrośnie strzegły swych terenów.

Zdaniem radnej Renaty Butryn błędem było wówczas podzielenie lasów HSW na małe działki i wyrwykowe oddawanie ich inwestorom „po kawałku”.

Złe doświadczenia Szlęzaka

Problemy te dobrze pamięta ówczesny prezydent Stalowej Woli Andrzej Szlęzak, który toczył liczne i najczęściej przegrane boje z Lasami Państwowymi o pozyskanie terenów pod inwestycje. Dziś mówi, że za sprawą polityków temat ten odbił teraz w drugą skrajność – Lasy Państwowe oddają miastu hojną ręką w ramach specustawy prawie 1000 ha. Jego zdaniem, miasto powinno mieć oczywiście rezerwę terenów inwestycyjnych, ale nie tak wielką i uzyskaną nie w takich „specokolicznościach”, z politycznego nadania.

I jako radny sejmiku Podkarpacia stwierdza: – Patrząc na to z perspektywy województwa i pytam, dlaczego to Stalowa Wola ma mieć takie korzystne rozwiązanie, a Krosno czy Mielec nie mają na to szansy? W czym są gorsze od Stalowej Woli?

Składną w latach 2011-2013 prezydent Szlęzak miał złe doświadczenie z „własnym” parkiem przemysłowo-technologicznym, który miasto zamierzało uruchomić razem z energetycznym koncernem TAURON do 2015 r. w Jelni, gdzie Elektrownia Stalowa Wola składowała swe popioły. Docelowo miało tu być 214 ha i 1200 miejsc pracy (do 2023 r.). Ale projekt nie wypalił.

Projekt życia Nadboreżnego

Specustawa daje beneficjentom na zamianę działek z Lasami Państwowymi dwa lata (do września 2023 r.), a czas na wejście inwestorów to dziesięć lat (do września 2031 r.).

– To jest, mogę powiedzieć, projekt mojego życia. Nie wyobrażam sobie większego i bardziej ciekawego zadania. To wielki zaszczyt dla Stalowej Woli i dla mnie osobiście, że udało nam się sprawić, że najwyższe władze państwa zaufały naszemu miastu i stworzyły takie narzędzie prawne – mówi „Sztafecie” prezydent Nadboreżny.

Podkreśla też, że Stalowa Wola ma atuty (położenie, dostępność do źródeł energii, kadry, skomunikowanie miasta, dwie oczyszczalnie ścieków) wyjątkowe w skali Polski, i teraz to po stronie miasta jest zadanie, aby dobrze i skutecznie je wykorzystać.

– A ja nie mam wątpliwości, że Stalowa Wola – tak jak głosi dumne imię naszego miasta – po raz kolejny zostanie tym projektem potwierdzona. I że tak go zrealizuje, że na pewno za 10 lat będziemy innym miastem pod względem rozwojowym, przemysłowym i społecznym – dodaje prezydent Nadboreżny.

Stanisław Chudy

W grudniu 2020 roku radny Andrzej Szymonik złożył interpelację, w której wnioskował o podanie pełniej informacji dotyczącej kosztów przedsięwzięcia związanego z opryskiem ulic, ciągów pieszych czy przystanków autobusowych.

W informacji magistratu widniała kwota 327 763,24 zł. Po blisko roku od publikacji tych danych okazało się, że miasto na ten cel wydało jednak większą sumę pieniędzy.

– W udzielonej odpowiedzi z dnia 14.12.2020 roku na interpelację dotyczącą pełnej informacji o poniesionych kosztach oprysków ulic, ciągów pieszych, przystanków itd. celem ochrony przed wirusem Covid-19, błędnie została podana niepełna kwota poniesionych wydatków. Pełna kwota wyniosła 485 112,44 zł. Błąd został popełniony

przez pracownika przygotowującego odpowiedź, który skorzystał z niepełnego zestawienia faktur. Pomyłkę zauważono, przygotowując zestawienie za 2020 rok, dlatego niezwłocznie po jej wykryciu, przesyłam sprostowanie z całkowitą kwotą poniesionych kosztów dezynfekcji przestrzeni publicznej. Za zaistniałą pomyłkę najmocniej przepraszam – czytamy w dokumencie podpisanym przez Marcina Uszyńskiego, sekretarza miasta.

Dezynfekcja w przestrzeni publicznej dotyczyła przystanków autobusowych, ciągów pieszych, placów zabaw, siłowni, ławek miejskich, alejek w parkach i skwerów miejskich, terenów handlowych przy ul. Okulickiego, okolic hali targowej i hali owocowo-warzywnej, terenów wokół budynków użyteczności publicznej, tj. terenów

przy Bibliotece Miejskiej, ZUS, Muzeum Regionalnym, Urzędzie Skarbowym, MOPS, Urzędzie Miasta.

W trakcie egzaminów maturalnych, dezynfekcji podlegały korytarze, sale i wejścia do budynków, w których odbywały się matury. Dezynfekcja wykonywana była również w szkołach, w których pojawiały się podejrzenia, jak również potwierdzone przypadki zachorowań na Covid-19 wśród osób, które przebywały na ich terenie. Poddane dezynfekcji zostały również sale, korytarze oraz tereny przed wejściami do budynków, w których mieściły się lokale wyborcze wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Opryski wykonywane były od kwietnia do września, a na terenie otwartym tylko w dni bez opadów atmosferycznych. (as)

Rozmawiali o formach pomocy

21 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Stalowej Woli odbyła się konferencja pn. „Oswoić się z pomocą”. Organizatorami wydarzenia byli Gmina Stalowa Wola w partnerstwie z zespołem interdyscyplinarnym oraz Powiatem Stalowowolskim. Konferencja poświęcona była różnym formom pomocy oraz miejscom, gdzie po taką pomoc można się zwrócić. Program spotkania skierowany był do młodzieży i dorosłych.

– Konferencja miała na celu przybliżenie oferty pomagania, jaka jest w naszym lokalnym środowisku, bo pomimo tego, że instytucje działają długie lata, to mamy takie wrażenie, że nie zawsze może być po drodze do pomocy – mówiła Beata Bołoz, przewodnicząca zespołu interdyscyplinarnego w Stalowej Woli.

Konferencja składała się z trzech części, pierwsza przeznaczona była dla profesjonalistów – osób pracujących w jednostkach pomocowych.

– Praca z drugim człowiekiem niewątpliwie jest bardzo wyczerpująca, spotkanie miało nam pokazać, że zanim zaczniemy pomagać, warto żebyśmy uporządkowali własne życie. Klient to osoba bardzo ważna, której towarzyszymy, klient jest ekspertem swojego życia, my jako „pomagacze” jesteśmy ekspertami w naszej dziedzinie, natomiast żeby skutecznie pomagać, i tego uczyliśmy się tutaj, powinniśmy uporządkować i zainwestować w swoje życie. Dlatego, że jest to praca interwencyjna, praca,



FOT. ALEKSANDRA SOBÓŁ

Jedną z prelegentek na konferencji była Katarzyna Rogala – dyrektor SOWiK-u

która nas wyczerpuje i warto żeby do pracy przychodzić z nastawieniem, że jestem po to, żeby towarzyszyć, a nie żeby wyręczać klienta – mówiła Iwona Wiśniewska, psychoterapeuta, dyrektor Ośrodka dla Osób Dotkniętych Przemocą w Krakowie. Dodała, że pracownicy, którzy są tzw. pomagaczami muszą nieustannie się uczyć i rozwijać.

W drugiej części konferencji odbyły się wykłady dla młodzieży. Jeden dla uczniów klas 7-8 szkół podstawowych, a drugi dla młodzieży klas 1-2 szkół ponadpodstawowych. Obydwa nosiły

tytuł „Jak radzić sobie z emocjami? Bezpiecznie i umiejętnie kieruj swoim życiem”.

Ostatnia część miała charakter otwarty, każdy mieszkaniak mógł przyjść i posłuchać wykładów poświęconych takim zagadnieniom, jak: stres, rodzicielstwo czy trudne emocje.

– Mówiłam o tym z czym wiąże się stres, jaka jest fizjologia stresu, ale też jakie są konsekwencje osobiste czy społeczne dla nas jako ludzi, którym stres towarzyszy każdego dnia – mówiła Katarzyna Rogala, dyrektor SOWiK-u.

(as)

Zaognił się spór o utrzymanie zieleni miejskiej w Stalowej Woli

Nie milkną echa interpelacji i konferencji radnych Stalowowolskiego Porozumienia Samorządowego w sprawie utrzymania zieleni miejskiej w Stalowej Woli. Radni Renata Butryn i Damian Marczak domagali się anulowania uchwały powierzającej to zadanie Miejskiemu Zakładowi Komunalnemu i przygotowanie przetargu przez gminę Stalowa Wola na działania związane z zielenią gminną i zadrzewieniami. W przestrzeni publicznej rozgorzała dyskusja, pojawiły się także obawy pracowników „zieleni miejskiej” o utratę pracy. Na BIP-ie UM pojawiła się obszerna odpowiedź na interpelację, do której dołączone było stanowisko związków zawodowych działających w MZK. Radni SPS chcieli spotkać się z pracownikami, związkami zawodowymi i zarządem MZK. Do spotkania jednak nie doszło.

Radny Damian Marczak (Stalowowolskie Porozumienie Samorządowe) na konferencji prasowej (5 października) poinformował o złożeniu interpelacji dotyczącej tematu utrzymania zieleni miejskiej w Stalowej Woli. Powodem wystosowania dokumentu było odkrycie przez radnego faktu, iż Miejski Zakład Komunalny, któremu na mocy uchwały stalowowolskiej Rady Miejskiej powierzono wykonywanie zadania własnego gminy z zakresu zieleni gminnej i zadrzewień zatrudnił firmę zewnętrzną do koszenia trawników oraz ogłosił przetarg na świadczenie usług w zakresie koszenia trawników oraz pielęgnacji żywopłotów na terenach nieruchomości stanowiących własność gminy Stalowa Wola, powierzonych do utrzymania Miejskiemu Zakładowi Komunalnemu w Stalowej Woli na rok 2022 r.

Radny w swojej interpelacji domagał się udostępnienia umowy pomiędzy gminą Stalowa Wola a MZK, która jest konsekwencją uchwały RM o zleceniu spółce opieki nad zielenią miejską, udostępnienia umowy z firmą zewnętrzną, której MZK zleciło koszenie trawników w roku bieżącym, przedstawienia procesu wyboru tej firmy oraz anulowania uchwały powierzającej to zadanie Miejskiemu Zakładowi Komunalnemu.

Prezydent Lucjusz Nadberezny odpowiada na interpelację

19 października w biuletynie informacji publicznej pojawiła się odpowiedź na interpelację radnego Damiana Marcza.

– Z prawdziwą przykrością, niezrozumieniem, a jednocześnie niepokojem o faktyczne intencje, przyjmuję kolejny merytorycznie nieuzasadniony, a oparty na pomówieniach i fałszywych oskarżeniach atak pana radnego na funkcjonowanie strategicznej miejskiej spółki, jaką jest Miejski Zakład Komunalny w Stalowej Woli – mówi prezydent Lucjusz Nadberezny, wzywając jednocześnie radnego do zaniechania szkodliwych działań, które, jak czytamy w odpowiedzi na interpelację, uderzają w dobre imię spółki prawa handlowego oraz miasta Stalowej Woli.

– Ze szczególnym smutkiem i niepokojem przyjąłem atak pana radnego na funkcjonowanie zieleni miejskiej znajdującej się w strukturach MZK i wyrażone przez pana na piśmie w interpelacji

oczekiwanie anulowania uchwały o powierzeniu zieleni miejskiej dla MZK i ogłoszeniu przetargu na ten zakres. Domagając się uchylenia tej uchwały, domaga się pan radny zwolnienia grupy blisko 30 pracowników MZK, narażenia spółki na straty związane z poniesionymi wydatkami na zakup specjalistycznego sprzętu do obsługi zieleni miejskiej oraz utratę środków finansowych pozwalających na dalszy, dynamiczny rozwój spółki, a tym samym profesjonalne świadczenie usług komunalnych dla mieszkańców Stalowej Woli i regionu – stwierdza wódcarz miasta.

Odpowiadając na pytania

Odpowiedź na interpelację, pod którą podpisał się prezydent miasta Lucjusz Nadberezny, zawiera kilka załączników w tym: skan umowy zawartej pomiędzy gminą Stalowa Wola, a MZK na świadczenie usługi publicznej polegającej na utrzymaniu i konserwacji terenów zieleni miejskiej w Stalowej Woli, skan umowy zawartej pomiędzy MZK a firmą zewnętrzną na świadczenie usługi polegającej na koszeniu miejskich terenów zielonych niewymagających specjalistycznego sprzętu wraz z zebraniem i wywozem trawy do utylizacji na terenie Stalowej Woli oraz pisemne stanowisko związków zawodowych działających w MZK.

W odpowiedzi na prośbę radnego dotyczącą przedstawienia procesu wyboru firmy, świadczącej usługi koszenia trawników w roku bieżącym czytamy, iż w czerwcu 2021 r., w celu uzupełnienia braków kadrowych w sezonie urlopowym, telefonicznie rozeznano rynek okolicznych firm świadczących usługi koszenia terenów zielonych. Zadzwoniono do pięciu firm oferujących takie usługi. Trzy z wymienionych firm nie przedstawiły oferty cenowej, gdyż nie dysponowały w odpowiedniej ilości sprzętem i kadrą do należytego wykonania usługi lub miało w tym terminie ustalone usługi w innych miejscach.

– Dwie z firm były zainteresowane wykonaniem usługi i przedstawiło swoje oferty na 0,25 zł netto/m² i 0,19 zł netto/m² koszenia wraz z zebraniem i wywiezieniem odpadów zielonych do zagospodarowania. MZK wybrało najniższą ofertę cenową. Należy nadmienić, że cena, za którą gmina Stalowa Wola płaci za realizację przedmiotowej usługi MZK to 0,20 zł netto/m², a różnica, która pow-



Na zdjęciu radni Andrzej Szymonik, Renata Butryn, Damian Marczak

stała przy umowie z podwykonawcą, czyli 0,01 zł netto/m² to kwota, za którą MZK zagospodarowywało odpady – czytamy w dokumencie zamieszczonym na stalowowolskim BIP.

Odpowiedź na interpelację zawiera także odniesienie do prośby radnego Damiana Marcza o opracowanie zasad koszenia trawników oraz łąk i ogłoszenie przetargu na działania związane z zielenią po uprzednim anulowaniu stosownej uchwały.

– Szczegółowy sposób wykonania usługi, w tym zasady koszenia i dbania o trawniki miejskie został opisany w umowie realizacyjnej o której mowa w pkt. 1. Miasto nie widzi potrzeby większego uszczegóławiania tych zapisów. W związku z licznymi skargami na pomysł anulowania uchwały nr XXXVI/367/2020, wstawiennictwo związków zawodowych działających w MZK na rzecz pracowników zatrudnionych przy pielęgnacji zieleni miejskiej oraz w związku z faktem, że pielęgnacja zieleni na terenie miasta jest dla MZK usługą komplementarną z innymi usługami, dzięki czemu MZK opiekując się zielenią miejską może bardziej efektywnie planować swoje prace wynikające z innych swoich zadań, nie planuje się złożenia projektu uchwały w sprawie anulowania w/w uchwały – czytamy w dokumencie.

Stanowisko związków zawodowych MZK w Stalowej Woli

Do dokumentu dołączony jest skan stanowiska związków zawodowych działających w MZK.

– Sprzeciwiamy się i protestujemy przeciwko jakimkolwiek pomysłom odebrania naszemu zakładowi usługi obsługi zieleni miejskiej na terenie miasta Stalowej Woli. (...) Odebranie MZK usługi obsługi zieleni miejskiej doprowadziłoby do potrzeby zwolnienia kilkunastu, jak nie kilkudziesięciu osób obsługujących obecnie zieleni miejską. Wiele z tych osób jest jedynymi żywiciela-

mi rodzin. (...) Prosimy o odstąpienie od tak wg nas absurdałnego pomysłu, jakim jest odebranie naszemu zakładowi obsługi zieleni miejskiej. Jednocześnie zaznaczamy, że związki zawodowe będą z całą stanowczością bronić miejsc pracy naszych pracowników – czytamy w oświadczeniu.

Radni SPS chcieli spotkać się z przedstawicielami MZK. Do spotkania jednak nie doszło

Radni SPS w celu wyjaśnienia całej sprawy i kłębących się wokół tematu wątpliwości wyszli z propozycją spotkania dla wszystkich zainteresowanych. Spotkanie odbyło się w czwartek 21 października. O wyznaczonej godzinie zjawili się tylko radni SPS Renata Butryn, Damian Marczak i Andrzej Szymonik oraz przedstawiciele mediów.

– Zorganizowaliśmy to spotkanie, aby spotkać się z pracownikami Miejskiego Zakładu Komunalnego, związkami zawodowymi, na spotkanie zaprosiliśmy także zarząd spółki, żeby porozmawiać o tym, w jaki sposób ma odbywać się wybór firmy, która będzie dbała o zieleni w Stalowej Woli, tak aby usługa była wykonywana na jak najwyższym poziomie, a jednocześnie w dobrej cenie – mówił radny Damian Marczak.

Odniosł się także do oświadczenia związków zawodowych działających w MZK. – Naszymi intencjami nie jest to, żeby pracownicy MZK czy też sama spółka była w tym momencie strasna. Wyrażałem swoją wolę już podczas sesji grudniowej, gdzie mówiłem o tym, że moim zdaniem wybór firmy powinien odbywać się w sposób rynkowy, poprzez postępowanie przetargowe, tak żeby wszystkie podmioty zainteresowane mogły w tym postępowaniu uczestniczyć. Wtedy mamy gwarancję, oczywiście, o ile są dobrze przygotowane dokumenty, że cała procedura będzie wykonywana w bardzo wysokiej jakości, a jednocześnie

zostanie wybrana firma, która da najbardziej atrakcyjną cenę i do tego chcieliśmy zmierzać – mówił radny Marczak.

Przypomniał, że taki przetarg odbył się w 2020 roku i to właśnie MZK go wygrało. Radny Marczak podkreślał, że nie przekonuje go uzasadnienie o uzupełnieniu braków kadrowych w okresie urlopowym zawarte w odpowiedzi do interpelacji w związku ze skorzystaniem przez MZK z usług firmy zewnętrznej, bo spółka już wcześniej zajmowała się zielenią miejską, a co za tym idzie, jak mówi radny, powinna mieć konkretne informacje co do obszaru z jakim ma do czynienia i ilości pracowników jaka jest potrzebna do obsłużenia tego terenu. Radny ma też zastrzeżenia co do wybranej przez MZK formy telefonicznego rozeznania rynku. Zdaniem radnego rozeznanie rynku powinno odbyć się za pośrednictwem zapytania ofertowego, które pozwoliłoby uzyskać oficjalne odpowiedzi. Radny poinformował także, że wnioskował do członków komisji rewizyjnej o zajęcie się tym tematem.

Radny Szymonik: Chcieliśmy porozmawiać i wyjaśnić pewne rzekome obawy związków zawodowych i pracowników spółki

Radny Andrzej Szymonik przytoczył fragment odpowiedzi związkowców na zaproszenie radnych, która przyszła drogą mailową: związki zawodowe przy MZK nie będą uczestniczyć w proponowanym spotkaniu, tym bardziej, że zostały na nie zaproszone media.

– Ubolewamy nad tym, bo chcieliśmy porozmawiać i wyjaśnić pewne rzekome obawy związków zawodowych i pracowników spółki. Stawia się nas w takiej sytuacji, że nie mamy możliwości nawet porozmawiania i wyjaśnienia swoich racji. Stoimy na stanowisku, że wykonywanie tych zadań związanych z zielenią, już z góry za ustaloną kwotę, pomiędzy spółką

Polexit? Wystarczy jeden dzień i jesteśmy poza Wspólnotą

a miastem, rodzi pewne niebezpieczeństwa. Może się okazać, że ta kwota jest niewystarczająca i wtedy spółka jest stratna, czyli jest to działanie na szkodę spółki. Może się okazać, że ta kwota jest zbyt duża i wtedy tracą wszyscy mieszkańcy Stalowej Woli. Usługa powinna być wykonywana w jak najlepszej jakości, za możliwie najniższą cenę – mówił radny Andrzej Szymonik.

Radna Butryn: czuję się zlekceważona przez związki zawodowe

Radna Renata Butryn podkreślała, że w zaproszeniu jakie wystosowali radni była informacja, że jeżeli zaproponowany termin bądź formuła spotkania nie odpowiada jego adresatom, to radni są otwarci na inne propozycje.

– Osobiście czuję się zlekceważona przez związki zawodowe. Zawsze traktowałam poważnie związki zawodowe. Uważałam, że one są po to, żeby rozmawiać z każdym, jeżeli pojawia się jakakolwiek wątpliwość, a komunikowanie się z nami w ten sposób, medialne i opaczne tłumaczenie naszych intencji uważam za co najmniej takie dla nas lekceważące. Chciałabym powiedzieć pracownikom, że naszą intencją, i chcę to podkreślić, było to, aby praca, którą będą wykonywać, miała odpowiednie finansowanie i te środki były przeznaczone w pierwszej kolejności dla nich. Taka była intencja uchwały, dlatego my zareagowaliśmy dosyć szybko i miejmy nadzieję, że skutecznie na to, co się wydarzyło, bo wbrew tej uchwale, została zaproszona jako podwykonawca do wykonywania tych zadań firma zewnętrzna – mówiła radna Renata Butryn. Dodała, że sprawa się nie kończy i zostanie poruszona na najbliższej sesji RM.

MZK: władze spółki nie zostały zaproszone na spotkanie z radnymi

Skontaktowaliśmy się z władzami Miejskiego Zakładu Komunalnego w Stalowej Woli, pytając dlaczego nie przyjęły zaproszenia radnych SPS.

– Władze spółki MZK nie zostały zaproszone na czwartkowe spotkanie z radnymi. Na dowód tego w załączniku przesyłamy oświadczenie, które dotarło na sekretariat MZK, a które to oświadczenie dostępne było również dla mediów. Czytamy w nim: „Oświadczamy też, że chętnie spotkamy się z pracownikami MZK, związkami zawodowymi oraz osobami zatrudnionymi nie tylko przy pielęgnacji zieleni, ale np. w sortowni śmieci. Otrzymujemy wiele niepokojących sygnałów dotyczących warunków pracy i płacy, więc chcielibyśmy na spotkaniu uzyskać konkretne informacje. Dlatego tą drogą zapraszamy przedstawicieli MZK, w tym przedstawicieli związków zawodowych oraz mediów na otwarte spotkanie 21.10.2021 r. o godzinie 17.00 w Urzędzie Miasta ul. Wolności sala nr 17, na którym wyjaśnimy powyższe kwestie. Jeżeli proponowany przez nas termin okazałby się niedogodnym dla Państwa, prosimy o obustronne uzgodnienie nowego terminu” – takie oświadczenie otrzymaliśmy z MZK. (as)

– Z Europy nigdy nie wyjdziemy, ale z Unii Europejskiej już możemy – mówiła europosłanka Elżbieta Łukacijewska, która podczas wizyty w Stalowej Woli, 22 października, odniosła się do ostatnich wydarzeń politycznych w kraju, których konsekwencją może być wyjście Polski z Unii Europejskiej.

7 października Trybunał Konstytucyjny na wniosek premiera stwierdził niezgodność niektórych przepisów traktatu o Unii Europejskiej z polską ustawą zasadniczą. Zakwestionował te regulacje, które – w rozumieniu nadanym im w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE – uprawniają lub zobowiązują sądy do odstąpienia od stosowania naszej Konstytucji lub nakazują stosować przepisy prawa w niezgodny z nią sposób. Za niezgodną z polską konstytucją uznał również regulację traktatową umożliwiającą sądom kontrolowanie niezawisłości sędziów powołanych przez prezydenta oraz badanie uchwał Krajowej Rady Sądownictwa dotyczących powołania na urząd sędziego.

– PiS mentalnie nigdy nie wszedł do tej Unii Europejskiej, bo przecież Unia Europejska to jesteśmy my, Unia Europejska jest tutaj. Stalowa Wola jest Unią Europejską. Podkarpackie jest Unią Europejską i o co jest ten cały spór? Bo przecież ani traktaty, które podpisał Lech Kaczyński, ani Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, nie wykluczają się. W obydwo jest mowa o praworządności, o przestrzeganiu standardów, o trójpodziale władzy, o niezawisłości sądów i tak naprawdę, gdyby w pigułce powiedzieć, dlaczego PiS uruchomił takie wszystkie działania. Przecież poprzednim rządowi, nikomu wcześniej nie przeszkadzały traktaty, nie przeszkadzał TSUE. Doskonale wiemy, że ktoś, kto chce sterować ręcznie wyrokami sądu, kto nie chce niezawisłych sędziów, niezależnych sądów, ten nie będzie się zgadzał z zapisami, czy Konstytucji, czy traktatów Unii Europejskiej, bo też powiedzmy sobie głośno, że Konstytucję ten rząd też łamie – mówiła w Stalowej Woli europosłanka Elżbieta Łukacijewska.

Referendum nie będzie potrzebne

Orzeczenie polskich sędziów, że część prawa UE jest niezgodna z konstytucją kraju, wywołało obawy, że podążając za brytyjskim brexitem, tak zwany „polexit”, czyli wyjście Polski z Unii Europejskiej, może być rzeczywiście realnym scenariuszem.

– W Wielkiej Brytanii też nie wierzone, że nastąpi brexit. Pamiętam, jak Nigel Farage w Parlamencie Europejskim, europoseł Wielkiej Brytanii mówił podobne słowa i w podobnym tonie jak politycy PiS-u i jak premier Morawiecki. I dzisiaj proszę posłuchać obiektywnych ocen, opinii o tym, co się wydarzyło w Wielkiej Brytanii. Nie ma pracowników, nie ma towarów, mamy granicę, mamy więcej urzędników, którzy muszą sprawdzać, cłiec towary i sprawdzać przyjeżdżających – mówi Elżbieta Łukacijewska.

Okazuje się również, że do wyjścia Polski z UE wcale nie potrzeba referendum, tak jak to odbyło się w Wielkiej Brytanii. Wszystko dlatego, że w 2010 roku wprowadzono zmianę w ustawie z 2000 roku o umowach międzynarodowych. Wystarczy więc zwykła ustawa podpisana przez prezydenta, i w jeden dzień jesteśmy poza Wspólnotą.

– Z całą stanowczością mówię, nikt nie przeszkadza, nie zabrania Polsce robić reformy sądownictwa. To jest kompetencja krajów członkowskich. Tak samo jak ich kwestie zdrowia, tak samo jak i kwestie aborcji. My mówimy o tym w Parlamencie Europejskim, bo ten głos Parlamentu Europej-



FOT. KAROLINA GRYN

Dlaczego mamy być pozbawieni prawa do swobodnego kształcenia się za granicą i rozwijania swoich kompetencji? – pyta Jakub Kopyto ze Stalowej Woli. Na zdjęciu w tle europosłanka Elżbieta Łukacijewska i ekonomista Dominik Łazarz

skiego, który reprezentuje również Polaków, musi wybrzmieć. Ale to tutaj na miejscu rząd podejmuje rozwiązania. Tylko te rozwiązania muszą iść w zgodzie z Konstytucją i z europejskimi traktatami, na które dobrowolnie zgodziliśmy się i podpisane zostały ręką śp. Lecha Kaczyńskiego – przypomniła europosłanka.

Inni się tylko dziwią

W Stalowej Woli obecny był również Dominik Łazarz, ekonomista, ekspert ds. UE, a także wykładowca Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, który z racji prowadzonych na uczelni zajęć na europeistycie, rozmawia ze studentami z Ukrainy i Białorusi, którzy jako opozycjoniści szukają w Polsce praworządności i są zdezorientowani działaniami polskiego rządu.

– Oni są zdziwieni tym, co reprezentuje obecny rząd, tym językiem polexitowym, bo to nikt inny jak prezydent Duda w Łezajsku powiedział o wymagowanej wspólnotce, to nikt inny jak pani profesor Pawłowicz, która jest dzisiaj członkiem polskiego Trybunału Konstytucyjnego, zwanego Trybunałem Konstytucyjnym Julii Przyłębskiej, nazwała unijny symbol szmatą i ta pani dzisiaj między innymi decydowała w sprawach związanych z TSUE. Ci młodzi Ukraińcy i ci młodzi Białorusini

naprawdę są zdziwieni – mówił Dominik Łazarz.

Głos zabrał także przedstawiciel młodego pokolenia Jakub Kopyto. Zwrócił uwagę na to, że ewentualne wyjście z UE to zawieszenie studenckiego programu ERASMUS, dającego możliwość wymiany międzynarodowej i kształcenia się za granicą.

– Przed pandemią około 180 tys. młodych ludzi wyjechało za granicę w ramach programu ERASMUS. Dlatego teraz ta retoryka antyunijna i groźba polexitu może doprowadzić do tego, że ten program zostanie zawieszony. Dlaczego studenci mogą zostać pozbawieni możliwości wyjazdu za granicę, rozwijania się na równi z innymi. Uważam, że jest to niedopuszczalne – mówił Jakub Kopyto ze Stalowej Woli.

– Ja jeszcze raz chcę podkreślić, nie ma żadnej sprzeczności między Traktatem Unii Europejskiej a polską Konstytucją. Jest tylko problem z tym, że rządzący naruszają te przepisy, naruszają bezpieczeństwo i demokrację i tutaj TSUE musi reagować i nie ma innej możliwości, jeżeli chcemy, żeby nie było palca, który wskazuje: dajcie mi człowieka niepokornego wobec tej władzy, a my już znajdziemy na niego paragraf i przepisy. Tak było w komunizmie i chyba nikt z nas nie chciałby do tego powrócić – podsumowała Łukacijewska. (kag)

Miliony z Polskiego Ładu dla ziemi nizańskiej

Aż 66 milionów 700 tysięcy złotych trafi do samorządów powiatu nizańskiego w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład. Promesy na przyznane środki w poniedziałek, 25 października, samorządowcom wręczyli senator Janina Sagatowska i wiceminister infrastruktury poseł Rafał Weber.

Promesę na największą kwotę spośród samorządów powiatu nizańskiego odebrał starosta nizański Robert Bednarz. Powiat Nizański otrzymał 14 milionów 400 tysięcy złotych z Rządowego Funduszu Polski Ład, Program Inwestycji Strategicznych.

Pieniądze te zostaną przeznaczone na realizację dwóch zadań. Pierwsze z nich to przebudowa drogi powiatowej nr 1069R od drogi wojewódzkiej nr 858 w Krzeszowie. Na tę inwestycję przeznaczono 11 mln zł. Pozostałe 3 miliony 400 tysięcy złotych Powiat Nizański przeznaczy na zagospodarowanie budynku po byłym LO w Rudniku nad Sanem na potrzeby oddziałów przedszkolnych, wczesnego wspomagania rozwoju dziecka oraz oddziałów rewalidacyjno-wychowawczych w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym.

9 milionów 200 tysięcy złotych otrzymała gmina Harasiuki. Środki te będą przeznaczone na budowę sieci kanalizacyjnej sanitarnej w miejscowościach: Gózd, Huta Krzeszowska i Huta Nowa.

Gmina Jarocin otrzyma z Polskiego Ładu 9 milionów 400 tysięcy złotych. Dzięki tym funduszom możliwa będzie rozbudowa i przebudowa budynku byłej szkoły w Zdzarach wraz ze zmianą sposobu użytkowania na Dom Pomocy Społecznej.

Taką samą kwotę otrzyma gmina Jeżowe. 9 milionów 400 tysięcy złotych zostanie przeznaczone na budowę kanalizacji sanitarnej oraz na modernizację i doposażenie istniejącej infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w gminie.

Wsparcie w wysokości 9 milionów 700 tysięcy złotych dostanie gmina Krzeszów. Samorząd wyda



Łącznie samorządy powiatu nizańskiego mogą liczyć na 66 milionów 700 tysięcy złotych z Polskiego Ładu

te środki na modernizację oświetlenia ulicznego na terenie gminy oraz budowę ciągu pieszo-rowerowego w pasie drogi powiatowej na odcinku Krzeszów-Łazów.

Najmniejsze wsparcie spośród gmin powiatu nizańskiego z Rządowego Funduszu Polski Ład otrzyma Nisko. Kwota 4 miliony 600 tysięcy złotych zostanie przeznaczona na zagospodarowanie terenów po byłym Państwowym Gospodarstwie Rolnym Sopot i nadanie mu nowych funkcji mieszkaniowych.

Z kolei największe wsparcie wśród gmin, 10 milionów złotych, przypadło gminie Ulanów. Z tej kwoty 2 miliony złotych zostanie przeznaczone na modernizację dróg gminnych, a 8 milionów złotych na uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie gminy.

Jako jedyna wsparcia nie otrzymała gmina Rudnik nad Sanem. Samorząd złożył do Polskiego Ładu wnioski na budowę sieci kanalizacyjnej w Kopkach i Przędzeli. (dag)

Im kąpiele w zimnej wodzie nie są straszne

Gdy większość z nas odkręca kaloryfery i wyciąga z szaf ciepłe ubrania, morsy rozpoczynają „plażowanie”. Pierwszą kąpiel mają już za sobą.

Z roku na rok morsowanie zyskuje coraz większą popularność także w Polsce. Dlatego na przełomie października i listopada odbywają się huczne imprezy rozpoczynające nowy sezon.

U nas wspólne morsowanie nad zalewem w Zaklikowie rozpoczęli 23 października „Maniacy lodu”. Do wspólnej zabawy zaprosili wszystkich tych, którym niskie temperatury nie są straszne. Pojawili się więc: „Lodołamacze” ze Stalowej Woli, „Pingwiny z Państwa Jarocin”, „Body Mors” z Tarnobrzega, „Kra Biszcza” oraz „Janowskie Morsy”.

– Kochamy wodę, kochamy zimno oraz to uczucie wchodzenia do lodowatej wody. Ważne są też same nasze spotkania oraz ta atmosfera, która między nami panuje. Kąpiele w zimnej wodzie sprawiają, że prawie w ogóle nie chorujemy, hartujemy nasze ciała, przez co są lepiej ukrwione – mówi Patrycja Cebula z „Maniaków Lodu”.

Na początku imprezy uczestnicy wzięli udział w rozgrzewce, aby później zanurzyć się w zimnej wodzie. Dzięki morsowaniu wczesną jesienią, będą mogli stopniowo przyzwyczajać organizm do kontaktu z zimnem.

Po wspólnej kąpieeli przyszedł czas na integrację. Były wybory miss najfajniejszego stroju, które wygrały: Agnieszka Tryka i Patrycja Cebula. Misterem został natomiast Ksawery Krawczyk. Ponadto na rozgrzewkę były liczne konkurencje sportowe czy gorące tańce na piasku.

Sobotnia impreza połączona była również z akcją szczepień przeciwko COVID-19.

„Maniawcy Lodu” zachęcają wszystkich do wspólnych kąpieeli. Kto chciałby rozpocząć nową przygodę może spotkać się z zaklikowskimi morsami w niedzielę o godz. 9 i w środy o godz. 17 nad zalewem.

– Każdy kto chciałby z nami wejść do zimnej wody, najpierw powinien przyjść na kilka naszych spotkań. Do wody nie należy wchodzić samemu, zawsze trzeba mieć kogoś obok siebie, bo nie wiemy, jak zareaguje nasz organizm. My wytłumaczymy na co trzeba zwracać uwagę, jak się przygotować, poćwiczmy stopniowe wchodzenie do wody. Gwarantujemy jednak, że jak ktoś raz spróbuje, to już nie będzie chciał przestać – dodaje Patrycja Cebula.

(kag)



FOT. KAROLINA GRYN

Nad zaklikowskim zalewem zebrała się całkiem spora grupa miłośników morsowania



Sezon na morsowanie oficjalnie otworzyli przedstawiciele Urzędu Gminy w Zaklikowie, od lewej: skarbnik Dorota Puzio, burmistrz Dariusz Toczyński, sekretarz Maria Wójcik i Andrzej Koch, szef zarządzania kryzysowego



Morsy granicy wieku nie uznają



Jedną z atrakcji były wybory miss i mistera najfajniejszego kostiumu. Na zdjęciu zwyciężczynie konkursu: Patrycja Cebula oraz uciekająca „ze sceny” Agnieszka Tryka



Po kąpieeli w zimnej wodzie trzeba się było trochę rozgrzać



Przed wejściem do zimnej wody rozgrzewka to podstawa

krótko

Uwaga! Zmieniamy czas na zimowy

Już w najbliższy weekend czeka nas zmiana czasu z letniego na zimowy. Zegarki przestawimy w nocy z 30 na 31 października z godziny 3.00 na 2.00.

(kag)

Wybraliśmy Sołtysów Roku

Liczenie głosów już na ostatniej prostej, ale piąty plebiscyt „Sztafety” na Sołtysa Roku Powiatu Stalowowskiego i Powiatu Nizkańskiego możemy uznać za zakończony. W najbliższych dniach skontaktujemy się z laureatami i ustalimy termin oraz miejsce odbioru nagród. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w naszej zabawie.

Pamiętamy o stalowowskich pionierach

Już niebawem udamy się na stalowowski cmentarz, by odwiedzić groby naszych bliskich. W tym roku znowu zobaczymy na wielu mogiłach czarno-białe chorągiewki z napisem „Requiescat in pace” (Spoczywaj w pokoju).

Jest to efekt projektu „Stalowowlanie – kim jesteśmy. Ze wspomnień o pierwszych mieszkańcach Stalowej Woli”, realizowanego przez Muzeum Regionalne. Akcja umieszczania chorągiewek prowadzona jest nieprzerwanie od siedmiu lat. Jej celem jest nie tylko wspomnienie pionierów, ale ma ona przede wszystkim wymiar edukacyjny.

W tym roku w akcję zaangażowali się druhowie i druhny ze stalowowskiej OSP.

(kag)

Podwórko dla Pława pod okiem kamer

Jeszcze w tym roku na niedawno wybudowanym, nowoczesnym placu zabaw na osiedlu Pławo, pojawi się monitoring. Wszystko po to, by ukrócić akty wandalizmu.

1 maja przy Alejach Jana Pawła II 6 w Stalowej Woli oficjalnie otwarty został nowoczesny plac zabaw z siłownią plenerową i posadzkową fontanną. W zapomnienie odszedł ślad po „betonowej pustyni”. Nowe podwórko składa się z kilku części. W jednej z nich znajduje się plac zabaw z podłogową fontanną. Z drugiej strony pojawiło się kilka urządzeń do ćwiczenia pod chmurką. Uwagę przykuwają też ciekawe siedziska.

Nowy plac zabaw cieszy się dużym zainteresowaniem, jednak nie tylko wśród dzieci. Miejsce to odwiedzane jest też przez osoby, które niszczą nowe i nie tanie otoczenie (budowa Podwórka dla Pława kosztowała ponad 2,1 mln zł, z czego około 456 tys. zł stanowiło dofinansowanie z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu). Zniszczono między innymi latarnie i zjeżdżalnię.

– Poziom dewastacji, który jest na terenie miasta Stalowej Woli, zwłaszcza nowo wykonanych i drogiej miejsc, jest naprawdę przerażający. To strasznie demotywujące, jeżeli na drugi dzień widać już celową dewastację – mówi prezydent Lucjusz Nadbereżny.

Zapobiec temu ma instalacja kamer monitoringu. Pojawi się 9 kamer (8 kierunkowych, 1 dookólna). Nowego monitoringu możemy spodziewać się więc w okresie 6 tygodni od dnia podpisania umowy z wykonawcą tego zadania.

(kag)

Sprostowanie

W artykule „Najgłośniejsza szkoła w Stalowej Woli ma już 70 lat” (Sztafeta, nr 42/2021) błędnie podpisaliśmy zdjęcie prezentujące osoby nagrodzone przez dyrektora Centrum Edukacji Artystycznej. Jedną z nagród otrzymała pani Krystyna Węglarz, a nie „Bednarz”. Za pomyłkę przepraszamy.

Redakcja

Z Polskiego Ładu popłynęła duża kasa

W poniedziałek, 25 października samorządowcy z terenu powiatu stalowowolskiego odebrali z rąk senator Janiny Sagatowskiej i wiceministra infrastruktury Rafała Webera symboliczne czek z kwotami dotacji, jakie uzyskali z Rządowego Funduszu Polski Ład. W sumie Powiat Stalowowolski i gminy: Zaklików, Zaleszany, Bojanów, Pysznica, Radomyśl nad Sanem oraz Stalowa Wola otrzymały blisko 87 mln zł.

– Rządowy Fundusz Polski Ład ma na celu wspieranie inwestycji w różnych obszarach, takich inwestycji, które na realizację czekają bardzo wiele lat. Rządowy Fundusz Polski Ład daje możliwości dofinansowania w wysokości 95 proc. W ramach tego pierwszego naboru podzielił się ponad 23 miliardy złotych. Jeszcze w pierwszej połowie listopada zostanie ogłoszony 2 nabór. Chcemy, aby Polska rzeczywistość zmieniała się bardzo szybko. Chcemy, aby poprawa jakości życia, standardów życia i warunków życia w Polsce postępowała w ekspresowym tempie – mówił wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Senator Janina Sagatowska podkreślała, że to wielki dzień dla samorządu. – To samorządy wiedzą co w pierwszej kolejności trzeba uczynić, aby mieszkańcom żyło się lepiej, żeby przez małe ojczyzny następował rozwój całej Polski. To gminy wiedziały w pierwszym rzędzie na co

złożyć wnioski, aby móc się rozwijać, żeby móc iść dalej, krok za krokiem. Nic tak gospodarki nie podnosi jak inwestycje, a inwestycje to miejsca pracy. Na nasz okręg tarnobrzecko-rzeszowski popłynę 865 mln zł, na całe Podkarpacie 1,5 mld zł. To są naprawdę wielkie pieniądze, które mogą pobudzić gospodarkę, zachęcić inwestorów do przyjazdu do nas, bo będzie droga, bo będzie woda, bo będzie gaz, będzie łatwa dostępność do takich instrumentów, które także służą inwestorom, inwestycjom – mówiła Janina Sagatowska.

Powiat Stalowowolski w pierwszym rozdaniu z Polskiego Ładu otrzymał 14,1 mln zł. Środki te zostaną przeznaczone na 2 zadania: I etap modernizacji energetycznej i dostosowanie do obowiązujących wymagań obiektu Domu Pomocy Społecznej im. J. Gawła w Stalowej Woli oraz rozbudowę drogi powiatowej nr 1025R – ul.



FOT. ALEKSANDRA SOBÓŁ

Na zdjęciu od lewej: burmistrz Zaklikowa Dariusz Toczyski, wójt gminy Pysznica Łukasz Bajgierowicz, prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny, senator Janina Sagatowska, wiceminister infrastruktury Rafał Weber, starosta stalowowolski Janusz Zarzeczny, wójt gminy Radomyśl nad Sanem Jan Pyrkosz, wójt gminy Bojanów Sławomir Serafin, wójt gminy Zaleszany Paweł Gardy

Mickiewicza i ul. Żwirki i Wigury w Stalowej Woli.

Wśród gmin powiatu stalowowolskiego największą dotację otrzymało miasto Stalowa Wola w wysokości 31,5 mln zł. Pieniądże te przeznaczone zostaną na długo wyczekiwane przez mieszkańców inwestycje, czyli na rewitalizację placu Piłsudskiego i Ogródka Jordanowskiego oraz budowę ogrodu zucha na osiedlu Poręby.

Gmina Bojanów otrzymała 5,8 mln zł. Środki te przeznaczone zostaną na budowę sieci kanalizacji sanitarnej w gminie dla miejscowości Przyszów i Ruda. Gmina Pysznica pozyskała 9 mln zł, które spożytkowane zostaną na budowę żłobko-przedszkola w Pysznicy. Do gminy Radomyśl nad Sanem popłynę 8 mln zł, które

pojdą na poprawę dostępności komunikacyjnej na terenie gminy oraz usprawnienie procesu uzdatniania i dostarczania wody pitnej dla mieszkańców w oparciu o dwie stacje uzdatniania wody.

Gmina Zaklików pozyskała 8,9 mln zł na budowę, przebudowę i modernizację dróg gminnych i wewnętrznych oraz rozbudowę i przebudowę obiektu oczyszczalni ścieków w Zaklikowie. Gmina Zaleszany uzyskała 9,5 mln zł na budowę sieci kanalizacji sanitarnej.

– Jest to program wielkiego zaufania polskiego rządu do polskiego samorządu. To jest najmocniejsze odwołanie relacji polskiego rządu i polskiego samorządu, bo cały czas powtarza się, że oto samorząd jest stawiany pod ścianą, że samorządo-

wi odbierane są kompetencje, a tu właśnie pierwszy raz w historii jest rządowy program, który nie narzuca nic poza tym, że stawia nam priorytety i możliwości dofinansowania w działaniach, które możemy określić sami – mówił prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny.

– Jesteśmy wdzięczni, że możemy się zwrócić o pomoc, która jest oczywiście pomocą dla ludzi, dla społeczności. Jesteśmy z rządem partnerami, rząd nam pomaga, widzi potrzebę działania. Każdy skrawek tej ziemi to jest Polska, jeżeli on gdzieś będzie ładniejszy, gdzieś będzie lepsza droga, to wszystko jest w Polsce, to jest dla naszej społeczności – mówił Janusz Zarzeczny, starosta stalowowolski. (as)

Zmodernizowali blisko 1,5 km odcinek drogi

Dobiegły końca prace przy przebudowie drogi powiatowej nr 1015R Jamnica–Zbydniów w Kotowej Woli i Zbydniowie. Zadanie pochłonęło blisko 1,4 mln zł. Oficjalny odbiór inwestycji miał miejsce 25 października.

– Mamy kolejny koniec inwestycji, może takiej niedużej, ale bardzo istotnej, na terenie gminy Zaleszany – mówił starosta Janusz Zarzeczny.

W ramach inwestycji modernizacji doczekał się odcinek drogi o długości 1400 metrów. Zakres prac obejmował wykonanie nowych warstw konstrukcyjnych nawierzchni jezdni z betonu asfaltowego, ciągu pieszego o szerokości 2 i 1,5 metra, odwodnienia korpusu drogowego, poboczy z kruszywa łamanego, oznakowania pionowego i poziomego oraz przebudowę trzech skrzyżowań. Powiat Stalowowolski na realizację tego zadania pozyskał dotację z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie 934 299 zł. Całość inwestycji pochłonęła 1 379 152,58 zł. Brakujące środki dołożył Powiat Stalowowolski i

gmina Zaleszany (po 222 426,79 zł).

– Tak dużego rozmachu, szczególnie w inwestycjach drogowych, jak jest obecnie, do tej pory nie było, dla nas samorządowców to okres radości, ale też i niesamowitej pracy i pewnego sprytu, żeby odpowiednią firmę pozyskać do wykonania. Trzeba przyznać, że teraz tych inwestycji jest tak dużo, że mamy problemy z przetargami, z realizacją tych inwestycji. Oczywiście ceny też wzrastają zdecydowanie. Ale nie narzekajmy, bo te inwestycje, które rozpoczęliśmy, kończymy – mówił starosta Janusz Zarzeczny. Dodał, że na rok bieżący do odbioru zaplanowano jeszcze ulicę Popiełuszki i most na rzece Sanna w gminie Zaklików.

– Cieszę się, że ta droga powiatowa w Kotowej Woli została zmodernizowana. Wiem, że to jest

taka główna oś komunikacji w tej miejscowości i ona zbiera wszystkie drogi poprzeczne, wszystkie drogi, przy których mieszkają mieszkańcy Kotowej Woli. Służy ona do komunikacji, zarówno w kierunku Zaleszan, Zbydniowa, Kępia Zaleszańskiego, ale też w drugą stronę w kierunku Jamnicy. Cieszę się bardzo, że jest ona zmodernizowana, uzbrojona w chodniki, w te elementy, które służą pieszym, ale także innym niechronionym uczestnikom ruchu drogowego – mówił Rafał Weber, wiceminister infrastruktury.

Dodał również, że Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg będzie rozbudowywany o kolejne komponenty, które będą uruchamiane w przyszłym roku.

– Jeden z nich to komponent małych remontów, polegających na poprawie tylko samej jezdni,



FOT. ALEKSANDRA SOBÓŁ

Przebudowie poddany został 1400 metrowy odcinek drogi

czyli załataniu dziur, tak aby jakość dróg poprawiała się w sposób szybki, taki bezinwestycyjny, tylko w ramach wydatków bieżących. Drugi komponent, bardzo istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to ciągi pieszo-rowerowe, chodniki albo same ciągi rowerowe, tak aby separować tych, którzy korzystają z infrastruktury drogowej, chodząc

pieszo czy jeżdżąc rowerem – mówił Rafał Weber.

Z remontu drogi zadowolony jest także wójt gminy Zaleszany Paweł Gardy. – Ruch jest tutaj duży, szczególnie cieszy budowa chodników, to jest bardzo ważne rozwiązanie, które przerzuca ten ruch pieszy poza jezdnię. Jest to zrobione na miarę XXI wieku – mówił wójt gminy Zaleszany. (as)

Centrum Rzeczy Długiej wypiękniało

Centrum Rzeczy Długiej w gminie Radomyśl nad Sanem zmieniło nieco swoje oblicze. Wszystko za sprawą członków tamtejszego Koła Gospodyń Wiejskich i Gospodarzy. To z ich inicjatywy w sąsiedztwie pomnika postawionego w ramach obchodów stulecia niepodległości, powstało miejsce wypoczynku i integracji mieszkańców.

W ramach projektu, na części działki przekazanej w użyczenie od gminy, wykonano m.in. pergolę z oświetleniem, założono monitoring terenu i oświetlenie ledowe na ustawionym słupie, jak i płaskie wzdłuż pomnika, parkingu i drogi powiatowej. Wykonano rabaty kwiatowe, nasadzenia niskich kwia-

tów i roślin ozdobnych. Postawiono także podświetlany napis Rzeczyca Długa. Przedsięwzięcie obejmowało także budowę odcinków chodników, montaż ławek i stojaka na rowery. Niebawem postawione zostaną kosze betonowe. Cały zagospodarowany teren wieczorem rozświetla różnokolorowa iluminacja led.

Przedsięwzięcie zostało sfinansowane ze środków własnych koła i środków budżetowych gminy. To co obecnie dodaje uroku centrum wsi, to tylko część z zaplanowanych prac, kolejne etapy będą sukcesywnie realizowane w przyszłości. Wszystkie prace zostały wykonane społecznie przez członków KGWiG. (as)



FOT. UG RADOMYSŁ NAD SANEM

Centrum Rzeczy Długiej w gminie Radomyśl nad Sanem

Będą kwestować na ratowanie zabytkowych drzew na cmentarzu

1 listopada na cmentarzu parafialnym w Rudniku nad Sanem odbędzie się IX kwesta. Tym razem zebrane środki zostaną przeznaczone nie jak dotychczas na renowację zniszczonych zabytkowych nagrobków, a na ratowanie starych drzew rosnących na rudnickiej nekropolii.

– Za zgodą księdza proboszcza Stanisława Czachora, przygotowujemy się do parafialnej Kwesty „Zadbajmy o zabytkowe drzewa naszego cmentarza” – mówi „Sztafecie” Danuta Kacprzyk. – Tegoroczna kwesta dotyczy pielęgnacji drzew. Jak przyznaje rudniczanka, symbolika roślin, a zwłaszcza drzew, interesuje ją od dawna. – Towarzyszy ona dziełom twórców i wierzeniom ludowym – wyjaśnia.

Pelen roślinnej symboliki nagrobek Józia i Maniusi

Zainteresowanie Danuty Kacprzyk zaowocowało odnowieniem jednego z nagrobków znajdujących się na rudnickim cmentarzu parafialnym. – W 2018 roku odnowiłam prywatnie nagrobek śp. Józia i Maniusi. Pelen symboliki, nieduży pomnik przedstawia aniołka, który obejmuje jedną ręką sękaty pień w kształcie krzyża, a drugą dłonią podtrzymuje owalną tablicę inskrypcyjną. Postać ta została umieszczona na złamanym pniu, który symbolizuje nagle przerwane życie. Widoczne na krzyżu sęki wyrażają winy, które zostaną odkupione przez Chrystusa Pana, a oplatający go bluszczyk, pnie się wysoko ku niebu jako nadzieja na życie wieczne i opowiada o tęsknocie za tymi, którzy odeszli – tłumaczy. – Przygotowanie postumentu z piaskowca, w którym miał być umocowany żeliwny odlew, powierzyłam rzeźbiarzowi Sebastianowi Warszawie. Wykonał on cokolwiek w kształcie kopca z kamieni, symbolizującego ugrunтовaną wiarę. Na moją prośbę artysta umieścił na nim również, tworząc się na starych katolickich pomnikach, atrybut mówiący o tym, że „śmierć wszystko zwycięża” – zmarłym przynosi pokój, a żywym ukojenie. Jest nim wyrzeźbiony wianuszek kwiatów – symbol zwycięstwa nad śmiercią i znak chwały zmartwychwstania. W kompozycję uwita z liści maku, rośliny wyrażającej ukojenie i wieczny odpoczynek, wplecione zostały kwiaty. Artysta zadedykował je z osobna każdemu z dzieci: Józio otrzymał wyrażające kruchość i krótkotrwałość życia kwiaty maku, a Maniusia różę – chrzymat czystości, dziewczęcej delikatności i piękna. Kwiatuszki te zostały umieszczone także na słupkach, które wyznaczają granice mogiły.

Chcą uratować drzewa z zabytkowej części cmentarza

1 listopada przy wejściach na cmentarz parafialny w Rudniku nad Sanem będzie można spotkać osoby z charakterystycznymi puszkami, które będą zbierać środki na ratowanie pięknych drzew rosnących w zabytkowej części rudnickiej nekropolii.

– W tym roku będziemy kwestować nie na zabytkowe groby, lecz na pielęgnację żywych pomników. Są nimi drzewa, które rosną w zabytkowej części naszego cmentarza. Jeszcze w tym roku, w listopadzie, rozpoczyna się kosztowne prace przy starodrzewiu rudnickiej nekropolii – wyjaśnia Danuta Kac-



Środki z tegorocznej kwesty zostaną przeznaczone na ratowanie drzew rosnących z zabytkowej części cmentarza w Rudniku

przyk. – Gdy jestem na cmentarzu spotykam osoby, które narzekają na konieczność grabienia liści i krytykują obecność drzew, które przysparzają im, szczególnie podczas jesiennych porządków, dodatkową pracę. Bardzo mnie ten fakt martwi, tym bardziej, że nie wszyscy wiedzą o tym, że każde drzewo rudnickiej nekropolii, także to, które rośnie poza jej zabytkowym obszarem podlega ochronie. Parafialny cmentarz rudnicki należy do układu urbanistyczno-architektoniczno-krajobrazowego, nad którym sprawuje nadzór Urząd Konserwatorski. Niedawno przeczytałam słowa wypowiedziane przez o. Karola Wielgosza OP, przeora tarnobrzeskich Dominikanów „obecnie dąży się do tego, aby cmentarze zamieniać w betonowe pustynie i miejsce śmierci, a nie wiecznego, spokojnego odpoczynku”. Zgadzałam się z tą wypowiedzią. Niszczenie zieleni cmentarnej prowadzi do pomniejszenia tradycji wspólnoty. Nie wyobrażam sobie naszego cmentarza bez tych pięknych drzew – mówi. – Powinniśmy być z nich dumni i dbać o nie, aby te cenne okazy przyrody, które zostały nam oddane pod opiekę, przetrwały dla kolejnych rudnickich pokoleń. Na naszym cmentarzu rośnie wiele gatunków drzew: dęby, lipy, brzozy, topole, kasztany, klony, cisy, świerki, modrzewie, akacje, kaliny, bukszpany, tuje... Niektóre z nich pozostały, jak na przykład usunięte morwy, już tylko w naszej pamięci. Te, które pozostały tworzą piękny park, dają nam cień w upalne dni i schronienie dla licznych, pięknie śpiewających ptaków.

Dostali dotację z funduszu ochrony środowiska

Inicjatorzy kwesty chcą nie tylko sięgnąć do kieszeni odwiedzających cmentarz, ale postarali się też o dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

– Kiedy w maju fundusz ogłosił nabór wniosków o dotację na zadania z zakresu różnorodności biologicznej i funkcji ekosystemów realizowane w 2021 roku dla Parafii pw. Trójcy Świętej w Rudniku nad Sanem pojawiła się możliwość otrzymania pomocy na pielęgnację zabytkowego cmentarnego drzewostanu. Wśród wielu dokumentów, które należało dołączyć do

wniosku należała „Inwentaryzacja dendrologiczna drzew rosnących w zabytkowej części Cmentarza Rzymskokatolickiego w Rudniku nad Sanem”. Za zgodą księdza proboszcza Stanisława Czachora, zleciłam na własny koszt przygotowanie tego dokumentu. Dzięki zaangażowaniu księdza proboszcza, jego pracy przy wniosku, a także pomocy wielu osób i instytucji, wniosek o dotację został złożony na czas, a dotacja przyznana – mówi rudniczanka.

Inwentaryzację wykonał inspektor nadzoru terenów zieleni Rafał Sokulski. Wykonana inwentaryzacja dendrologiczna drzew rosnących w zabytkowej części cmentarza rzymskokatolickiego miała na celu ocenę stanu zdrowotnego, statyki – w tym ryzyka złamania lub wywrotu oraz bezpieczeństwa w otoczeniu ocenianych drzew. W wyniku dokonania oceny stanu drzew sformułowane zostały wytyczne do dalszego postępowania. – Wykonana ekspertyza dotyczyła 44 drzew rosnących na części zabytkowej cmentarza, w tym 37 dębów szypułkowych i 7 lip drobnolistnych. Ogólny stan dendrologicznego drzewostanu uznano za dobry – dodaje.

Chcą zmniejszyć tempo degradacji drzewostanu

W wyniku inwentaryzacji okazało się, że w celu poprawy bezpieczeństwa konieczne będzie usunięcie czterech drzew niebezpiecznych, które charakteryzują się dużym stopniem rozkładu tkanki drzewnej, u których zabiegi pielęgnacyjne nie wpłynęłyby na poprawę bezpieczeństwa ludzi. Zlecono także poprawę stanu sanitarnego drzewostanu, w tym usunięcie konarów i gałęzi martwych i zamierających stanowiących zagrożenie dla ludzi i mienia oraz stanowiących potencjalne źródło dalszej infekcji patogenów, założenie atestowanych wiązań elastycznych zabezpieczających drzewa wielopniowe przed rozłupaniem.

– Działania te zmniejszą tempo degradacji cennego drzewostanu. Koszt zaplanowanych prac przy zabytkowym drzewostanie, który ma być wykonany jesienią tego roku, został wyceniony na 32271 złotych – uzupełnia Danuta Kacprzyk.

Agnieszka Kopacz

krótko

Przygotowują dokumentację do termomodernizacji poradni

Rusza I etap termomodernizacji budynku Poradni Pedagogiczno – Psychologicznej oraz Biblioteki Pedagogicznej w Tarnobrzegu Filia w Nisku. Przed kilkoma dniami podpisano umowę na wykonanie dokumentacji.

Podpisana została umowa na wykonanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej dla termomodernizacji budynku użyteczności publicznej w Nisku przy ul. Paderewskiego 4. Wykonawcą projektu termomodernizacji Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i nizańskiej filii Biblioteki Pedagogicznej jest Biuro Usług Projektowych i Obsługi Inwestycyjnej Jana Hary z Rudnika nad Sanem. Zadanie będzie realizowane przez Powiat Nizański wspólnie z Województwem Podkarpackim.

Podpisana umowa stanowi początek prac nad długo wyczekiwaną inwestycją, która staje się rzeczywistością. – Rozpoczęty proces realizacji tej inwestycji, choć obecnie jest na etapie opracowania dokumentacji, ma ogromne znaczenie. Głównym celem w ramach działania jest zwiększenie efektywności energetycznej w budynkach użyteczności publicznej oraz obniżenia emisji CO₂. Cieszę się, że podejmowanie przez długi czas działania zaowocowały, a przeprowadzone konstruktywne rozmowy, m. in. z wicemarszałkiem Województwa Podkarpackiego Piotrem Pilchem, pomogły rozpocząć realizację zamierzonego celu – mówi starosta nizański Robert Bednarz.

Prace termomodernizacyjne budynków przy ul. Paderewskiego 4 obejmą zmiany zarówno w systemach ogrzewania i wentylacji, jak i strukturze budynku oraz instalacjach doprowadzających wodę, tj.: wymiana pokrycia dachu, rynien, docieplenie ścian budynku, osuszenie, wykonanie izolacji przeciwwilgociowej i docieplenie fundamentów oraz stropu nad I piętrem, wymiana okien, wymiana drzwi zewnętrznych, wykonanie nowej instalacji c.o. wraz z wymianą kotła grzewczego, wymiana instalacji zimnej wody i kanalizacji, wymiana instalacji gazowej, klimatyzacja, fotowoltaika, wykonanie opaski wokół budynku z kostki brukowej, wymiana włączników/wyłączników światła, wymiana lamp na typu LED, wymiana przewodów elektrycznych, wykonanie nowej instalacji odgromowej. **(dag)**

Rozbudowali stację uzdatniania wody w Jeżowie

W Jeżowie dobiegły końca prace przy przebudowie i rozbudowie stacji uzdatniania wody. Inwestycja kosztowała blisko 4 miliony złotych.

Jak tłumaczy gminni urzędnicy, przebudowa stacji uzdatniania wody była koniecznością spowodowaną zużyciem maszyn technologicznych, które w wyniku długotrwałej eksploatacji wymagały pilnej naprawy. A że jakość dostarczanej do mieszkańców wody jest dla władz gminy bardzo istotna, inwestycja znajdowała się na liście priorytetowych działań. Konieczne prace oszacowano na blisko 4 miliony złotych. Samorządowi udało się pozyskać wsparcie funduszy europejskich. – Głównym celem projektu była przebudowa stacji uzdatniania wody w Jeżowie w zakresie przebudowy technologii uzdatniania wody dla zapewnienia odpowiedniej ilości wody dostarczanej mieszkańcom gminy Jeżowe, a także przebudowa ujęcia wody, zamontowanie nowych pomp głębinowych odpowiadających realizowanej inwestycji. Ponadto prace dotyczyły także przebudowy kotłowni, instalacji elektrycznych oraz budowy zbiorników ze stali nierdzewnej 2x250 m³ z orurowaniem w celu ograniczenia deficytu wody w okresach wzmożonego zapotrzebowania – informuje wójt gminy Marek Stępak.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła 3 miliony 916 tysięcy złotych, z czego prawie 2 miliony złotych to dotacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Jak wyjaśnia wójt gminy Jeżowe, realizacja tej inwestycji przyniesie wymierne korzyści dla całej społeczności. Przede wszystkim przyczyni się do podniesienia jakości dostarczanej wody, ale także ograniczy ryzyko awarii i wyłączeń pracy sieci ze względu na podwyższone wskaźniki bakteriologiczne. **(dag)**

OGŁOSZENIE



Przy siedzibie Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Poprowadź Mnie przez Świat” w Rudniku nad Sanem, przy ul. Piłsudskiego 9, pojawiło się kolejne w Powiecie Nizańskim „serce na nakrętki”.

Wszystko to za sprawą projektu pn. „Z ekologią za pan brat” dofinansowanego z programu Działaj Lokalnie 2021 r. Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce i Fundacji Fundusz Lokalny SMK, który w okresie od 1 lipca do 31 października 2021 r. realizuje stowarzyszenie.

W projekcie bierze udział ponad 40 dzieci i młodzieży, podopiecznych stowarzyszenia i uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Rudniku nad Sanem.

Uczestnicy projektu wraz z wolontariuszami prowadzą zbiórkę nakrętek, z której dochód przeznaczony będzie na zakup paczek miłośnickich dla podopiecznych stowarzyszenia. Ponadto, dzieci i młodzież uczestnicząca w projekcie dotychczas wzięli udział w apelach o tematyce ekologicznej, warsztatach plastyczno-recyklingowych, konkursie plastycznym i wiedzy ekologicznej. Nawiązano również współpracę z Nadleśnictwem Rudnik, co zaowocowało wspólną akcją sprzątania świata, tj. okolicznych terenów leśnych.



Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Poprowadź Mnie przez Świat”

Szpital w Nisku z promesą na 960 tysięcy na zakup aparatu RTG



Szpital Powiatowy im. PCK w Nisku otrzymał ogromne wsparcie z rezerwy Prezesa Rady Ministrów. Promesę na 960 tys. złotych władzom powiatu niżańskiego i Szpitala Powiatowego im. PCK w Nisku przekazał 22 października poseł Rafał Weber. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup nowoczesnego aparatu RTG.

– Dofinansowanie, które przez Powiat Nizański trafi docelowo do szpitala powiatowego w Nisku, pochodzi z rezerwy Prezesa Rady Ministrów. Środki będą przeznaczone na sprzęt specjalistyczny do niżańskiego szpitala. Tym sprzętem będzie aparat RTG – mówił starosta niżański Robert Bednarz. – To dla nas bardzo ważny dzień, kiedy po wielu staraniach udaje nam się zrealizować to, co szczególnie ważne w kontekście funkcjonowania szpitala, leczenia pacjentów w niżańskim szpitalu.

Zakup aparatu wesprze też Powiat Nizański

Nowoczesny aparat RTG będzie kosztował milion 250 tysięcy złotych, z czego 80 procent to dotacja z rezerwy PRM. Ponad 200 tysięcy złotych przekaże na zakup Powiat Nizański, zaś około 20 tysięcy złotych Szpital Powiatowy im. PCK w Nisku.

– Dotacja o wartości 960 tysięcy złotych sprawia, że to zadanie jest możliwe do zrealizowania – podkreślał starosta niżański. – Zakup sprzętu medycznego, aparatury i wyposażenia dla niżańskiego szpitala jest czymś bardzo ważnym. Czymś na co Powiat Nizański w sposób szczególny zwraca uwagę. Już za chwilę będziemy podpisywać kolejną umowę ze Szpitalem Powiatowym, z panem dyrektorem, na blisko 500 tysięcy złotych. Pieniądze te, z budżetu powiatu, przekażemy na zakup aparatury medycznej do niżańskiego szpitala. To też pokazuje, że bardzo ważna dla nas jest kwestia dosprzętowania tego szpitala tak, aby pacjenci mogli się leczyć w komfortowych warunkach, aby personel pracował na sprzęcie nowoczesnym, sprzę-



Promesę na 960 tysięcy złotych staroście niżańskiemu Robertowi Bednarzowi i dyrektorowi szpitala Pawłowi Tofilowi przekazał wiceminister infrastruktury poseł Rafał Weber

cie, który daje możliwość komfortu pracy.

Starosta niżański wspominał także o rozbudowie szpitala. Inwestycja ta jest realizowana ze środków Powiatu Nizańskiego. – Rozbudowa jest całkowicie realizowana ze środków powiatu – przypomniał Robert Bednarz. – Chciałbym podziękować panu wiceministrowi, bo w ostatnim czasie udało się nam pozyskać na realizację tego zadania kwotę 500 tysięcy złotych z Funduszu Inwestycji Lokalnych. Kwota ta będzie stanowić uzupełnienie tych środków, które Powiat Nizański przeznacza na rozbudowę szpitala.

To dofinansowanie odciąża dyrektora szpitala

Jak wyjaśniał poseł i wiceminister infrastruktury Rafał Weber, otrzymana promesa na 960 tysięcy złotych pozwoli nie tylko na zakup

nowoczesnego aparatu RTG, ale też na kontynuowanie innych inwestycji w szpitalu.

– Premier Mateusz Morawiecki przyznał środki finansowe, o które zwrócił się pan starosta na zakup aparatu RTG dla szpitala w Nisku. Wnioskowana kwota przez pana starostę to 960 tysięcy złotych i dokładnie taka kwota w ramach rezerwy ogólnej Prezesa Rady Ministrów została przyznana – wyjaśniał wiceminister Rafał Weber. – Myślę, że to dofinansowanie jest bardzo istotne, bardzo ważne, ponieważ pozwoli odciążyć czy to dyrektora szpitala, czy starostę i całe starostwo od zakupu tego aparatu, a środki, które dzięki temu zostaną, będą do przeznaczenia na inne cele, a wiem, że starosta prowadzi szeroko zakrojone inwestycje szpitalne, polegające chociażby na rozbudowie szpitala. To bardzo duża, wielomilionowa inwestycja

i każde środki, które trafią m.in. na dosprzętowanie są bardzo ważne i pozwolą na to, by tamta inwestycja mogła przebiec zgodnie z planem – mówił wiceminister.

Za otrzymane wsparcie dziękował dyrektor Szpitala Powiatowego im. PCK w Nisku Paweł Tofil. – W imieniu swoim i wszystkich pracowników szpitala chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu wiceministrowi za ciągłe wsparcie i zainteresowanie, które okazuje dla naszej placówki na każdym kroku. Pan starosta wspominał, że wesprze nas niebanalną kwotą około 500 tysięcy złotych na zakup sprzętu. Panie starosto, również bardzo dziękuję za wszelkie wsparcie. Miejmy nadzieję, że ten nowoczesny sprzęt, który będziemy używać przyda się naszej społeczności, a pacjenci będą zadowoleni z naszych usług – mówił Paweł Tofil.

(dag)

krótko

Dostali ministerialne wsparcie na poznanie Polski

Blisko 50 tysięcy złotych trafiło łącznie do szkół z terenu gminy Jeżów w ramach programu edukacyjnego „Poznaj Polskę”, realizowanego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki. Pieniądze zostaną przeznaczone na dofinansowanie wycieczek edukacyjnych dzieci i młodzieży.

O środki na dofinansowanie wycieczek mogły ubiegać się organy prowadzące szkoły publiczne i niepubliczne. Z terenu gminy Jeżów o dotację starały się wszystkie szkoły. Na razie dofinansowanie otrzymało pięć z nich. Największe kwoty wsparcia, po 15000 złotych, otrzymała Publiczna Szkoła Podstawowa im. Stanisława Staszica w Jeżowie Centrum oraz Publiczna Szkoła Podstawowa w Jeżowie – Podgórzu. Blisko 9000 otrzymała Publiczna Szkoła Podstawowa im. Św. Jana Pawła II w Groblach, a Publiczna Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Starym Narciu oraz Publiczna Szkoła Podstawowa im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Jeżowie otrzymały po 5000 złotych.

Pozostałe szkoły oczekują na akceptację złożonych wniosków. – Mam nadzieję, że zostaną rozpatrzone pozytywnie – mówi wójt gminy Jeżów Marek Stępak. (lg)

Ogrodzili szkołę

Blisko 66 tysięcy złotych kosztowało wykonanie nowego ogrodzenia przy Szkole Przesposabiającej do Pracy w Ulanowie. Inwestycję zrealizowała firma F.H.U. A.S BRUK z Woli Zarczyckiej, a środki pochodziły z budżetu Powiatu Nizańskiego.

– Cały czas podejmujemy działania, aby poprawiać infrastrukturę naszych szkół. Wykonanie ogrodzenia wokół Szkoły Przesposabiającej do Pracy w Ulanowie, która jest ostatnim etapem kształcenia uczniów z niepełnosprawnością intelektualną, znacznie poprawiła aspekt wizualny obiektu i jego otoczenia, co niewątpliwie wpływa na komfort przebywania podopiecznych w tym miejscu – wyjaśnia starosta niżański Robert Bednarz i dodaje, że inwestycja zrealizowana została ze środków własnych powiatu, a jej koszt wyniósł 65922 złotych.

Zakres prac obejmował rozebranie istniejącego ogrodzenia z siatki, rozbórkę fundamentu, montaż paneli ogrodzeniowych na słupkach systemowych betonowych w gruncie, z murkami betonowymi oraz montaż dwóch bram jednoskrzydłowych wraz z furtkami. (dag)

Starosta niżański członkiem wojewódzkiej rady

Wojewoda podkarpacki Ewa Leniart powołała Wojewódzką Radę do spraw Potrzeb Zdrowotnych Województwa Podkarpackiego. W jej skład wchodzi konsultanci wojewódzcy oraz ośmiu członków powołanych przez wojewodę. Wśród nich znalazł się starosta niżański Robert Bednarz.

Zadaniem rady będzie tworzenie map potrzeb zdrowotnych dla województwa podkarpackiego oraz współdziałanie z wojewodą przy ustalaniu priorytetów dla regionalnej polityki zdrowotnej. Do pracy w niej powołano członków, którzy wyróżniają się wiedzą w zakresie zdrowia publicznego. Starostę niżańskiego wskazał Konwent Powiatów Województwa Podkarpackiego.

Kadencja rady trwa 5 lat. Członkowie pełnią swoje funkcje społecznie i nie przysługuje im wynagrodzenie.

– Bardzo się cieszę z tego wyróżnienia, jednocześnie czuję, jaka spoczywa na mnie odpowiedzialność. Działalność Wojewódzkiej Rady do spraw Potrzeb Zdrowotnych Województwa Podkarpackiego ma realny wpływ na działania zdrowotne, co jest bardzo ważne, szczególnie w obecnym czasie pandemii koronawirusa – mówi starosta niżański Robert Bednarz. (dag)

Wędkowali o puchar starosty



17 października na zbiorniku wodnym „Warchoły” odbyły się zawody wędkarskie o Puchar Starosty Nizańskiego. Ich organizatorem był Polski Związek Wędkarski Koło nr 4 w Nisku.

Pomimo niesprzyjającej pogody, wydarzenie przyciągnęło wielu miłośników wędkarstwa. Do rywalizacji przystąpiło 24 uczestników, w tym 4 juniorów.

Po zaciętych zmaganiach okazało się, że zwycięzcą i zdobywcą Pucharu Starosty Nizańskiego został Rafał Kotuła. Na drugim miejscu uplasował się Witold Małysa, natomiast trzecie miejsce zajął Kacper Kluk. Statuetki za największą ilość złowionych ryb, za największą złowioną rybę i dla najmłodszego uczestnika otrzymali Piotr Pityński, Rafał Kotuła oraz Konrad Jarosz. Wszyscy zawodnicy tegorocznego wędkowania otrzymali pamiątkowe medale ze złotą rybką. Nagrody dla laureatów oraz uczestników zawodów wędkarskich ufundował Powiat Nizański, a wręczył je przewodniczący Rady Powiatu Nizańskiego Sylwester Daśko. (lg)

Pozostaną w naszej pamięci

Wspominamy osoby ze Stalowej Woli i regionu, które w ostatnich 12 miesiącach odeszły do wieczności. Niech pamięć o nich nie zgaśnie, a zaplonie szczególnie w dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki.

Ksiądz biskup JAN NIEMIEC

W latach 80. duszpasterz „Solidarności” w Stalowej Woli i w naszym regionie. Zmarł 27 października 2020 r., w wieku 62 lat.

Urodził się 14 marca 1958 r. w Rzeszowie. Pochodził z Kozłówka k. Strzyżowa. W październiku 1980 r. współorganizował Niezależne Zrzeszenie Studentów w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie. Po studiach wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. 24 czerwca 1987 r. przyjął święcenia kapłańskie.

W latach 1987–1989 był wikariuszem u kapelana „Solidarności”, księdza Edwarda Frankowskiego w parafii Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli. Szczególną rolę odegrał podczas strajku w Hucie Stalowa Wola w sierpniu 1988 roku, odprawiając msze święte i wygłaszając homilie dla strajkujących pracowników.

Za działalność na rzecz niepodległości Polski otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyż Wolności i Solidarności. Ukonorowano go także tytułami Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” i Zasłużony dla Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność”. Przez wiele lat pełnił posługę biskupa pomocniczego diecezji kamieniecko-podolskiej na Ukrainie.

9 listopada 2020 r. biskup Niemiec został pochowany w katedrze w Kamieńcu Podolskim.

ALFRED RZEGOCKI

Prezydent Stalowej Woli w latach 1997–2002. Wielce zasłużony dla rozwoju miasta. Zmarł 29 października 2020 r. Miał 73 lata.

Urodził się 14 maja 1947 roku w Stalowej Woli. Maturę uzyskał w Technikum Elektrycznym w Nisku, potem ukończył studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Pracował w Hucie Stalowa Wola. W latach 80. był trenerem koszykarzy w ZKS Stal Stalowa Wola. W 1990 roku został dyrektorem Ośrodka Kultury Fizycznej i Sportu HSW i prezesem ZKS Stal Stalowa Wola.

W 1994 roku wybrano go zastępcą prezydenta Stalowej Woli, a po śmierci prezydenta Andrzeja Gajca, w grudniu 1997 roku przejął jego obowiązki. Prezydentem Stalowej Woli został wybrany na następną kadencję, w latach 1998–2002.

Zrealizował wiele inwestycji o dużym znaczeniu dla Stalowej Woli. Rozpoczął budowę trasy podskarpowej, będącej początkiem obwodnicy Stalowej Woli, za jego prezydentury zbudowano ulicę Solidarności, która połączyła miasto z utworzoną Tarnobrzeską Specjalną Strefą Ekonomiczną, powstała hala tenisowa, dom pomocy społecznej, miasto przejęło od Huty dużą specjalistyczną przychodnię zdrowia, powstał sądowy wydział kłagw wieczystych, urząd celny. Był także jednym z inicjatorów utworzenia Muzeum Regionalnego. Ustanowił nagrodę „Gałązka Sosny” dla twórców ze Stalowej Woli w zakresie literatury i kultury.

W latach 1994–2002 i 2010–2014 był radnym Rady Miejskiej Stalowej Woli, a od 2014 r. radnym Rady Powiatu Stalowowolskiego. Odnznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Śp. Alfred Rzegocki został pochowany 31 października 2020 r. na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli.



TADEUSZ CIEŚLA

Pracownik Wydawnictwa Sztatfeta, zmarł 31 października 2020 r., wieku 74 lat.

Urodził się 15 marca 1946 r. w Miłocinie w pow. rzeszowskim. Ukończył Technikum dla Pracujących Zespołu Szkół Zawodowych Huty Stalowa Wola. W HSW pracował od lipca 1968 r., w latach 1982–1993 był konwojentem w Rejonowym Urzędzie Pocztowym w Stalowej Woli. W listopadzie 1993 roku został zatrudniony w Wydawnictwie Sztatfeta i pracował do lutego 2000 r. na stanowisku drukarza. Od powstania związku zaangażował się w działalność „Solidarności”.

Tadeusz Cieśla został pochowany 3 listopada na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli.



CZESŁAW WOŁCZYŃSKI

W latach 60. wiceprzewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Stalowej Woli. Zawodowo związany z HSW. Autor pierwszej prozatorskiej książki napisanej i wydanej przez mieszkańca Stalowej Woli. Jego powieść „Rozdarcie” ukazała się w 1984 roku.

Urodził się 15 maja 1931 roku w Śródborze na Kielecczyźnie. Maturę uzyskał w stalowowolskim Technikum Mechanicznym w 1952 roku. Zaocznie ukończył studia ekonomiczne. Na początku lat 60. był wiceprzewodniczącym stalowowolskiego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, potem wrócił do Huty. W latach 1972–1976 kierował Zasadniczą Szkołą Zawodową i Technikum Energetycznym przy stalowowolskiej elektrowni. Po powrocie do HSW nadal prowadził zajęcia w stalowowolskim szkolnictwie zawodowym. W 1987 roku odszedł z Huty do Wojewódzkiego Zakładu Remontowo-Produkcyjnego w Sandomierzu.

W 1952 r. Czesław Wołczyński był jednym z pierwszych korespondentów gazety zakładowej Huty, wtedy noszącej tytuł „Socjalistyczne Tempo”, na której bazie powstała „Sztatfeta”. Publikował również w prasie krajowej, m.in. w „Głosie Pracy”, „Dokoła Świata”. Odnznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł 6 listopada 2020 r. Został pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli.



WIESŁAW KARLIŃSKI

Koszykarz, sędzia, komisarz meczów koszykarskich. Zmarł 7 listopada 2020 r., miał 71 lat.

Urodził się w Krakowie, był wychowankiem Wisły, z którą w 1965 i 1967 roku zdobył wicemistrzostwo, a w roku 1968, mistrzostwo Polski juniorów.

W 1971 r. przeprowadził się do Tarnobrzega, został zawodnikiem Siarki i temu klubowi oraz miastu pozostał wierny do końca swojego życia. W 1978 r., po zakończeniu kariery zawodniczej, został sędzią. Od 1985 r. sędziował mecze na najwyższym szczeblu rozgrywkowym. Po zakończeniu kariery sędziowskiej w 1999 r., został komisarzem Polskiej Ligi Koszykówki. Na emeryturę przeszedł w 2019 r.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 10 listopada w Tarnobrzegu.



DANUTA STECZKOWSKA

Wybitna nauczycielka śpiewu i muzyki, autorka nowatorskiego programu dla klas chórnych. Matka słynnego muzykującego rodzeństwa. Założycielka rodzinnego zespołu „Muzykująca Rodzina Steczkowskich”. Odeszła 17 listopada 2020 r. Miała 78 lat.

Danuta Romana Steczkowska, z domu Wyżkiewicz, urodziła się 16 lutego 1942 r. w Pilźnie k. Dębicy. Ukończyła Liceum Pedagogiczne dla Wychowawców Przedшкоlnych w Jasle, a następnie, w roku 1964, Studium Nauczycielskie w Krośnie. W tym samym roku rozpoczęła pracę nauczycielką w Szkole Podstawowej nr 1 w Stalowej Woli. W 1967 roku wyszła za mąż za Stanisława Steczkowskiego.

Oboje przez dziesiątki lat związani byli ze Stalową Wolą i jej życiem muzycznym. Przez lata prowadzili, według autorskiego profilu nauczania wzorowanego na poznańskich „Słowikach”, klasy chórne (zajęcia prowadzono w szkołach) oraz, od 1978 r. Chór Chłopięco-Męski „Cantus” w Zakładowym, a potem Miejskim Domu Kultury. Jeszcze do połowy lat 90. Danuta uczyła w szkole podstawowej nr 1.

16 lutego 2012 r., podczas koncertu z okazji 70. urodzin Danuty w Miejskim Domu Kultury, rodzina Steczkowskich uhonorowana została tytułem Ambasadora Stalowej Woli. W kwietniu 2012 r. Danuta Steczkowska otrzymała też odznakę „Zasłużony dla Województwa Podkarpackiego”.

Prochy śp. Danuty Steczkowskiej spoczęły na cmentarzu w Cieklinie w powiecie Jasielskim.



JÓZEF PELC

Znany i ceniony stalowowolski lekarz, wieloletni dyrektor szpitala w Stalowej Woli. Zmarł 20 listopada 2020 r., dzień przed swoimi 85. urodzinami.

Całą karierę lekarską związał ze Stalową Wolą. W latach 50. był jednym z pierwszych lekarzy, którzy podjęli pracę w nowo otwartym szpitalu w Stalowej Woli. Był cenionym specjalistą chirurgii ortopedyczno-urazowej.

W latach 1970–1990 pełnił funkcję dyrektora naczelnego w Zespole Opieki Zdrowotnej w Stalowej Woli. Doprowadził do rozbudowy stalowowolskiego szpitala. W 1989 r., za jego dyrektury, oddano do użytku nowy pawilon szpitalny. Ponadto rozbudował oddział dermatologiczny. W 2008 roku otrzymał tytuł Zasłużony dla Stalowej Woli.

Józef Pelc został pochowany na stalowowolskim cmentarzu komunalnym 28 listopada 2020 r.



KRYSZYNA OSTROWSKA

Przez kilkadziesiąt lat pomagała ludziom w uzyskiwaniu sprawności fizycznej. Całą karierę zawodową związała ze stalowowolską służbą zdrowia. Zmarła 6 grudnia 2020 r.

Krystyna Ostrowska, z domu Świątowiec, urodziła się w Stalowej Woli w 1953 roku. W młodości była obiecującą lekkoatletką, reprezentującą z powodzeniem ZKS Stal w sprincie i skoku w dal. Po uzyskaniu matury w stalowowolskim LO podjęła studia w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Katowicach na Wydziale Rehabilitacji Ruchowej. W 1976 r. podjęła pracę w zakładzie opieki zdrowotnej Huty Stalowa Wola.

W tym zakładzie, jako specjalista fizjoterapii przepracowała ponad 44 lata. Przez znakomitą większość czasu pracy zawodowej kierowała działem rehabilitacji.



Tę funkcję pełniła do końca swoich dni.

Krystyna Ostrowska została pochowana 10 grudnia 2020 r. na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli.

BARBARA FLORAS-SUDUŁ

Z jej lekarskiej wiedzy specjalistycznej korzystała służba zdrowia w Stalowej Woli i Nisku. Zmarła 12 grudnia 2020 roku.

Urodziła się w 1949 roku. Dyplom lekarski uzyskała w lubelskiej Akademii Medycznej w 1974 r. W tym samym roku rozpoczęła pracę w Przemysłowym Zespole Opieki Zdrowotnej w Stalowej Woli. Była też wtedy kierownikiem przychodni zdrowia w stalowowolskiej bazie PKS.

W 1986 r. uzyskała specjalizację II stopnia w zakresie chorób wewnętrznych. W 1991 r. podjęła pracę w Szpitalu Powiatowym w Stalowej Woli, jako asystent na oddziale chorób wewnętrznych, niedługo potem została ordynatorem tego oddziału. W 1993 uzyskała specjalizację z zakresu diabetologii, była uznaną specjalistką tej dziedziny, a w latach 2013–2014 zastępcą dyrektora ds. lecznictwa stalowowolskiego szpitala. W ostatnich latach, oprócz pracy w Szpitalu Powiatowym w Stalowej Woli, była lekarzem podstawowej opieki zdrowotnej w stalowowolskim ośrodku zdrowia „Medyk”.

Barbara Floras-Suduł została pochowana na stalowowolskim cmentarzu komunalnym 19 grudnia 2020 r.



ADAM BIAŁY

Postać wielce zasłużona dla Elektrowni Stalowa Wola i Koźienice. Zmarł w Stalowej Woli, 28 grudnia 2020 roku.

Adam Biały urodził się 24 grudnia 1928 r. w Rakszawie. Studia inżynierskie z zakresu energetyki ukończył na Politechnice Gliwickiej. W 1955 roku przybył do Stalowej Woli, gdzie został zatrudniony w Elektrowni Stalowa Wola. Kierował wydziałem turbin. W 1962 roku został głównym inżynierem stalowowolskiej elektrowni. Aktywnie współpracował w budowie elektrowni „Stalowa Wola III”.

W 1968 roku awansowany na dyrektora budowy elektrowni „Koźienice”, największej wówczas inwestycji energetycznej w Polsce. Adam Biały dyrektorem „Koźienic” był przez dwanaście lat. W 1980 roku podjął pracę w firmie „Elektrim”, z którą budował elektrownię w Turcji. Po powrocie z zagranicznego kontraktu podjął pracę na kierowniczym stanowisku w Zakładach Energetycznych Okręgu Wschodniego w Radomiu. Z tej firmy w latach 90. odszedł na emeryturę. Po wieloletniej zawodowej wędrówce wrócił do Stalowej Woli i tu mieszkał do śmierci.

Spoczął na cmentarzu parafialnym w Rozwadowie w ostatni dzień 2020 roku.



CZESŁAW KORCZAK

Ceniony pedagog i pracownik oświaty. Nauczyciel matematyki w Zasadniczej Szkole i Technikum Elektrycznym w Nisku, dyrektor tamtejszego liceum ogólnokształcącego. Zmarł 29 stycznia.

Urodził się w 1938 roku w Serocku w powiecie lubartowskim. Był absolwentem Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej. W 1960 roku podjął pracę jako nauczyciel matematyki w Zasadniczej Szkole i Technikum Elektrycznym w Nisku.

Pracował tu do 1968 roku. W latach 1968–1971 był dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego w Nisku. Od

1971 do 1973 roku był nauczycielem matematyki w tej szkole oraz wizytatorem przedmiotowo-metodycznym matematyki przy Wydziale Oświaty i Wychowania Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nisku.

W roku 1973 został przeniesiony na stanowisko zastępcy inspektora w tym wydziale. W latach 1974–1981 wizytator szkolnictwa podstawowego i średniego Urzędu Miasta i Powiatu w Stalowej Woli, a następnie Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Stalowej Woli.

W 1990 r. powrócił do pracy w pełnym wymiarze w Zespole Szkół Elektrycznych w Nisku, jako nauczyciel matematyki. 1 sierpnia 1991 roku przeszedł na emeryturę, pracując w niepełnym wymiarze godzin do 1996 roku.

Za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej był odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

MARIA NYCZ

Długoletnia, zasłużona nauczycielka i wychowawca. Zmarła 27 stycznia, w wieku 69 lat. Została pochowana na cmentarzu w Stalowej Woli.

Urodziła się 20 listopada 1951 roku w Stalowej Woli. Po ukończeniu studiów w Instytucie Techniki Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, podjęła w 1977 r. pracę w Zespole Szkół Elektrycznych (obecnie Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej) w Nisku, pracując w nim przez 33 lata.

Przez cały okres pracy uczyła podstaw elektrotechniki, głównie w klasach technikum. Jako nauczycielka w pracy dydaktycznej i wychowawczej osiągała bardzo dobre wyniki. Przygotowywała młodzież i współorganizowała szkolne etapy wielu olimpiad, w tym elektrycznej i technicznej.

W 2008 r. została wybrana przez młodzież „Najsympatyczniejszą nauczycielką”, była też odznaczona „Złotym Medalem za Długoletnią Służbę”, wyróżniana nagrodami starosty.

KAZIMIERZ KUCZMAN

Historyk sztuki, długoletni kierownik Działu Malarstwa Grafiki i Rzeźby Zamku Królewskiego na Wawelu, mieszkawiec wawelskiego wzgórza. Profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Kazimierz Kuczman urodził się 9 lutego 1947 r. w Rzęzycy Okrągłej w gminie Radomyśl nad Sanem. Ukończył stalowowolskie liceum ogólnokształcące, następnie studiował historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Po studiach pracował w Dziale Wydawnictw Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu.

W 1984 r. na UJ obronił pracę doktorską, a w 2006 r. uzyskał na tejże uczelni habilitację na podstawie książki „Renesansowe głowy wawelskie”. W latach 2007–2010 na Akademii Ignatianum w Krakowie był kierownikiem katedry Kultury i Sztuki Krakowa i Małopolski, od 2009 r. związał się z Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, w którym w 2012 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego. Od 1994 r. mieszkał na Wawelu, w budynku dawnego austriackiego szpitala.

Spod jego pióra wyszło ponad 150



publikacji naukowych i popularno-naukowych, był autorem kilkakrotnie wznawianego przewodnika po Wawelu, wydawanego w licznych wersjach językowych. Za osiągnięcia w muzealnictwie Kazimierz Kuczman otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Polonia Restituta w roku 2005 r.

W latach 1998-2002 zasiadał w Radzie Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, a od 2004 w Radzie Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli. W 2018 r. uhonorowany został tytułem Honorowego Obywatela Gminy Radomyśl nad Sanem.

Zmarł w Krakowie 28 stycznia, w swoim wawelskim mieszkaniu. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się 3 lutego rano mszą w Katedrze Wawelskiej, by po południu zakończyć się na cmentarzu parafialnym w Woli Rzęczyckiej, gdzie spoczęły jego prochy, zgodnie z wyrażonym już dawno życzeniem.

Ksiądz LECH KUTERA

Długoletni proboszcz parafii w Krzeszowie. Zmarł 15 lutego.

Urodził się 17 lutego 1941 r. w Chelmie. Święcenia kapłańskie otrzymał 31 maja 1964 r. w Katedrze Lubelskiej, z rąk biskupa Piotra Kałwy. W 1977 r. rozpoczął posługę jako wikariusz parafii w Krzeszowie, a w 1984 r. został jej proboszczem. Tę funkcję pełnił do 28 czerwca 2011 r., do czasu przejścia na emeryturę.

Msza św. pogrzebowa została odprawiona 18 lutego w kościele parafialnym pw. Narodzenia NMP w Krzeszowie. Przewodniczył jej biskup diecezji zamojsko-lubaczowskiej Marian Rojek.

STEFAN ULANICKI

Sędzia Sądu Rejonowego, od lipca 2016 r. w stanie spoczynku. Stefan Ulanicki zmarł 20 lutego. Miał 70 lat.

Związany był z Sądem Rejonowym w Stalowej Woli od 18 marca 1977 r. Na stanowisko sędziego powołany został 6 lipca 1978 r. Funkcję Przewodniczącego IV Wydziału Pracy Sądu Rejonowego w Stalowej Woli pełnił nieprzerwanie od 1 lipca 1985 r. do 30 czerwca 2016 r.

Sędzia Stefan Ulanicki Został pochowany 25 lutego na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli.

JÓZEF ZAJĄC

Działacz NSZZ „Solidarność”. Odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności, Zasłużony dla Regionu Ziemia Sandomierska. Zmarł 23 lutego. Miał 70 lat.

Od września 1980 r. w NSZZ „Solidarność” Huty Stalowa Wola. W latach 1982-1983 kolporter wydawnictw podziemnych.

W latach 1984-1987 słuchacz Instytutu Wyższej Kultury Religijnej przy parafii Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli; członek Akcji Katolickiej, od 1984 r. uczestnik stalowowolskich pielgrzymek na Jasną Górę; 1985-1988 aktor-amator w Teatrze Chrześcijańskim przy parafii Matki Bożej Królowej Polski. W kwietniu i sierpniu 1988 r. uczestnik strajków w Hucie Stalowa Wola.

W 1989 r. uczestnik kampanii wyborczej Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Jeżowie, w latach 1990-1994 radny z listy KO „S”. Od 1992 do 1998 r., a następnie od 2001 do 2005 r. etatowy członek Prezydium

Komisji Zakładowej „Solidarności” w HSW.

Sp. Józefa Zająca pożegnaliśmy 26 lutego, pogrzeb odbył się w Jeżowie.

ANTONINA ŚWIERCZ

Była jednym z tych lekarzy, którzy długie lata swego życia zawodowego spędzili na pracy w służbie zdrowia związanej z przemysłem, w przychodni przy ulicy Kwiatkowskiego 2 w Stalowej Woli. Zmarła 7 marca.

Urodziła się w 1935 roku w Wilnie. W 1958 r. ukończyła Akademię Medyczną we Wrocławiu. Od 1 września 1960 r. podjęła pracę w przychodni przy obecnej ul. Kwiatkowskiego 2, który wówczas miał formę przemysłowego zakładu opieki zdrowotnej. Przeprowadzała tu 31 lat.

W trakcie pracy zawodowej dr Antonina Świercz uzyskała specjalizację II stopnia z analizy medycznej oraz z medycyny pracy. Od listopada 1969 r. pełniła funkcję lekarza zakładowego. Od października 1972 r., do czasu odejścia na emeryturę w marcu 1991 r., kierowała tu Pracownią Analityczną. Przyjmowała też pacjentów w ramach poradni ogólnej oraz pełniła wyjazdowe dyżury całonocowe, do wypadków na teren ówczesnej HSW. W trakcie pracy zawodowej była odznaczona medalami, m.in. „Za wzorową pracę w służbie zdrowia” i „Zasłużona dla Huty Stalowa Wola”.

Już na emeryturze była członkinią Stalowowolskich Amazonek, wspierała je radą i pomocą opartą na szerokiej wiedzy i fachowości. Była też działaczką Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy, zaangażowana w działalność duszpasterstwa służby zdrowia.

W latach 80. współpracowała z podziemną „Solidarnością”. Od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy otrzymała dyplom nadający jej tytuł „Matki Niepokornych” w ramach projektu o tej samej nazwie, jako uznanie dla matek, które kształtowały postawy sprzeciwu wobec komunistycznego reżimu.

ALEKSANDER SZCZĘCH

Długoletni radca prawny w Starostwie Powiatowym w Nisku i Starostwie Powiatowym w Stalowej Woli, sekretarz miasta Stalowej Woli. Społecznik, kulturyjący pamięć o Kresach i niosący pomoc rodakom na Wschodzie. Zmarł 8 maja, w wieku 60 lat.

Urodził się 26 lipca 1960 roku w Stalowej Woli. Był absolwentem tutejszego LO im. KEN. Ukończył prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Na początku lat. 90 służył prawną poradą w stalowowolskim biurze Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, a także związkowcem z Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność”. W latach 1995–1998 pełnił funkcję sekretarza w Urzędzie Miasta w Stalowej Woli (był też pierwszym rzecznikiem prasowym magistratu). Od 1999 roku pracował jako radca prawny w Starostwie Powiatowym w Stalowej Woli oraz Starostwie Powiatowym w Nisku.

Pasjonował się m.in. historią i filozofią. Był społecznikiem, inicjatorem wielu akcji społecznych oraz charytatywnych na rzecz Polaków na Wschodzie, organizowanych m.in. ze Stowarzyszeniem Łączności i Pomocy Rodakom we Lwowie i na Kresach. Wraz z grupą dziennikarzy dbał o polskie groby, m.in. na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

Aleksander Szczęch został pochowany 12 maja na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli.

RYSZARD HERNIK

Wieloletni pracownik Huty Stalowa Wola, postać bardzo zasłużona dla tego zakładu. Energetyk, automatyk i nauczyciel zawodu. Doktor nauk technicznych. Zmarł 31 maja, w wieku 91 lat.

Urodził się 11 lutego 1930 r. w Skierniewiczach. W 1954 r. ukończył studia na wydziale elektrycznym Politechniki Warszawskiej. W tym samym roku, z nakazu pracy jako inżynier elektryk został zatrudniony w Hucie Stalowa Wola. Całą karierę zawodową związał z tym zakładem.

Odszedł z Huty po osiągnięciu wieku emerytalnego, od kwietnia 1995 roku. Na emeryturze prowadził zajęcia z zakresu energetyki i automatyki na kursach prowadzonych przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich.

W 1986 r. uzyskał tytuł doktora nauk technicznych na Politechnice Warszawskiej. Sam zresztą był wykładowcą na wielu szkoleniach, był też doradcą technicznym w HSW. Reprezentował Hutę na konferencjach naukowych w kraju i za granicą. Bardzo cenił sobie jedno z wielu posiadanych odznaczeń: złotą odznakę „Zasłużonego dla Huty Stalowa Wola”. Działal też aktywnie w stalowowolskim oddziale Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich.

Ryszarda Hernika pożegnaliśmy 8 czerwca na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli.

JÓZEF MROCZEK

Działacz społeczny, pisarz i regionalista. Autor m.in. wydanej niedawno „Monografii Bielin”. Zmarł 30 lipca, miał 75 lat.

Urodził się w 1946 r. w Bielinach koło Ulanowa. Już w latach 60. rozpoczął działania na rzecz lokalnej społeczności. Przez wiele lat pracował w Hucie Stalowa Wola jako ślusarz-spawacz. Od 1970 roku, przez ponad 20 lat działacz Ludowego Zespołu Sportowego w Bielinach.

Mimo ciężkiej choroby, w wyniku której utracił obie nogi, Józef Mroczek mocno angażował się w działalność drużyny piłkarskiej LZS Bielin. Przykuty do wózka inwalidzkiego prowadził drużynę trampkarzy. Jako zasłużony działacz sportowy był wielokrotnie odznaczany.

Realizował się także jako reżyser i aktor, wystawiając wspólnie z księdzem Franciszkiem Surowcem w 1977 roku Jasełka Polskie, co było niespotykanym w tamtych latach wydarzeniem.

Kiedy choroba zupełnie uniemożliwiła mu pracę na rzecz sportu, Józef Mroczek poświęcił się działalności twórczej. Był autorem wielu opracowań o tematyce religijnej, historycznej, społecznej. Historyk z zamiłowania, znany w środowisku jako kronikarz i dokumentalista. Wydał między innymi opracowanie na temat obiektów sakralnych w Bielinach, kronikę Ochotniczej Straży Pożarnej w Bielinach oraz tomiki poezji „Na ścieżkach życia”.

Spisanie bogatych dziejów Bielin było jego marzeniem od wielu lat. To marzenie niedawno się ziściło – promocja „Monografii Bielin” odbyła się 27 lipca na Wysokim Łądzie, miejscu wyjątkowym dla mieszkańców tej wsi. Tu bowiem zlokalizowana była pierwsza osada.

Pogrzeb Józefa Mrocza odbył się 3 sierpnia na cmentarzu w Bielinach.

EDYTA MAZIARZ

Nauczycielka wychowania fizycznego, przedmiotów zawodowych turystycznych w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku. W tej szkole pracowała od 2003 roku. Zmarła



22 sierpnia, w wieku 42 lat.

W latach 2016-2021 pełniła funkcję prezesa Stowarzyszenia Absolwentów, Pracowników i Przyjaciół niżańskiego RCEZ.

– Uśmiechnięta, pełna radości życia i pasji nauczycielka, wychowawca. Wśród uczniów cieszyła się wielkim zaufaniem i szacunkiem. Angażowała się w wiele obszarów życia szkoły, kształtując wśród młodzieży aktywny tryb życia, edukację zdrowotną oraz postawę pomocy innym, szczególnie słabszym i chorym. Jako nauczyciel i wychowawca, dbała o potrzeby swoich uczniów, nie szczędząc sił i czasu. Przekazana nam dobroć i życzliwość na zawsze pozostaną w naszej pamięci – takimi słowami pożegnała ją społeczność RCEZ w Nisku.

Edyta Maziarz została pochowana 1 września na cmentarzu w Ulanowie.

STEFANIA PACHLA

Najstarsza mieszkanka gminy Ulanów, zmarła 23 sierpnia, w wieku 104 lat. Pożegnaliśmy ją dwa dni później, na cmentarzu w Bielinach.

Stefania Pachla urodziła się 24 kwietnia 1917 roku w Bielinach. Tam też spędziła większość swojego życia, pracując w gospodarstwie. W czasie wojny trafiła na przymusowe roboty, między innymi do Austrii. Niewolniczo pracowała również w Niemczech i na Łotwie.

Mąż Stefani Pachli – Józef – był ulanowskim flisakiem. Pracował w Hucie Stalowa Wola. Zmarł w roku 2000.

Stefania Pachla wychowała 5 dzieci, doczekała się również 16 wnuków, 29 prawnuków i 4 praprawnuków.

Od niedawna mieszkała u rodziny w Rudniku nad Sanem. Mimo różnych przeciwności losu, była osobą niezwykle pogodną i radosną i taką pozostała do końca swoich dni.

HELENA KULIG

100-letnia mieszkanka Niska, zmarła 15 września, kilka tygodni po swoich setnych urodzinach, świętowanych m.in. z udziałem przedstawicieli lokalnego samorządu.

Helena Kulig z domu Maciej urodziła się 10 sierpnia 1921 roku jako najmłodsza z ośmiorga rodzeństwa. Jako młoda dziewczyna należała do Związku Strzeleckiego, którego członkowie, na czele z Józefem Piłsudskim, stanowią trzon Legionów Polskich. Związek Strzelecki, po odzyskaniu w 1918 roku przez Polskę niepodległości działał jako społeczno-wychowawcza organizacja młodzieży, kształtując w młodych ludziach postawy patriotyczne.

Tuż przed wojną Helena Kulig pracowała w dziale rachunkowości Huty Stalowa Wola. W 1941 roku wyszła za mąż za Zygmunta Kuliga, znanego piłkarza niżańskiego „Sokoła”.

Pogrzeb Heleny Kulig odbył się 18 września na niżańskim cmentarzu komunalnym.

JANUSZ PIKULSKI

Zawodnik i działacz sportowy, długoletni pracownik Huty Stalowa Wola, organizator szkolnictwa wyższego i nauczyciel akademicki, syn pionierów naszego miasta. Zmarł 20 września.

Urodził się 26 czerwca 1933 r. w Częstochowie, jako syn Stefana i Bronisławy. Ojciec był robotnikiem, który w 1938 r. sprowadził rodzinę do Stalowej Woli, gdzie rozpoczął pracę w nowo zbudowanych Zakładach



Południowych.

W Stalowej Woli Janusz Pikulski ukończył szkołę powszechną, a potem uzyskał świadectwo dojrzałości w rozwadowskim Handlowym Liceum Administracyjno-Gospodarczym. Po maturze, od początku września 1952 r. rozpoczął pracę w Hucie Stalowa Wola. W końcu 1960 r. przeszedł do pracy w Radzie Zakładowej HSW na stanowisko przewodniczącego komisji sportu i turystyki. W styczniu 1974 r. został I sekretarzem Komitetu Fabrycznego PZPR w Hucie Stalowa Wola. Na początku lat 80. był pełnomocnikiem dyrektora naczelnego Huty, a w 1983 r. został zastępcą Głównego Księgowego w Zakładzie Hutniczym HSW. Po trzech latach objął stanowisko dyrektora ekonomicznego Zakładu Hutniczego, z końcem czerwca 1991 r., już w czasach reformy polityczno-gospodarczej, przeszedł na emeryturę.

Zaoczne studia ekonomiczne odbył na przełomie lat 50. i 60. w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie, wkrótce potem podjął studia doktoranckie w Szkole Głównej Planowania i Statystyki, dzisiejszej Szkole Głównej Handlowej. Ukończył je w marcu 1979 roku, uzyskując tytuł doktora nauk ekonomicznych. Przez kilkanaście lat prowadził wykłady i zajęcia naukowe w stalowowolskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej, był w niej również dyrektorem Instytutu Studiów Podyplomowych.

Od pierwszych lat powojennych zajmował się sportem. Uprawiał lekką atletykę, był między innymi mistrzem województwa rzeszowskiego w skoku wzwyż i w trójskoku. Grał również jako pingponista w zespole stalowowolskiej Stali, ale największe sukcesy odnosił w siatkówce. Na początku lat 60. był prezesem ZKS Stal Stalowa Wola, klubu, który prowadził wtedy jedenaście sekcji sportowych. Z jego nazwiskiem wiązały się dwa obiekty sportowe w Stalowej Woli, powstałe z jego aktywnym udziałem: odkryte baseny i hala tenisowa.

Janusza Pikulskiego pożegnaliśmy 25 września na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli.

ANTONI KŁOSOWSKI

Znany przedsiębiorca i samorządowiec Stalowej Woli oraz zasłużony społecznik. Zmarł 17 października, w wieku 67 lat.

Urodził się 17 marca 1954 r. w Siemiatyczach, w woj. podlaskim. W 1956 r. wraz z rodziną przeprowadził się do Stalowej Woli. W 1976 r. uzyskał maturę w technikum odlewnictwa w Gorzycach i podjął pracę w Hucie Stalowa Wola. W tym samym roku założył w HSW klub honorowych dawców krwi (sam oddał ok. 20 litrów), działał też aktywnie w Polskim Czerwonym Krzyżu.

W 1986 r. wyjechał do USA, wrócił rok później, a w 1989 r. założył firmę Antonio & Stanley produkującą konstrukcje stalowe i wyroby z aluminium. Firma nieprzerwanie funkcjonuje do dziś, dając pracę wielu mieszkańcom miasta.

Był dwukrotnie przewodniczącym Rady Miejskiej Stalowej Woli (1995-1998 i 2010-2014), a od 16 lat Starszym Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców w Stalowej Woli i Nisku. Już jako dojrzały człowiek ukończył studia ekonomiczne, a potem prowadził dla studentów wykłady z praktycznej ekonomii w Wyższej Szkole Ekonomicznej i szkolenia zawodowe w Cechu.

W latach 90. i późniejszych, gdy Huta Stalowa Wola i całe miasto dotknięte były kryzysem gospodarczym, pomógł sprowadzić tu pierwszy niemiecki zakład odlewniczy, który dał pracę mieszkańcom i byłym pracownikom Huty. Zapoczątkował ożywianie w Stalowej Woli strefy ekonomicznej.

Antoniego Kłosowskiego pożegnaliśmy 21 października br. na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli. Tego dnia flagi w mieście opuszczone były do połowy masztu.

Pożegnanie dzieci utraconych

Na cmentarzach w Raławicach i Stalowej Woli podczas specjalnych uroczystości pożegnano 15 i 17 października dzieci zmarłe przed narodzeniem. W Raławicach uczestniczył w nich ordynariusz sandomierski, biskup Krzysztof Nitkiewicz.

Światowy Dzień Dziecka Utraconego obchodzony jest 15 października, a ogłoszony został w 1988 r. w Stanach Zjednoczonych. 15 października nie jest przy tym datą przypadkową – tyle bowiem trwa ciąża, licząc umownie od 1 stycznia. Ten symboliczny dzień służy dla uczczenia pamięci dzieci zmarłych przed narodzinami, jest to także dzień pamięci o ich rodzicach i bliskich.

15 października na cmentarzu w Raławicach koło Niska, przy grobie dzieci utraconych modlił się ordynariusz sandomierski biskup Krzysztof Nitkiewicz, który następnie przewodniczył koncelebrowanej mszy św., odprawionej w cmentarnej kaplicy.

– Groby dzieci, które zakończyły swoje istnienie przed narodzeniem, są dla nas znakiem, stanowią szczególne przesłanie. Mówią, że od chwili poczęcia mamy do czynienia z prawdziwym człowiekiem, a nie ze zlepkim komórek. Małenkie ciało dziecka nienarodzonego także doczeka się któregoś dnia zmartwychwstania, podobnie jak każdy z nas. Dlatego zasługuje na szacunek i godny pogrzeb. Wiem, że pomimo najszerszych chęci rodziców, nie zawsze jest to możliwe. Stąd grób dziecka nienarodzonego może być dla nich miejscem pocieszenia przez modlitwę, która łączy żywych i umarłych – powiedział w kazaniu biskup Nitkiewicz, zachęcając też zebranych do częstszej modlitwy w intencji dzieci utraconych oraz ich rodzin.

W Stalowej Woli uroczystości Dnia Dziecka Utraconego odbyły się 17 października.

– Żegnamy dziś dzieci, którym nie dane było oglądać tego świata, dzieci utracone, ale które były wielkim pragnieniem swoich rodziców. Dziś,



Biskup Krzysztof Nitkiewicz przy Grobie Dziecka Utraconego na cmentarzu w Raławicach

jak przystało na chrześcijan, w godny sposób chcemy je pochować – mówił dziekan tutejszego dekanatu ks. Krzysztof Kida.

Słowo Boże do rodziców przedwcześnie zmarłych dzieci skierował natomiast ks. Konrad Fedorowski z Wydziału Duszpasterstwa Małżeństw i Rodzin sandomierskiej kurii.

– Na taką wiadomość nigdy nie można być dobrze przygotowanym. Wprowadziła ona w życie tych rodziców smutek, pustkę, poczucie winy, osamotnienie, przygnębienie, złość i niedowierzanie. Może nawet kryzys wiary. Rodzice ci nie mogli wziąć swoich dzieci w ra-

miona, przytulić ich. Te dzieci nie są jednak utracone, będą bowiem przechowywane w ich sercach i modlitwach. Wierzmy też, że znalazły one wyjątkowe miejsce w sercu Boga – podkreślił ks. Fedorowski.

Po mszy św. w kaplicy Zmartwychwstania kościoła Trójcy Przenajświętszej, kondukt z małą, białą trumienką podążył do grobu dziecka utraconego. Tutaj ceremonii pogrzebowej przewodniczył proboszcz parafii św. Floriana ks. Wacław Gieniec. Uroczysty pochówek 16 dzieci zorganizowało Katolickie Centrum Pomocy Rodzinie w Stalowej Woli.

(jar)

Uratowali nagrobek autorstwa mistrza z Rozwadowa

W Rudniku nad Sanem zakończyły się prace przy renowacji zabytkowego nagrobka Emilii Smiglewskiej. Zmarła w 1908 roku rudniczanka spoczywa w grobowcu wykonanym przez mistrza kamieniarskiego Michała Jękota z Rozwadowa. Prace renowacyjne wykonano dzięki staraniom Danuty Kacprzyk i środkom, jakie zebrano w 2019 roku podczas kwesty na rudnickim cmentarzu, a także wsparciu Podkarpackiego Konserwatora Zabytków.

– Jestem szczęśliwa, że w tych trudnych czasach, mimo przeciwności losu, udało się nam uratować kolejny zabytek w Rudniku nad Sanem. W październiku zostały ukończone prace konserwatorskie przy nagrobku śp. Emilii Smiglewskiej. Całkowity koszt prac przy tym zabytku wyniósł 11 999 złotych. Uratowanie pomnika było możliwe dzięki pomocy w wysokości 5000 złotych, jaką uzyskałam na ten cel dla parafii od Podkarpackiego Konserwatora Zabytków i kwoty, jaka pozostała na koncie „Ratujmy zabytkowe groby” po wyremontowaniu w 2020 roku nagrobka śp. rodziny Reischerów – tłumaczy Danuta Kacprzyk.

Jak wyjaśnia rudniczanka, nie udało jej się uzyskać informacji o śp. Emilii Smiglewskiej. Na grób od wielu lat nie przychodzą już jej bliscy. – Czarna, szklana płyta inskrypcyjna nagrobka mówi, że zmarła pochodziła z rodziny Miesowskich. Emilia zmarła 3 lutego 1908 roku w wieku 77 lat. Jej pomnik został wykonany z piaskowca i wapienia. Na wpisanym do rejestru zabytków ruchomych województwa podkarpackiego w lutym 2014 r. pomniku widnieje sygnatura Michała Jękota z Rozwadowa. Podczas restauracji

pomnika Emilii Smiglewskiej i poszukiwań wzoru dla rekonstrukcji brakujących elementów krzyża zwiadałam okoliczne stare cmentarze w Zaleszanych, Kurzynie i Raławicach. Okazało się, że prace wykonane przez Michała Jękota są charakterystyczne, ale tylko do siebie z pozoru podobne. Nie spotkałam do tej pory dwóch identycznych pomników. Mistrz kamieniarski Michał Jękot starał się, aby każda z jego prac była oryginalna – wyjaśnia Danuta Kacprzyk.

Nagrobek z początku XX wieku był w złym stanie technicznym. Pogłębiające się przechylenie niestabilnego pomnika mogło spowodować jego upadek i nieodwracalne uszkodzenia. Podczas prac przy nagrobku konieczne było jego odsunięcie od rosnącego w pobliżu dębu i wykonanie nowego, zaizolowanego fundamentu.

– Dotychczas brak izolacji pomnika powodował podciąganie kapilarne wody w strukturę kamienia, co z kolei powodowało jego zasolenie. Sole, nie mogąc wyparować, gromadziły się pod powłoką zewnętrzną patyny, co powodowało procesy korozji krystalizacyjnej, a przez to w porach przypowierzchniowych kamień



Koncowy odbiór prac konserwatorskich. Na zdjęciu od lewej: kierownik delegatury WUOZ w Tarnobrzegu Dominik Komada, Danuta Kacprzyk, konserwator dzieł sztuki Alina Kostka-Bernady i proboszcz parafii pw. Trójcy Świętej w Rudniku ks. Stanisław Czachor

tracił spistość. Woda migrując w naturalne szczeliny kamienia, zamarzając rozsadzała kamień, powodując jego osypywanie – mówi rudniczanka i wylicza, że w ramach konserwacji technicznej wstępnie oczyszczono nagrobek, wykonano badania stratygraficzne, przeprowadzono też jego odsoleń i dezynfekcję, usunięto mchy i glony oraz fałszywą patynę, a także zaimpregnowano strukturę kamienia. Konserwacja estetyczno-plastyczna przywróciła piękny wygląd nagrobka.

Prace konserwatorskie przy nagrobku wykonała konserwator dzieł sztuki Alina Kostka-Bernady, zaś prace techniczne Marek Wychowaniec.

(dag)

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Tadeusz Dymora, żył 79 lat, zm. 29.03, p. 28.10 w Pysznicy
Elżbieta Idec, żyła 83 lata, zm. 20.10, p. 23.10 w Stalowej Woli
Dariusz Talipski, żył 60 lat, zm. 20.10, p. 23.10 w Stalowej Woli
Katarzyna Kuziora, żyła 89 lat, zm. 21.10, p. 23.10 w Rozwadowie
Ks. Władysław Skowron, żył 89 lat, zm. 21.10, p. 25.10 w Stalowej Woli
Anna Wiatrowicz, żyła 86 lat, zm. 21.10, p. 25.10 w Stalowej Woli
Józef Wojtala, żył 65 lat, zm. 22.10, p. 27.10 w Stalowej Woli
Marian Stępień, żył 74 lata, zm. 21.10, p. 25.10 w Stalowej Woli
Emil Kotwica, żył 87 lat, zm. 23.10, p. 28.10 w Stalowej Woli
Antoni Kamiński, żył 77 lat, zm. 23.10, p. 29.10 w Stalowej Woli
Władysław Kos, żył 88 lat, zm. 24.10, p. 27.10 w Stalowej Woli
Ludmiła Skrzypek, żyła 74 lata, zm. 24.10, p. 27.10 w Stalowej Woli
Józef Gajda, żył 89 lat, zm. 24.10, p. 27.10 w Rozwadowie
Jan Ścipień, żył 67 lat, zm. 25.10, p. 28.10 w Stalowej Woli
Zofia Stachyra, żyła 89 lat, zm. 25.10, p. 29.10 w Stalowej Woli
Bronisława Starzak, żyła 91 lat, zm. 26.10, p. 29.10 w Stalowej Woli
Anna Kalinowska, żyła 87 lat, zm. 26.10, p. 29.10 w Stalowej Woli

Dane z zakładów Memento i Olimp w Stalowej Woli

Stalowa Wola. Przybywają nowe kwatery, budowa kolumbarium czeka

Cmentarz będzie powiększony

Jeszcze na ok. 2 lata wystarczy terenu pod kolejne kwatery Cmentarza Komunalnego w Stalowej Woli. Miasto koniecznie chce więc dokonać powiększenia nekropolii, w stronę strefy ochronnej ujęć wody, które oczywiście zostaną wcześniej zamknięte. Na razie powstał problem z budową kolumbarium, czyli miejsca na pochówki urnowe, bo wycinkę lasu pod tę inwestycję oprotowała grupa mieszkańców.

Na stalowowolskim cmentarzu bieżące pochówki dokonywane są obecnie w kwaterze nr LIII (53), na wysokości turboronda w ciągu ul. Bojanowskiej. Obok powstała też niewielka kwatery dla grobów urnowych. Są one znacznie mniejsze od tradycyjnych, na trumny, co daje oszczędność miejsca i spowalnia zapewnianie się cmentarza.

Służyć temu ma także kolumbarium, czyli miejsce na urny planowane zaraz przy cmentarnym

krematorium. Początkowo miał to być „las” 26 słupów w których byłyby 832 nisze mogące pomieścić 1664 urny. Ale zmieniono tę koncepcję i teraz planowany jest układ trzech modułowych ścian w kształcie litery L lub C. Przy ścianach ma też być zadaszony częściowo placik do odprawiania ceremonii pogrzebowych. Warianty kolumbarium, także kosztorysowe (w zależności od użycia różnych materiałów na ściany), przygotował Zakład Projektowo-Technologiczny w Stalowej Woli.

Wycinka drzew pod kolumbarium (zajmie ponad 1 ha) została jednak oprotowana przez grupę mieszkańców z 5 domów jednorodzinnych sąsiadujących bezpośrednio z cmentarzem (interweniowała nawet policja). Miasto miało wszystkie wymagane pozwolenia, ale – ponieważ żadne inne prace przy kolumbarium nie były w tym roku planowane – ograniczyło wycinkę do połowy terenu przyszłej budowy.

Właściwe prace przy kolumbarium rozpoczną się w 2022 r. (w grudniu br. spodziewane jest pozwolenie na budowę), o ile rada miejska zapisze w przyszłorocznym budżecie pieniądze na tę inwestycję, ok. 1 mln zł. Całość szacowana jest nawet na 6 mln zł.

Miasto ogłosiło też przetarg na remont alejek zniszczonych przez rozrastające się korzenie drzew i wybrukowanie nowych,

w najnowszych kwaterach cmentarza, by ułatwić do nich dostęp konduktom pogrzebowym. Ma też zostać doprowadzona tam sieć wodociągowa z kilkoma kranami. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w połowie listopada.

Na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli w 13362 grobach pochowano 18672 osoby (stan z 26 października br.). Od 1 listopada 2020 r. odbyło się tu 661 pochówków, podczas gdy statystyki sprzed pandemii oscylowały w granicach 400 pochówków.

Tak znaczący przyrost zgonów to przede wszystkim skutek dwóch fal koronawirusa: jesiennej (w listopadzie 2020 r. na cmentarzu były 83 pochówki) i wiosennej (w kwietniu 2021 r. pochówków było 84, co jest czarnym rekordem w historii stalowowolskiej nekropolii). (SJ)

„Różowy październik”, czyli o walce z rakiem piersi

Każdego roku październik dedykuje się walce z rakiem piersi. Niestety w Polsce jest to najczęstszy kobiecy nowotwór złośliwy. Wielu zgonów można jednak uniknąć. Dlatego tak ważna jest profilaktyka raka piersi, do której zachęcali w Stalowej Woli europosłanka Elżbieta Łukacijewska wraz z radnymi miejskimi ze Stalowowolskiego Porozumienia Samorządowego.

Co roku u 12 tysięcy Polek diagnozuje się raka piersi. Profilaktyka raka piersi to najsukcesowniejsza forma wykrycia stanów chorobowych we wczesnym stadium rozwoju, która pozwala podjąć skuteczną terapię i daje szansę powrotu do zdrowia.

– Zdrowa matka, zdrowa siostra, zdrowa żona, zdrowa partnerka, to szczęście całej rodziny. Październik jest miesiącem walki z nowotworami piersi, dlatego ja od lat, głównie z panią Butryn i wieloma moimi koleżankami, angażujemy się w to, aby uświadomić społeczeństwu jak ważna jest profilaktyka, że ona może ratować życie, zdrowie, że rak wcześniej

wykryty może być wyleczony. Możemy uniknąć tego ostatecznego wyroku, jakim jest śmierć. Nasza aktywność to nie tylko Polska. Również w Parlamencie Europejskim zabiegamy o to, aby właśnie walka z nowotworami była bardzo ważnym tematem – mówiła Elżbieta Łukacijewska.

Jak zaznaczyła europosłanka, na wniosek delegacji PO-PSL w Parlamencie Europejskim utworzona została specjalna komisja, właśnie do walki z nowotworami. Opracowano europejski program leczenia, na który przekazano ponad 4 miliardy euro.

– Żadne pieniądze nie zastąpią świadomości kobiet, świadomości



FOT. KAROLINA GRYN

Łukacijewska – Gdy słyszymy wyrok, polityka staje się nieważna, wtedy włączymy o to co jest najważniejsze, o nasze zdrowie, a ono powinno być ponad podziałami politycznymi – mówiła 22 października w Stalowej Woli europosłanka Elżbieta Łukacijewska.

Na zdjęciu z radnymi Renatą Butryn i Dariuszem Przytułą

ści tego, że trzeba wykonywać samobadania, że trzeba chodzić na badania profilaktyczne, że nie należy się bać i dzięki odwadze uratować życie. Dostaję wiele wiadomości od kobiet i dziewczyn, które zachęcone poszły na badania i dziś są już spokojne. Ale napisała do mnie też pani, która zmotywowana moimi apelami udała się na badanie. Wynik nie był dobry, ale dzięki wczesnej diagnozie ma o wiele większą szansę na wyzdrowienie. To są namacalne dowody, że profilaktyka jest najważniejsza – dodała Łukacijewska.

Obecna podczas konferencji w Stalowej Woli radna Renata Butryn, przekazała apel od stalowowolskich lekarzy, którzy zachęcają kobiety, by nie bały się badań profilaktycznych. Wymówką nie powinna być też pandemia, a co za tym idzie związane z nią obostrzenia.

– COVID-19 i obostrzenia nie powinny przeszkadzać w tym, żebyśmy zadbał profilaktycznie o swoje zdrowie. Ci, którzy dysponują tymi urządzeniami na terenie swoich ośrodków zapewniamy, że wejście na teren i zrobienie badania jest bezpieczne. Wszystkie

wymogi sanitarne są spełnione, można się umówić telefonicznie na konkretną godzinę, pojechać, wejść, zrobić badanie i później oczywiście zgłosić się po wynik. Serdecznie zachęcam, zapraszam i namawiam do robienia tych badań. Proszę wszystkie panie, żeby nie odwlekały tego w czasie i robiły to systematycznie i regularnie, a wtedy będziemy się czuć bezpiecznie – mówiła Renata Butryn.

Radna podkreśliła również, że między innymi stalowowolskie Ambulatorium dysponuje wysokiej klasy mammografem cyfrowym, który wyróżnia się dużo większą skutecznością wykrywania nawet najmniejszych patologii piersi. Wyniki badań z mammografów cyfrowych pozwalają na dalszą analizę przy użyciu technik komputerowych i uzyskanie bardzo dokładnego obrazu piersi.

Po spotkaniu z dziennikarzami Elżbieta Łukacijewska wraz z radnymi Renatą Butryn i Dariuszem Przytułą udali się w kierunku Hali Targowej, gdzie rozdając ulotki i gadżety, przypominali mieszkańcom o „różowym październiku”. (kag)



Rodzina Adamsów 2

(animacja, familijny, 2021)

U Addamsów daje o sobie znać konflikt pokoleń. Etap buntu nie omija dorastających Wednesday i Pugsleya. Choć Addamsowie niekoniecznie wpisują się w model tradycyjnej rodziny, nawet Morticia martwi, że potomkowie po raz kolejny nie stawiają się na kolacji. Jak na powrót wnieść ogień w rodzinnym ognisku i podtrzymać więzy?

Diuna

(science fiction, koprodukcja, 2021)

Z rozkazu imperatora Shaddama IV Diuna zostaje oddana w lenno szlachetnemu rodowi Atrydów. Na Arrakis przybywa książę Leto Atryda, lady Jessika oraz ich syn, Paul. Nikczemny ród Harkonnenów nie zamierza jednak oddać tak łatwo planety swoim wrogom. Bo kto włada Diuną, ten włada całym wszechświatem.

VENOM 2: Carnage

(science fiction, akcja, thriller)

Venom to jedna z najważniejszych, najbardziej złożonych postaci Marvela. Opowiada o dziennikarzu Eddiem Brocku, którego ciało w wyniku eksperymentu scaliło się z obcą formą życia – Venomem. W drugiej części poznamy Carnage'a. Jest to jeden z najbardziej znanych czarnych charakterów Marvela.

Ainbo – Strażniczka Amazonii

(animacja, przygodowy, Peru, USA, 2021)

Ainbo dorasta w małej wiosce ukrytej w pradziejach amazońskiej dżungli. Pewnego dnia ze zdumieniem odkrywa, że raj, w którym żyje, jest zagrożony, a jej plemię to bynajmniej nie jedyni ludzie na świecie. Wkrótce Ainbo będzie musiała bronić swego ludu przed chciwością, zniszczeniem i sługami podstępnej władcy ciemności.

GRATISY



Do rozdania mamy wejściówki do kina **HELIOS** w Stalowej Woli i **NCK „SOKÓŁ”** w Nisku. Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. **10.10–10.15 w piątek**.

REPERTUAR KIN

Nisko

NCK „SOKÓŁ”: **Rodzina Addamsów 2**, USA; 29-31.10, godz. 15.00; 3.11, godz. 15.00; **Diuna**, Kanada/USA; 29-31.10, godz. 17.00, 20.00; 3.11, godz. 17.00, 20.00

Stalowa Wola

HELIOS: **Nie czas umierać**, USA/Wlk. Brytania; 29.10, godz. 15.10; 30.10, godz. 13.00; 31.10, godz. 15.00; 1-4.11, godz. 13.00; **Rodzinka rządzi**, USA; 29.10, godz. 12.50; 30.10, godz. 10.30; 31.10, godz. 12.50; 1-3.11, godz. 10.30; 4.11, godz. 11.00; **Ainbo - Strażniczka Amazonii**, Peru/Holandia; 29.10, godz. 12.00; 30.10, godz. 10.10; 31.10, godz. 10.45; 1.11, godz. 10.15; 2-3.11, godz. 10.10; **Venom2: Carnage**, USA; 29.10, godz. 11.30, 17.20, 20.50; 30.10, godz. 12.15, 19.00, 21.15; 31.10, godz. 11.30, 17.15, 20.40; 1.11, godz. 12.45, 20.20; 2-3.11, godz. 12.15, 19.00, 21.15, 4.11, godz. 20.00; **Ron Usterka**, USA/Wlk. Brytania; 29.10, godz. 12.40, 17.30; 30.10, godz. 10.10, 13.10, 17.00; 31.10, godz. 11.00, 12.30, 17.30; 1-2.11, godz. 10.00, 13.10, 17.00; 3.11, godz. 13.10, 17.00; 4.11, godz. 10.30, 13.30, 17.00; **Diuna**, USA; 29.10, godz. 14.00, 19.40; 30.10, godz. 15.40, 17.30; 20.45; 31.10, godz. 14.00, 19.40; 1.11, godz. 15.40, 19.00; 2-3.11, godz. 15.40, 17.30, 20.45; 4.11, godz. 14.30, 19.00; **Furioza**, Polska; 29.10, godz. 18.00, 20.00; 30.10, godz. 14.30, 18.30, 21.30; 31.10, godz. 18.00, 20.00; 1.11, godz. 15.00, 18.30, 21.30; 2-3.11, godz. 14.30, 18.30, 21.30; 4.11, godz. 16.00, 18.30, 21.30; **Rodzina Addamsów 2**, USA; 29.10, godz. 13.45, 15.15; 30.10, godz. 10.45, 12.30, 14.45; 31.10, godz. 13.45, 15.20; 1.11, godz. 10.30, 12.30, 14.45; 2.11, godz. 12.30, 14.45; 3-4.11, godz. 10.45, 12.30, 14.45; **Podróże**, USA; 29.10, godz. 18.30, 21.00; 30.10, godz. 19.30, 21.50; 31.10, godz. 18.20, 21.00; 1-4.11, godz. 19.30, 21.50; **Mój przyjaciel wampir**, Francja; 30.10, godz. 16.30; 31.10, godz. 16.00; 1-4.11, godz. 16.30; **Wszyscy święci Now Jersey**, USA; 1.11, godz. 18.00; **Tony Halik**, Polska; 4.11, godz. 13.00, 18.00

OGŁOSZENIE



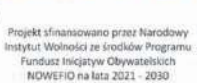
Koło Gospodyń Wiejskich Nowosielczanki

realizuje inicjatywę pn.

„Nowe spotkania – nowe plany”

w terminie od 1 września do 30 listopada 2021 roku. W ramach inicjatywy zorganizowane zostaną warsztaty kulinarne stacjonarne: kuchnia tajska, kuchnia grecka oraz wyjazdowe, w ramach zorganizowane zostaną warsztaty wypieku chlebów i chlebków „Galicyskie smaki”. W ramach realizacji inicjatywy wyposażona zostanie kuchnia w metalowe stoły i blaty robocze w Wiejskim Domu Ludowym w Nowosielcu. Koordynatorem projektu jest Barbara Potocka.

Inicjatywa pod nazwą „Nowe spotkania – nowe plany” realizowana w ramach projektu „Podkarpackie Inicjatywy Lokalne 2021–2023” dofinansowanego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021–2030. Regionalnymi Operatorami Projektu są: „Fundacja Przestrzeni Lokalna”, Fundacja Fundusz Lokalny SMK, Stowarzyszenie LGD „Partnerstwo dla Ziemi Nizkańskiej”, Stowarzyszenie LGD „TRYGON- Rozwój i Innowacja”.



*„Wspomnienie jest formą spotkania”*

Khalil Gibran

W listopadowych dniach
zadumy nad grobami Zmarłych
z szacunkiem wspominamy

Zmarłych Pracowników i Przyjaciół Huty Stalowa Wola

Cześć Ich Pamięci!

R.I.P.



Zarząd, Pracownicy i Koledzy
z Huty Stalowa Wola S.A.

Będą kwestować na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków i cmentarza wojennego w Rozwadowie

W najbliższą niedzielę i poniedziałek, to jest 31 października i 1 listopada, na cmentarzu komunalnym oraz parafialnym w Stalowej Woli odbędzie się XI Kwesta na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków i cmentarza wojennego w Rozwadowie. Kwesta odbędzie się w godzinach od 9 do 16 na obu nekropoliach.

Jak co roku, organizatorem kwesty jest Fundacja Przywróćmy Pamięć, której pomagają wolontariusze z różnych stalowowolskich środowisk, m.in. Drużyny Polowe Sokoła, Związek Oficerów Rezerwy RP, a także osoby prywatne.

– Zbiórki z poprzednich lat pokazały, że odwiedzający obie nekropolie w tych dniach bardzo chętnie wspierają akcję, wrzucając dobrowolne datki do puszek. Dzięki temu udało się odnowić w ciągu tych lat 22 zabytkowe nagrobki i pomniki z końca XIX wieku oraz początku XX wieku – informują organizatorzy zbiórki.

Na cmentarzu parafialnym wpisano do rejestru zabytków 118 nagrobków. Warto wspomnieć, że parafialna nekropolia w Rozwadowie jest jednym z najstarszych cmentarzy w Polsce. Starszym niż cmentarze na Powązkach w Warszawie czy Rakowicki w Krakowie. Spoczywają tam szczątki wielu pokoleń znanych mieszkańców Rozwadowa i okolic, którzy zapisali się na kartach historii naszej małej ojczyzny.

Z kolei cmentarz wojenny w Rozwadowie powstał w 1914 roku podczas I wojny światowej i był naj-

wiekszym cmentarzem spośród 22. w Okręgu Tarnobrzskim. Pochowano na nim ponad tysiąc żołnierzy z I wojny światowej różnych narodowości: Polaków, Czechów, Węgrów, Rosjan czy Włochów. W czasie II wojny światowej cmentarz był ponownie użytkowany. We wrześniu 1939 roku pochowano tutaj poległych lub zmarłych z ran żołnierzy Wojska Polskiego.

– W tym roku, dzięki ubiegłorocznej kwesie oraz dotacji uzyskanej z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Przemyśle, a także gminy Stalowa Wola, odnowiono trzy zabytkowe nagrobki. Jeden z końca XIX w. oraz dwa z początku XX w. Wszystkie prace są prowadzone za zgodą Delegatury Konserwatora Zabytków w Tarnobrzegu pod kierunkiem konserwatora dyplomowanego pani mgr Jadwigi Bąk. Po zakończeniu prac są one odbierane przez komisję, w skład której wchodzi konserwator oraz pracownicy Urzędu Miasta. W następnym roku planujemy rozpocząć również prace renowacyjne na cmentarzu wojennym, przywracając mogiły pochowanych żołnierzy – mówią organizatorzy. (as)

Dzień Wszystkich Świętych
oraz Dzień Zaduszny
to czas, kiedy chwilą
zadumy wspominamy

Zmarłych Pracowników naszego zakładu.

Zarząd i Pracownicy firmy
ENESTA Sp. z o.o.

„...nie odkładajmy ludzi na później.
Życia też nie odkładajmy...
trzeba kochać życie tu i teraz, trzeba żyć... nie jutro,
nie kiedyś, nie później... Dziś.
Bo jutro słońce może zgasnąć. Jutra może już nie być.”

Były z nami za życia. Są na zawsze w naszych sercach,
w pamięci i modlitwie ŚŹP KOLEŻANKI:

**ELA, ANIA, MARYLKA, HALINKA N., STASIA,
TERESKA, LUCYNKA, ALINKA, ELŻBIETA, KRYSZYNA,
DANUSIA, ANICETA, STEFANIA, KRYSIA P., HELENKA,
TODZIA, ZOSIA, JANINA, WIOLETTA, TERENIA K., JASIA,
ZOFIA, BASIA, DOROTKA, ANTONINA Z CÓRKĄ.**

Pamiętamy o naszym Kapelanie
ŚŹP ks. Jerzym WARCHOLE

Odszedł niespodziewanie
razem ze swoją MAŁŻONKĄ nasz Doktor

ŚŹP ANTONI FRANCIK
chirurg, onkolog

Niech wszyscy odpoczywają w pokoju wiecznym
Stalowowolskie Amazonki

Dzień Wszystkich Świętych
jest dla nas chwilą refleksji
i pamięci o zmarłych

Dyrektorach, Pedagogach, Pracownikach i Uczniach

naszej szkoły.

Zapalamy im symboliczny
Znicz Pamięci

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne
i Rada Rodziców

Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia
im. I. J. Paderewskiego w Stalowej Woli

Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięć się im płaci
– Wisława Szymborska

W dniu Wszystkich Świętych
chwilą zadumy i refleksji
ogarniamy naszych zmarłych
nauczycieli i pracowników

Cześć Ich pamięci!

Nauczyciele i pracownicy I Liceum Ogólnokształcącego
im. Komisji Edukacji Narodowej
w Stalowej Woli

Kochaliśmy ich za życia
nie zapominajmy i po śmierci.
– św. Ambroży

W dniu zadumy i nostalgii
wspominamy tych,
którzy od nas odeszli...

Pamięć o nich
na zawsze pozostanie
w naszych sercach.

Społeczność
Miejskiego Domu Kultury
w Stalowej Woli

„Wszystko umiera
lecz pamięć dobrych uczynków
nie ginie.”

**W tych dniach refleksji wracamy pamięcią
do wszystkich zmarłych Pracowników naszej firmy,
a także Przyjaciół i Sympatyków,
którzy odeszli do wieczności.**

Niech spoczywają w pokoju wiecznym.

Zarząd, Koledzy i Pracownicy
Miejskiego Zakładu Komunalnego
W Stalowej Woli

Niech ten symboliczny
Znicz Pamięci przypomni nam
wszystkich Pracowników
firmy Thoni Alutec,
którzy na zawsze
od nas odeszli.
Chwilą zadumy
uczcijmy Ich pamięć...

**Nikt nie umiera na ziemi, dopóki żyje
w sercach tych, którzy zostają**

Zarząd i Pracownicy firmy
Thoni Alutec Sp. z o.o.



Przybyli na wernisaż goście z uwagą oglądali wszystkie prezentowane prace

Malarska odsłona Grzegorza Wołoszyna

W niedzielę, 24 października w Spółdzielczym Domu Kultury w Stalowej Woli odbył się wernisaż pierwszej, indywidualnej wystawy malarstwa Grzegorza Wołoszyna. Artysta maluje głównie obrazy olejne techniką impasto oraz kolaże na bazie farby akrylowej. Ekspozycję można oglądać do końca listopada.



Na zdjęciu autor wystawy Grzegorz Wołoszyn

– Maluję od 3 lat, natomiast jest to coś, co zawsze we mnie bardzo mocno rezonowało. Chciałem iść na studia do Krakowa na ASP, ale to był trudny okres połowy lat 90. to były po prostu dla mnie wtedy za drogie studia, więc poszedłem ostatecznie na polonistykę. Ale te moje plany przez całe życie powodowały we mnie wewnętrzne ciśnienie i 3 lata temu postanowiłem po prostu się sprawdzić. Okazało się, że jest całkiem nieźle. Te pierwsze próby zachęciły mnie do tego, żeby dalej iść w tym kierunku. Bardzo też dodał mi skrzydeł oddźwięk, jaki moja twórczość miała w mediach społecznościowych. Zacząłem wrzucać swoje prace na Facebooka, Instagrama i okazało się, że wielu ludzi zaczęło się interesować moją twórczością, obserwować mnie czy komentować moje obrazy – mówił Grzegorz Wołoszyn.

Artysta urodził się w Nisku w 1976 r. Jest absolwentem Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, poetą, malarzem, fotografem, instruktorem teatralnym i czynnym polonistą. Debiutował w 2005 roku arkušem poetyckim „Zawsze słowo”, którego publikacja była nagrodą główną w konkursie I Spotkania Poetów-Pedagogów w Krakowie. W roku 2012 zdobył Grand Prix w V Ogólnopolskim Konkursie na Książkę Literacką „Świdnica 2012” za książkę poetycką „Polityk”. W roku 2013 „Polityk” zdobył również tytuł Krakowskiej Książki Miesiąca. Projekt nieopublikowanej jeszcze książki „Dom Opieki Kalwaria” otrzymał wyróżnienie na festiwalu Stacja Literatura oraz ogólnopolskim konkursie Nowy Dokument Tekstowy.

Grzegorz Wołoszyn maluje głównie obrazy olejne techniką impasto oraz kolaże na bazie farby akrylowej. Jego prace znalazły się w czasopiśmie literacko-artystycznym „Stoner Polski”. W Spółdzielczym Domu Kultury w Stalowej Woli pełni funkcję instruktora Teatru Szósty Akt. Jest członkiem Towarzystwa Ziemi Niżańskiej. Mieszka w Stalowej Woli.

– To bardzo specyficzne malarstwo, bo ja praktycznie nie używam pędzla, niemal wszystko maluję szpachelkami. Inspiracją dla mnie jest głównie przyroda – seria ptaków, która cieszy się dużą popularnością w Internecie, kompozycje kwiatowe i krajobrazy. Seria ptaków jest figuratywna, krajobrazy raczej idą w kierunku koloryzmu, zabawy kolorem oddania barw specyficznych dla danej pory roku czy dla jakiegoś motywu krajobrazowego. Drugim bardzo wyrazistym nurtem, który daje mi chyba najwięcej satysfakcji, jeżeli chodzi o poszukiwanie formy i swojego języka, są kolaże akrylowe, idące w kierunku symbolizmu. Za każdym razem jest jakaś historia, idea, jakiś pomysł, bardzo wyrazisty, który dojrzewa i potem staram się nadać mu artystyczny kształt – mówił Grzegorz Wołoszyn.

Na prezentowanych obrazach można zaobserwować bogactwo i różnorodność barw. – W mojej twórczości najważniejsze dla mnie są kolory albo czasami ich niemalże brak. To jest przede wszystkim wielka przygoda myślenia poprzez kolory, mniej poprzez kształty, mniej poprzez konkretne motywy, a właśnie kolory – mówił artysta.

(as)

PRACA

**PUP STALOWA WOLA,
26.10.2021 r.**

tel. 15 643-37-50

* Asystentka stomatologiczne * Doradca serwisu samochodowego * Elektromonter * Elektromonter instalacji słaboprądowej * Elektryk * Elektryk/automatyk * Fryzjer * Grafik * Handlowiec * Kierownik robót * Konstruktor * Kucharz * Lektor języka angielskiego * Mechanik pojazdów samochodowych * Monter maszyn CNC * Monter/spawacz konstrukcji stalowych * Monter/składacz okien * Operator linii produkcyjnej * Operator maszyn skrawających * Operator pilarki tarczowej wielopłytowej * Operator suwnic * Pomocnik produkcji drzewnej * Pracownik ogólnobudowlany * Pracownik fizyczny/drogowy * Pracownik magazynu * Pracownik ochrony * Pracownik produkcyjny ceramiki * Pracownik restauracji * Pracownik sprząający * Samodzielny księgowy * Serwisant * Spawacz-ślusarz * Specjalista ds. kadr i płac * Sprzączka * Sprzedawca-kasjer * Sprzedawca na stoisku mięsnym * Sprzedawca na stacji paliw * Tokarz/frezer * Tynkarz

PUP NISKO, 26.10.2021 r.

tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Pielęgniarka * Stolarz * Murarz * Specjalista ds. sprzedaży zagranicznej * Pomoc kuchenna * Magazynier * Kierowca wózka widłowego * Pakowacz * Pracownik budowlany * Brukarz * Psycholog * Operator wózka widłowego * Sprzedawca * Fizjoterapeuta w domu pacjenta * Fizjoterapeuta dziecięcy * Pracownik obróbki drewna * Fizjoterapeuta integracji sensorycznej * Fizjoterapeuta - instruktor do prowadzenia gimnastyki, ćwiczeń grupowych * Prezes zarządu * Kierowca samochodu dostawczego

PKS W STALOWEJ WOLI ul. Ofiar Katynia 30
Tel. 604-427-211
604-427-216

- ▶ OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
- ▶ BADANIA TECHNICZNE – PEŁEN ZAKRES
- ▶ GEOMETRIA ZAWIESZENIA
- ▶ SERWIS KLIMATYZACJI
- ▶ SERWIS OGUMIENIA
- ▶ SERWIS ELEKTRO-MECHANICZNY
- ▶ NAPRAWY SAMOCHODÓW OSOBOWYCH, CIĘŻAROWYCH I AUTOBUSÓW
- ▶ CAŁODOBOWA STACJA PALIW
- ▶ CZĘŚCI ZAMIENNE I AKCESORIA DO SAMOCHODÓW
- ▶ MIESZALNIA LAKIERÓW RM

* Monter stolarki * Fizjoterapeuta-masażysta * Mechanik samochodowy * Konserwator * Sortowacz odzieży i obuwia * Kucharz * Operator linii grzejnika * Ślusarz/mechanik * Elektromonter * Operator maszyn stolarskich * Pracownik produkcji * Kierowca C+E * Operator koparko-ładowarki * Malarz * Operator suwnic * Oczyszczacz * Operator maszyn stolarskich * Malarz natryskowy * Pomocnik stolarza * Brygadzysta utrzymania ruchu * Kierowca autobusu

**PUP TARNOBRZEG,
26.10.2021 r.**

tel. 15 823-00-30

* Asystent projektanta * Automatyk sterowania ruchem kolejowym * Elektromonter * Elektryk * Elektryk-pomocnik elektryka * Elektryk samochodowy * Elektryk ogólny * Fizjoterapeuta * Frezer * Główny księgowy * Kasjer-sprzedawca * Kelner * Kierowca autobusu * Kierowca C+E * Kierowca samochodu ciężarowego * Konstruktor * Kucharz * Lakiernik samochodowy * Maniurzystka * Mechanik samochodów ciężarowych * Mechanik w dziale utrzymania ruchu * Monter instalacji przeciwpożarowych * Murarz * Nauczyciel świetlicy * Nauczyciel w oddziale zerowym * Odlewnik * Operator/pomocnik operatora urządzeń do obróbki szkła * Operator koparki * Operator koparki przemysłowej FUCHS * Operator koparko-ładowarki * Operator

linii produkcyjnej * Operator ładowarki * Operator maszyn i urządzeń do przetwórstwa tworzyw sztucznych * Operator obrabiarek CNC * Operator prasy krawędziowej * Operator wózka widłowego * Piekarz * Pomocniczy robotnik budowlany * Pomocnik piekarza * Pomocnik w tartaku * Pracownik budowlany * Pracownik fizyczny * Pracownik fizyczny - monter sieci zewnętrznych * Pracownik obsługi w stacji demontażu pojazdów * Pracownik produkcji * Pracownik Wydziału Odlewni * Przepalacz złomu * Psycholog * Robotnik budowlany-pomocnik dekarza * Spawacz * Spawacz MIG/MAG * Sprzedawca na stoisku mięsnym * Sprzedawca w sklepie motoryzacyjnym * Sprzedawca-pracownik biurowy * Stolarz meblowy * Szef kuchni * Ślusarz * Ślusarz-spawacz * Tokarz karuzelowy * Zastępca brygadzysty

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Pracownik gospodarczy * Pracownik ochrony * Sprzączka

**PUP SANDOMIERZ,
26.10.2021 r.**

tel. 15 644-14-46

* Sprzedawca * Sprzedawca-stoisko mięsne * Kierowca kat. C+E * Pomoc kuchenna * Kelner * Kelner/dostawca * Kucharz * Kosmetyczka * Mechanik samochodów osobowych * Mechanik samochodów ciężarowych * Zbrojarz-betoniarz * Cieśla * Ślusarz * Sprzedawca

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA STALOWEJ WOLI ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

Nieruchomości gruntowe niezabudowane, położone w obrębie 1-Charzewice w Stalowej Woli przy ul. Cyprowskiej oznaczone jako działki:
1) nr 1763/1 i 1764/1 o łącznej pow. 0,1040 ha KW TB1S/00011846/2, cena wywoławcza – 97.200,00 zł + 23% VAT, wadium 10.000,00 zł
2) nr 1765 o pow. 0,1354 ha KW TB1S/00011846/2, cena wywoławcza – 122.500,00 zł + 23% VAT, wadium 13.000,00 zł
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla Piaski II w Stalowej Woli ww. działki położone są w obszarze oznaczonym symbolem; MN6 – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Nieruchomości gruntowe niezabudowane, położone w obrębie 5-Jelnia w Stalowej Woli przy ul. Jana Zamoyskiego oznaczone jako działki:
3) nr 581/2 o pow. 0,1320 ha KW TB1S/00014485/4, cena wywoławcza – 137.000,00 zł + 23% VAT, wadium 14.000,00 zł
4) nr 581/3 o pow. 0,0862 ha KW TB1S/00014485/4, cena wywoławcza – 67.000,00 zł + 23% VAT, wadium 7.000,00 zł
5) nr 597 o pow. 0,1328 ha KW TB1S/00014485/4, cena wywoławcza – 86.000,00 zł + 23% VAT, wadium 9.000,00 zł
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obszaru mieszkaniowo-usługowego osiedla Hutnik w Stalowej Woli ww. działki położone są w obszarze oznaczonym symbolem 24MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w obrębie 3-Centrum w Stalowej Woli przy ul. Nowowiejskiego oznaczona jako działka:
6) nr 1458/10 o pow. 0,0883 ha i udział 1/3 części działki nr 1458/11 o pow. 0,0367 ha KW TB1S/00052981/9, cena wywoławcza – 81.000,00 zł + 23% VAT, wadium 9.000,00 zł
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla Dolina w Stalowej Woli ww. działka położona jest w obszarze oznaczonym symbolem; 2MN-U – tereny zabudowy mieszkaniowo-usługowej.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta w Stalowej Woli – Stalowa Wola, ul. Wolności 7, sala nr 17, dnia 30 listopada 2021 roku o godz. 9.00.

Wadium w wysokości określonej w powyższym ogłoszeniu należy wpłacić do dnia 24 listopada 2021 r. na rachunek Urzędu Miasta Stalowej Woli nr 04 1020 4913 0000 9802 0117 4663 prowadzony w Banku PKO BP.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Stalowa Wola. Prezydent Miasta Stalowej Woli ma prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Stalowej Woli, ul. Wolności 7, opublikowane na stronie BIP <http://bip.stalawola.pl> i w Monitorze Urzędowym.

Informacje o nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Gminnego i Gospodarki Lokalami Urzędu Miasta Stalowej Woli w pok. 37, ul. Wolności 9, tel. 15 6433455.

PREZYDENT MIASTA
Lucjusz Nadberezny



KUPIĘ STAROCIA

• zdjęcia • znaczki • pocztówki • korespondencje
• dokumenty • legitymacje • odznaki • odznaczenia
• książki • gazety • butelki • porcelanę • militaria • szkło użytkowe • meble.

tel. 506 137 342

Zanim wyrzucisz do kosza, ZADZWOŃ!



**ZWROT
PODATKU
Z ZAGRANICY**



STAŁOWA WOLA
Al. Jana Pawła II 2a lok13
tel. 15 845 18 84

na stacji paliw * Psycholog * Monter/
pomocnik monter * Ratownik wodny *
Blacharz/lakiernik * Elektromechanik
* Specjalista z językiem niemieckim
* Analityk IT * Mechanik-operator
urządzeń klimatyzacyjnych w pojazdach
samochodowych * Kierownik zmiany *
Kierownik stacji paliw * Robotnik drogowy
* Pomocnik stolarza * Pomocnik
piekarsza * Piekarsz * Kierowca kat. D
* Kierowca samochodu dostawczego
* Elektromonter * Trener pracy-pomoc
kuchenna/kelner * Krojczy * Pomocnicy
pracownicy polowy * Fizjoterapeuta *
Recepcjonistka/recepcjonista * Inżynier
budowy * Inspektor * Brukarz/betoniarz
* Opiekun nocny

Oferty Pracy Dla Osób Niepełnosprawnych: Pomoc kuchenna/kelner * Pracownik gospodarczy * Sprzątaczką * Pomoc kuchenna/kelner

NIERUCHOMOŚCI

Zakupię dom do wyburzenia lub remontu, gospodarstwo, powiat: niżański, stalowowski; 516-540-473

Zakupię grunty rolne: powiat niżański, stalowowski; 516-540-473

www.posesja.info.pl

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie: parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15 842-05-29, 603-691-564

Generalne remonty. Fachowo! Tanio! 504-233-235

Wycinki drzew; 512-389-666

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

SKŁAD KRUSZYW

• **ZIEMIA OGRODOWA**
• **usługi koparko-ladowarką**
• **KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY**
• **ŻWIRY • PIASEK RZECZNY**
• **PIASEK PRZESIANY**
• **KRUSZYWA OZDOBNE**
• **I DROGOWO-BUDOWLANE**

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999
www.skladkruszyw.eu



♦ Atrakcyjny pan w wieku 50 lat, zadbane, niezależny finansowo, pracujący, zmotoryzowany, własne mieszkanie, bez nałogów, pozna panią do 65 lat, zadbana, bez nałogów, do wspólnego spędzania czasu, lubiącą taniec, wyjazdy. Tel. 694-437-925

♦ Kawaler 36 lat, wysoki blondyn, postawny, posiadający własne mieszkanie szuka kobiety w podobnym wieku, szczupłej, brunetki, koniecznie pracującej na własne utrzymanie, cel towarzyski. Pisz: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

♦ Atrakcyjna pani, w kwiecie wieku, bez nałogów, z własnym mieszkaniem pozna również atrakcyjnego

pana, najlepiej z własnym transportem. Kontakt: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

♦ Sympatyczna 40-latką, niezależną finansowo, mieszkającą w okolicach Stalowej Woli szuka również sympatycznego Pana, do 50 lat, który lubi długie spacery i dobrą kuchnię. Napisz do mnie: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

♦ Kawaler, 28 lat, pracujący, bez nałogów, wysoki i postawny szuka swojej drugiej połowy. W kręgu mojego zainteresowania są panie niezamężne do 35 roku życia, także bez nałogów pragnące stałego związku. Kontakt: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

Umieść swoje ogłoszenie w rubryce towarzyskiej, znajdź przyjaciela i towarzysza. **Cena emisji – 10 zł brutto na dwa tygodnie.**

Wszyscy, którzy chcą umieścić tu swój anons, mogą to zrobić, wysyłając mail na adres **sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com** lub dzwoniąc na numer tel. **15 810 94 01**

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Radomyśl nad Sanem

podaje do wiadomości informację, że dnia 8.10.2021 r. został sporządzony wykaz na działki położone w obr. Kępa Rzeczycka nr 499/1, 499/2, 499/4, 499/7 z przeznaczeniem do zbycia, oraz sporządzony został w dniu 19.10.2021 r. wykaz na działkę nr 945 obr. Nowiny z przeznaczeniem do zbycia i sporządzony został w dniu 19.10.2021 wykaz na działkę nr 429/1 obr. Rzeczyca Długa z przeznaczeniem do zbycia.

Blisze informacje na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Radomyśl nad Sanem lub pod nr telefonu 15-845-42-11.

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Zadaszenia, tarasy, ruchome deski, żaluzje garaże, architektura ogrodu; 663-687-500



Kompleksowe wykończenia
wnętrz: płytki, szpachlowanie,
malowanie, karton-gips, tapetowanie,
panele, biały montaż, itp.
Fachowo, faktury; 500-323-869

KOMPUTEROWE

Instalacje elektryczne; 698-679-686

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA ŻALUZJOWE, tel. 15 841-10-70, 502-874-684



Telewizja cyfrowa StellaDTV

■ cztery pakiety programów, pakiet Premium, multiroom

Internet StellaNET

■ szerokopasmowy, stabilny, stały dostęp bez limitu danych

Telefon StellaTEL

■ darmowe minuty, przenoszenie numeru

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: 15 810 81 00, 502 317 697
e-mail: **bok@stella.net.pl** strona: **www.stella.net.pl**

Program Lokalny



TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" poniedziałek - sobota godz. 18:00

premiera **piątek 29.10** godz. 20:00premiera **wtorek 2.11** godz. 20:00

■ Serwis Informacyjny
■ Pogoda
■ Schowaj mnie pod skrzydła swe
pieśni sakralne w wykonaniu Chóru Gaude Vitae
■ Krypty w Klasztorze Braci Mniejszych
Kapucynów w Stalowej Woli
reportaż

■ Serwis Informacyjny
■ Pogoda
■ Motopasje
Fiat 1800B
■ Wielcy nieobecni
koncert w wykonaniu stalowowskich artystów

redakcja tel.: 15 810 81 11 e-mail: **telewizja@stella.net.pl**
strona: **www.tvkstella.pl**

AGENCJA OBROTU I WYCENY
NIERUCHOMOŚCI POSESJA

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax 15 844 22 27, 501 63 82 82

pon. – pt. 10.00 – 18.00 (praca w terenie 13.00 – 14.00), sobota 9.00 – 12.00

ZAPEWNIAM

- Największy zasięg medialny
- Pomoc kredytową dla naszych klientów
- Profesjonalną obsługę prawną
- Wycenę nieruchomości
- Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:

www.posesja.info.pl

- 32,6m², Dmowskiego, parter, 1 pok., 130 tys. zł,
- 41,8m², Żwirki i Wigury, IIp., 2 pok., balkon – **Rezerwacja**,
- 48m², Al. J.P.II, 3 piętro, 3 pok., balkon, **Rezerwacja**
- 48m², Poniatowskiego, IVp., 2 pok., balkon – **Rezerwacja**
- **51m², Okulickiego, IVp., 3 pok., balkon – Rezerwacja,**

MIESZKANIA I DOMY DO WYNAJĘCIA:

www.posesja.info.pl

- 44m² Staszica, 2 pok., IIp, umebl. i wyposażone, po kapit. remoncie, wysoki standard, 950 zł/m-c plus opłaty,
- 47m², Wolności, 2 pok., IIp., umeblowane i wyposażone – 800 zł/m-c plus opłaty,

DOKŁADY DO SPRZEDANIA:

- 70m², Charzewice, domek drewniany, duża działka do podziału, przy drodze – 194tys.zł, **Rezerwacja**
- ok.100m², St.Wola, 11 ar, bud.gosp. – **REZERWACJA**,
- 107m², PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15ar – **REZERWACJA**
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, nowy domek, wykończony, 6ar – 656 tys.zł,
- **181m², STAŁOWA WOLA-ZASANIE, nowy domek, wykończony, 10,6ar – REZERWACJA!**

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA:

www.posesja.info.pl

- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA:

- 54m², Poniatowskiego – parter, witrna, przy chodniku, bdb lokalizacja – 1850 zł/m-c plus opłaty,
- 53m², Poniatowskiego – parter, witrna, przy chodniku, bdb lokalizacja – 2700 zł/m-c plus opłaty,

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: **WWW.POSESJA.INFO.PL**

ZDECYDOWANIE KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ **PIASEK do murowania ♦ tynkowania**
- ♦ **wylewek ♦ PRZESIANY**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
- ✓ **Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m**
- ✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

Zakład pogrzebowy

PRO MORTE

Tel. 602 126 637

Stalowa Wola i okolice

Tvoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIOWEŻEL

radioweziel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

radio
leliwa

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25a, p.III
tel. 15 843 25 25

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMINO
 Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwik
SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ
 (15) 30 70 360
 www.nieruchomosci-stw.pl 37-450 Stalowa Wola, 509 026 303
 domino@nieruchomosci-stw.pl Al. Jana Pawła II 25/2 535 026 333
 (budynek TKB – parter) 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

**■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.
 ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE**



Polecamy
APARTAMENTY
 w stanie
 deweloperskim na
Osiedlu Kalina
 Zapraszamy do naszego
 biura i na naszą stronę
www.osiedlekalina.pl

**PILNIE POSZUKUJEMY KOMFORTOWYCH
 MIESZKAŃ I DOMÓW DO WYNAJĘCIA**

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 46m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje z balkonem. Zapytaj o cenę
- 48m, ul. Staszica, 2 pokojowe do remontu, II piętro blok z cegły, 225.000 zł
- 55m, ul. Narutowicza, Ogrody, 2 pokojowe z tarasem, parter, 375.000 zł
- 57,6m Al. Jana Pawła II, 3 pokojowe mieszkanie z balkonem, IV piętro, 255.000 zł
- 60,5m ul. Wojska Polskiego, 3 pokojowe z balkonem, z klimatyzacją IV piętro, 285.000 zł
- 72m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje + salon z aneksem kuch. Zapytaj o cenę

DOMY – SPRZEDAŻ

- 70m, Agatówka, dom o pow. 70m, działka 435m, przy DK 77. Cena 210.000 zł
- 110m, Nisko, dom w ścisłym centrum miasta, 4 pokoje, działka ok 891m, cena 385.000 zł
- 120m, Gmina Grębów, 5 pokoi, działka 25ar, cena 275.000 zł
- 136m, Góliszowiec nowy w stanie surowym, atrakcyjny projekt, działka 8,3ar, 315.000 zł
- 166m, Jastkowice, parterowy dom jednorodzinny z poddaszem użytkowym z garażem w bryle, stan surowy zamknięty, działka 13ar, 450 000 zł
- 166m, Jastkowice, parterowy dom jednorodzinny z poddaszem użytkowym, docieplony, stan surowy zamknięty, działka 12ar, 450 000 zł
- 175m, Ruda, 5 pokoi + salon, 2 łazienki, działka 9ar, parterowy dom jednorodzinny z poddaszem użytkowym z garażem w bryle, stan surowy zamknięty, 460.000 zł
- 188m, Nisko, 2 domy na jednej działce, w stanie surowym otwartym, działka 22,6 ar, cena 750.000 zł
- 250m, Nisko-Malce, piętrowy, w stanie surowym, 5 pokoi, 2 salony. Działka 7,14 ar, cena 335.000 zł
- 270m, Nisko, zabytkowa willa z modrzewia w centrum miasta, piękna, duża działka 16 arów, z przeznaczeniem pod działalność usługową, restaurację, kancelarię, gabinety, spa lub do zamieszkania, cena 499.000 zł
- 400m, czterokondygnacyjny, okazała posesja z basenem w ogrodzie, położona w centrum Stalowej Woli, działka 7 ar. Cena do uzgodnienia

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 38m, Al. Jana Pawła II, 2 pokojowe, umeblowane z balkonem, III piętro, 1000 zł + czynsz + media
- 40m, ul. Metalowców, 2 pokojowe, umeblowane z balkonem, II piętro, 800 zł + czynsz + media
- 42 m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, umeblowane mieszkanie, II piętro, 800 zł + czynsz + media
- 66 m, al. Jana Pawła II, 3 pokojowe, umeblowane, I piętro, 1000zł + czynsz + media

**WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:
www.nieruchomosci-stw.pl**

DOMY – WYNAJEM

- 116m, Nisko, komfortowy dom, 2 sypialnie, dla kadry kierowniczej lub rodziny, 2.500 zł + media
- 220m, ul. Energetyków, umeblowane dwa piętra domu dla firm, 3 + 4 pokoje, 2 kuchnie, 400zł/os
- 250m, szeregową w centrum miasta dla firmy lub rodziny, 2500 zł + media

LOKALE – SPRZEDAŻ

- 129,25m, osiedle Ogrody, nowoczesne lokale pod działalność medyczną, na parterze, cena 695.000 zł
- 155m, Nisko, budynki pod warsztat, produkcję, usługi, handel, działka 35ar, cena 390.000 zł

**PRZYJMUJEMY OFERTY SPRZEDAŻY DOMÓW
 I MIESZKAŃ NA TERENIE MIASTA I GMI NY:
 STALOWA WOLA, NISKO, GRĘBÓW, ZALESZANY**

LOKALE WYNAJEM

- 80m, lokal w centrum miasta, składa się z sali głównej, biura oraz aneksu kuchennego i sanitariatu. Istnieje możliwość dowolnej aranżacji wnętrza. Lokal posiada wejście z parteru i duże okno witrynowe. Cena netto najmu: 2000 zł + opłaty: prąd, woda, wywóz śmieci



DZIAŁKI – SPRZEDAŻ

- 14 ar działki w Pysznicy przy ul. Sportowej, cena od 112.000 do 120.000 zł
- 19ar, działka budowlana w Brandwicy, dojazd drogą asfaltową, ul. Isep, szerokość 33m, 150.000zł
- 27ar Stalowa Wola, działka inwestycyjna na Energetyków, cena 270.000 zł
- 62ar Nisko Malce – piękna, kameralna działka pod dom, cena 200.000 zł
- 93 ar, Nisko, działka inwestycyjna przy obwodnicy Nisko-Stalowa Wola, 7.000 zł/1ar
- 1h 28ar działka w Stalowej Woli, przeznaczona pod obiekty wielkopowierzchniowe, sklepy, galerie, cena do negocjacji
- 1ha34ar działka przemysłowa przy ul. Grabskiego z wydanym pozwoleniem na budowę. Cena do negocjacji

**GARAŻE Blaszane
 BRAMY Garażowe
 KOJCE dla Psów**
 Najniższe **CENY**
 Automatyka do bram
 Dogodne **RATY**
 Transport i montaż **GRATIS**
 15-649-82-21 18-33-44-504
 14-696-06-01 17-770-72-95
 81-440-51-08 84-539-81-91
 604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

✓ **sztachety metalowe**
 ✓ **ogrodzenia żaluzjowe**
DUŻY WYBÓR
ZARZECZE k. NISKA
 ul. Kościuszki 28, tel. 15 841 10 70
 witoldszabat@vp.pl

Wynajem autokarów i busów; tel. 607-035-070

USŁUGI INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

w SZTAFECIE przyjmujemy ogłoszenia do dzienników
gazeta WYBORCZA.PL
DZIENNIK GAZETA PRAWNA
RZECZPOSPOLITA
 ceny jak w redakcjach macierzystych

Najnowsze oraz archiwalne wydania **TYGODNIKA SZTAFETA w wersji PDF** są dostępne na stronie www.eprasa.pl/news/tygodnik-sztafeta

INFORMATOR MEDYCZNY

NFZ ZAPISY NA BEZPŁATNE PROTEZY NA ROK 2021
lek. stom. ZBIGNIEW DOLIŃSKI
 ✓ **bezpłatne leczenie stomatologiczne**
 Godziny przyjęć: cały tydzień
 + sobota – pogotowie 10⁰⁰-12⁰⁰
 Stalowa Wola, ul. Wojska Polskiego 16 A
 tel. 15 843-86-81, 503-15-22-27

**SKRÓCONY SPIS
 NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ
 (ambulatorium przy Hucie)**
 ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu
DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX..... 15 842 10 17, 15 813 44 65
 REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH.....15 813 54 65
 REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ.....15 842 21 41, 15 813 54 75
 REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO.....15 813 50 07
 REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET.....15 813 58 33
 REJESTRACJA MEDYCZNY PRACY.....15 813 54 95
 REJESTRACJA RTG i USG.....15 813 40 31
 REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ.....15 813 55 51
 PIEŁĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE.....15 813 44 55
 GABINET ZABIEGOWY.....15 813 54 55
 REJESTRACJA FIZJOTERAPII.....15 813 55 73
 ODDZIAŁ REHABILITACJI:
 GABINET ORDYNATORA.....15 813 60 66
 GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT.....15 813 60 77
 DYŻURKA PIEŁĘGNIAREK.....15 813 56 40

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

ORTOPEDA DZIECIĘCY
 ■ wady stóp
 ■ zaburzenia osi kończyn
 ■ skrzywienia kręgosłupa
 ■ USG bioder u niemowląt
 ■ dolegliwości bólowe stawów
 ■ złamania i inne urazy narządu ruchu u dzieci i dorosłych
 Rejestracja: SANUS
 tel. 15 843-14-18, 603 283 595
 660 670 591

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
Lek. stom. Jolanta Potasz
BEZPŁATNE PROTEZY w ramach umowy z NFZ
 Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
 tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550
Leczenie, profilaktyka, korony, mosty porcelanowe, wybielanie, chirurgia, piaskowanie zębów

PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
Wtór-Steel
 Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorsteel.pl
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI
SPRZEDAŻ CZĘŚCI
Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!

WtórStal
KASACJA POJAZDÓW
 ✓ odbiór autolawetą, transport gratis
 ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
 ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką
SKUP ZŁOMU STALOWEGO i METALI KOLOROWYCH oraz UTYLIZACJA ODPADÓW
hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury
 Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 844 48 81, 607 562 564
 email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

MOTORYZACJA

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Kupię każde auto!!! Osobowe. Dostawcze. Ciężarowe, przeznaczone do kasacji i nie tylko. Cena: 0,65 zł - 1 zł/kg; 666-967-390

Kupię ciągniki oraz maszyny rolnicze; tel. 666-967-390

Najnowsze oraz archiwalne wydania **TYGODNIKA SZTAFETA w wersji PDF** są dostępne na stronie www.eprasa.pl/news/tygodnik-sztafeta

INFORMATOR MEDYCZNY

Ogłoszenia w sieci oferta kompleksowa
530 530 577

DYŻURY APTEK
STALOWA WOLA
 29.10–4.11, ul. Wojska Polskiego 5, tel. 500 624 121
NISKO
 29.10–4.11, ul. Wolności 54 A, tel. 15 841 43 68
LEŻAJSK
 29.10–4.11, ul. Mickiewicza 22, tel. 17 242 00 60
TARNOBRZEG
 29.10–4.11, ul. Zwierzyniecka 18, tel. 15 823 61 80; ul. Sienkiewicza 67, tel. 15 822 59 60

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

**Punkty przyjmowania
 OGŁOSZEŃ
 do tygodnika SZTAFETA
 oraz na www.sztafeta.pl**
 • **Redakcja tygodnika „Sztafeta”,** Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, 530-530-577
 sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com
 • **Nista. Biuro Podróży,** Nisko, Pl. Wolności 1 w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85
 • **Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców,** Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66

Sport redaguje
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Na górze zrobiło się ciasno

Czwarte ligowe zwycięstwo z rzędu odniosła Stal Stalowa Wola. Drugiej porażki z rzędu doznała Siarka. Potknięcia tarnobrzeskiego lidera nie wykorzystała Cracovia ani Podhale, które w ostatniej kolejce nie zdobyły nawet po jednym punkcie.

W ligowej tabeli na cztery kolejki przed zakończeniem pierwszej rundy zapanował ogromny tłok. Szanse na wywalczenie mistrzostwa półmetka ma nawet tarnowska Unia, która zajmuje ósme miejsce ze stratą sześciu punktów do prowadzącego duetu: Siarka – Cracovia.

Młodzieżowcy w rolach głównych. Stępniewski z rogu, a Hudzik do bramki!

Dwa dni przed meczem z KSZO, trener Stali Łukasz Bereta komplementował zespół z Ostrowca Świętokrzyskiego:

– Analizowaliśmy w środę grę KSZO. To bardzo dobry zespół, posiadający w swoim składzie indywidualności i uważam, że miejsce, które zajmuje obecnie nie jest adekwatne do potencjału, jaki naprawdę posiada. Grają ofensywnie, najczęściej systemem 4-3-3, wychodzą wysoko na rywala, nie dając mu pograć i potrafią długo utrzymywać się przy piłce. Czekana nas ciężki mecz.

I rzeczywiście, KSZO bardzo wysoko zawiesiło poprzeczkę Stali. Stalowcy, zdający sobie sprawę z tego, jak dobrze zorganizowana drużyna potrafi być jedenastka trenera Rafała Wójcika, skupili się przede wszystkim na defensywie. Podobnie jak we wcześniejszym meczu z Czarnymi, także w tym, Łukasz Bereta postawił na grę trójką środkowych obrońców (Hudzik, Khorolskiy, Pietrzyk) i jak się później okazało, ponownie zdało to egzamin!

W pierwszej połowie defensywa Stali zaspęła tylko raz. Na szczęście nie zrobił z tego użytku Żurek, który zmarnował sytuację „sam na sam” ze Smyłkiem. Pomocnik KSZO pospieszył się chyba ze strzałem i piłka przeleciała obok bramki. Stal najbliższemu zdobyciu bramki była po dwóch uderzeniach Szymona Jopka zza pola karnego. Inne sytuacje, które stwarzali sobie piłkarze jednej i drugiej drużyny były jakby... „niedopieczono”. Gdyby nie jeden błąd gospodarzy w obronie, podczas wykonywania przez Stal rzutu rożnego, spotkanie zakończyłoby się najprawdopodobniej remisem. W 71. minucie z jak najlepszej strony pokazali się młodzieżowcy „Stalówki”. Spod chorągiewki dośrodkował Wiktor Stępniewski, a bramkarza KSZO pokonał z 6 metrów głową Mateusz Hudzik.

To trzecie trafienie 20-latką dla Stali i dopiero czwarty jego występ w tym sezonie – trzeci z rzędu w pełnym wymiarze czasowym.

W ubiegłym sezonie KSZO także przegrało u siebie ze Stalą 1:2 (Trochim – Mroziński 2), ale na przyszłość warto pamiętać, że w rewanżu w Stalowej Woli wygrało 2:1 (Stanisławski 2 – Mistrzyk). Tak tylko, ku przestrodze...



III liga

Wiktor Stępniewski (z prawej) i Sławomir Duda. Ta „mieszanka” młodości z doświadczeniem, daje coraz lepsze efekty w grze. Szczególnie w grze obronnej



FOT. MARIUSZ BIEL

Łukasz Bereta (Stal)

– Wszystko się potwierdziło. To, że zagramy na trudnym terenie i z drużyną, która ma w składzie indywidualności, dające jej jakość. Gospodarze otwierali grę, mieli na nią pomysł i byli wymagającym rywalem. Jeśli chodzi o przebieg meczu, to uważam, że zaczęliśmy tak jak chcieliśmy, czyli od pierwszej minuty grać wysoko i w miarę możliwości stwarzać sobie okazje strzeleckie. Kilka ich było. Brakowało jednak finalizacji, celnego strzału w światło bramki. W końcówce przeciwnik trochę łatwiej wychodzi spod pressingu, miał swoje sytuacje, ale generalnie z przebiegu meczu to my byliśmy zespołem lepszym i zasłużyliśmy na trzy punkty.



Rafał Wójcik (KSZO)

– Sprawdziło się, że w futbolu nie ma sprawiedliwości. Moim zdaniem to my byliśmy zespołem lepszym. Lepiej panowaliśmy nad piłką, chcieliśmy dominować od pierwszej do ostatniej minuty, no ale cóż... liczy się to, co jest w siatce. Przy utracie bramki zachowaliśmy się nieodpowiedzialnie. Stalowa nie oddała ani jednego strzału z akcji. Uważam, że mam taki potencjał ludzki, który nie jest jeszcze przygotowany do tego, co chcemy grać. Brakowało nam dynamiki i szybkości w ataku, a więc tego, co cenię i czego szukam w grze swojej drużyny. Przegraliśmy, ale z podniesioną głową możemy wyjść z szatni.



KSZO – STAL 0:1 (0:0)

0-1 Hudzik (75)

KSZO: Szymkowiak – Sylwestrzak, Zajac, Majda, Kuzior, Stefanowicz, Brągiel, Głaz, Nawrot (57 Szela), Żurek, Gruchała – Węsierski.

STAL: Smyłek – Pietrzyk (89 Persak), Khorolskiy, Hudzik – Klepacki (68 Kiełbasa), Stępniewski, Duda, Olszewski, Drobot (75 Wojtak) – Jopek – Świderski (88 Żelisko).

Sędziował Michał Ficiński (Sosnowiec). **Żółte kartki:** Zajac, Brągiel, Smykowski, Kuzior, Głaz, Żurek – Świderski, Wojtak.

Erytrejczyk sprawił, że Siarka przegrała po raz pierwszy na swoim stadionie

Chełmianka w meczu z Siarką potwierdziła, że na wyjazdach potrafi być groźna dla najlepszych. Wygrała zasłużenie i cały czas liczy się w walce o awans. Nie przypadkiem chyba wcześniej zespół z Chełma pokonał Podhale w Nowym Targu 5:1.

W spotkaniu rozgrywanym w Tarnobrzegu, dość dużo działo się po obydwu bramkami. Obydwie drużyny stwarzały sobie sytuacje strzeleckie. Może nie były one zbyt klarowne, ale z całą pewnością takie, po których piłka mogła znaleźć drogę do bramki.

W pierwszej połowie pierwsi mieli szansę na objęcie prowadzenia gospodarze. Ivan Agudo ładnie uwolnił się spod opieki obrońcy na 20. metrze, ale „nieładnie” uderzył z lewej nogi. Piłka przeleciała daleko obok bramki. W odpowiedzi Kowal wyłapał piłkę po „główce” jednego z obrońców Chełmianki.

Kilkanaście minut później Siarka wyprowadziła szybką kontrę. Paweł Rogala nie zdecydował się na kombinacyjne rozegranie piłki przed polem karnym, lecz na uderzenie z ponad 25 metrów. Piłka skozłowała przed Długoszem, ale poradził sobie ze złapaniem jej do „koszyczka”.

Szansę na zdobycie bramkową miał jeszcze w tej połowie Wołos. Pomocnik Chełmianki nie trafił jednak z 25. metrów – piłka przeleciała obok bramki.

W drugiej połowie obraz gry nie zmienił się. Wysoko grająca Chełmianka zamykała Siarce możliwość

swobodnego i długiego rozgrywania akcji. Nie robili żadnego wrażenia na gościach wrzutki w pole karne. W końcu na strzał z dystansu zdecydował się Michał Bierzało. To uderzenie mogło się podobać, jednak nie przyniosło żadnego efektu.

W 67. minucie padła jedyna bramka w tym spotkaniu. Erytrejczyk Ezana Kahsay „zatańczył” przed polem karnym z trzema obrońcami, piłka odbiła się po drodze od nogi Kacpra Józefiaka i wpadła do siatki tuż przy słupku.

Siarka miała świetną szansę na wyrównanie, ale nie popisał się Krzysztof Zawisłak, który nie trafił w piłkę, po bardzo dobrym zagranii Luigiego D’Apollonio wzdłuż bramki.

Tomasz Złomańczuk (Chełmianka)

– Jesteśmy bardzo szczęśliwi. Mieliśmy trudny czas – dwie kolejne porażki, na Cracovii i u siebie z Radzynie – i na mecz z Siarką jechaliśmy niezwykle zmobilizowani i z planem na grę, i cieszę się, że praktycznie w stu procentach został zrealizowany. Na pewno popełniliśmy jakieś błędy indywidualne, ale jako całość, jako zespół, wyglądaliśmy bardzo dobrze i na dobrą sprawę na niewiele pozwoliliśmy Siarce w tym meczu. Sami też mało sytuacji strzeleckich stworzyliśmy, bo był to bardzo zamknięty mecz – mecz walki, szczególnie dużo tej walki było w powietrzu. To zwycięstwo było nam bardzo potrzebne.



Sławomir Majak (Siarka)

– Nie mieliśmy argumentów do tego, żeby pokusić się chociaż o jeden punkt. Chełmianka zawiesiła wysoko poprzeczkę. W pierwszej połowie nie radziliśmy sobie z wysokim pressingiem. W drugiej, wydawało się, że łapiemy kontakt i że Chełmianka wycofuje się, ale brakowało nam sytuacji strzeleckich. Była jedna, ale nie wiem dlaczego tak dziwnie zachował się Krzysiek Zawisłak po zagranii Luigiego D’Apollonio wzdłuż bramki. To był chyba najłabszy nasz mecz w rundzie i ta porażka jest jak najbardziej zasłużona. Tabela jest spłaszczona, ale mamy jeszcze cztery kolejki do końca roku i uważam, że stać zespół na to, by punktował.



SIARKA – CHEŁMIANKA 0:1 (0:0)

0-1 Kahsay (64)

SIARKA: Kowal – Bierzało, Stefanik, Józefiak – Duda (67 D’Apollonio), Tyl, Rogala, Sulkowski, Agudo (60 Bałdyga) – Jacenko (46 Mróz), Zawisłak.

CHEŁMIANKA: Długosz – Wiatrak, Mazurek, Zbiciak, Budzyński – Wołos (78. Skoczylas), Bednara (65 Wójcik), Piekarski, Czułowski, Dziubiński (65 Myśliwiecki) – Kahsay (89 Brzozowski).

Sędziował Patryk Świerczek (Brzesko). **Żółte kartki:** Skoczylas, Kashay.

W pozostałych meczach 14. kolejki: Sokół – Podhale 1:0 (0:0), Orleń – ŁKS Łagów 4:1 (2:10, Wólczańska – Avia 0:3 (0:2), Unia – Korona 3:1 (3:10, Czarni – Wisła 2:1 (0:1), Wisłoka – Cracovia II 2:0 (0:0), Tomasovia – Podlasie 0:0.

Liczbę 14. kolejki:

45 żółtych kartek, najwięcej 9 w meczu Wisłoka – Cracovia II (4+5). **20** goli, najwięcej **5** w meczu Orleń – Łagów 4:1. **2** rzuty karne, **1** wykorzystany: Lis (Sokół), **1** niewykorzystany; Podstolak (Wólczańska). **2** czerwone kartki: Stachera, Nowicki (obydwaj Cracovia). **1** samobój, Stelmach (Łagów).

1. SIARKA	14	27	8-3-3	31-15
2. Cracovia II	14	27	8-3-3	28-18
3. STAL	14	26	8-2-4	24-18
4. Podhale	14	25	7-4-3	29-20
5. Chełmianka	14	24	7-3-4	23-17
6. Orleń	14	23	6-5-3	23-14
7. ŁKS Łagów	14	23	7-2-5	25-19
8. Unia	14	21	5-6-3	25-18
9. Avia	14	20	6-2-6	19-16
10. Korona	14	20	5-5-4	22-20
11. Wisłoka	14	19	5-4-5	25-26
12. Czarni	14	19	5-4-5	18-21
13. KSZO	14	17	4-5-5	15-14
14. Sokół	14	15	4-3-7	13-29
15. Podlasie	14	12	1-9-4	8-18
16. Wisła	14	11	3-2-9	17-33
17. Tomasovia	14	8	1-5-8	17-26
18. Wólczańska	14	6	1-3-10	11-31

Najlepsi strzelcy: 12 – Gębalski (Czarni), 11 – Stefanik (Siarka), 9 – Kahsay (Chełmianka).

Siarka (31): 11 – Stefanik, 4 – Mróz, 3 – Agudo, 2 – Bałdyga, Bierzało, Józefiak, Rogala, Zawisłak, 1 – Duda, Jacenko, Tyl.

Stal (24): 6 – Świderski, 4 – Jopek, 3 – Radulj, 2 – Drobot, Duda, Wojtak, 1 – Hudzik, Jakimiuk, Khorolskiy, Kiełbasa, Pietrzyk.



FOT. MARIUSZ BIEL

Obrońca Chełmianki, Kacper Wiatrak, skutecznie wyłączył z gry ukraińskiego napastnika Siarki Oleksandra Jacenkę

Beniaminek z Kamienia wciąż jest w gazie!

Nie przestaje zadziwiać swoją grą i wynikami Sokół Kamień. Beniaminek 4 ligi odniósł 8 zwycięstwo, 4 na obcym terenie. W sobotę jedenastka trenera Marka Kusiaka pokonała w Dębicy Igloopol.

Od pierwszych minut meczu rozgrywanego na Stadionie Miejskim im. 70-lecia Odzyskania Niepodległości (oddany do użytku w 1988 r.), na którym przez dwa sezony: 90/91 i 91/92 gościli drużyny z najwyższej klasy rozgrywkowej, przewagę posiadał Sokół. Przez długi jednak czas nie potrafił udokumentować swojej dominacji golem. W końcu jednak Psioda zmuszony został do kapitulacji. W 43. minucie pokonał go Maciej Rurak, od nogi którego odbiła się piłka po uderzeniu Tomasza Konefała zza pola karnego. Minutę później bramkarz Igloopolu znów musiał sięgać po piłkę w swojej bramce. Pokonał go Krzysztof Weres, a asystę zaliczył Krzysztof Smusz.

Po wznowieniu gry po przerwie goście bardzo szybko zdobyli trzecią bramkę. Ponownie w rolach głównych wystąpił duet: Weres – Smusz. Pierwszy dośrodkował przed bramkę, a drugi skierował do niej piłkę, notując 7 trafienie w tym sezonie.

W 76. minucie do Smusza dołączył w klasyfikacji najlepszych strzelców Maciej Rurak, który sfinalizował indywidualną akcję Michała Mistrzyka.

Kilka minut wcześniej gospodarze zdobyli honorową bramkę (Cyran), ale to wszystko, na co było stać w tym meczu zespół Igloopolu.

Do ogromnej niespodzianki doszło w Trześni. Outsider ligowej tabeli, mając na swoim koncie tylko 1 „oczko”, był bardzo blisko zaindeksowania kompletu punktów w starciu z Karpatami Krosno. Dopiero w 89. minucie, Grzegorz Gawle uratował honor wicelidera, strzelając wyrównującego gola.

IGLOOPOL – SOKÓŁ KAMIEŃ 1:4 (0:2)

0-1 Rurak (43), 0-2 Weres (44), 0-3 Smusz (53), 1-3 Cyran (71), 1-4 Rurak (76)

IGLOOPOL: Psioda – Nowakowski, Ligezka, Stefanik, Kasprzykowski (77 Pęk) – Wiszyński (50 K.Rokita), D.Rokita, Lamparty (50 Tyrka), Cyran (80 Laskowski) – Ochab, Brzostowski (68 Labak)

SOKÓŁ: Siudak – Konefał, Piekut, Gnatek, Łeń – Smusz (81 Rychel), Horajewski, Podstawek, Mistrzyk (84 Bednarz), Weres – Rurak.

Sędziował Ireneusz Lis z Jarosławia. **Żółte kartki:** D.Rokita – Gnatek.

W pozostałych meczach 14. kolejki:

Ekoball – Stal Łańcut 1:1 (0:0), Legion – Izolator 2:1 (2:0), Polonia – Głogovia 0:2 (0:1), Orzeł – Błękitni 3:0 (1:0), Sokół KD – JKS 3:1 (0:1), Czarni – Karpaty 1:1 (1:0), Stal II Mielec – Piast 4:1 (1:1), Bieszczady – Wiązownica 0:5 (0:2), Wisłok – MKS Kańczuga 4:0 (1:0).

1. KS Wiązownica	14	31	9-4-1	38-11
2. Karpaty	14	27	7-6-1	21-5
3. Głogovia	14	26	8-2-4	24-16
4. SOKÓŁ KAMIEŃ	14	26	8-2-4	25-18
5. Stal II Mielec	14	25	8-1-5	24-14
6. JKS	14	24	6-6-2	22-15
7. Izolator	14	23	6-5-3	22-12
8. Wisłok	14	21	6-3-5	19-20
9. Sokół KD	14	21	7-0-7	25-18
10. Stal Łańcut	14	20	6-2-6	21-19
11. Polonia	14	20	6-2-6	17-26
12. Bieszczady	14	18	5-3-6	25-26
13. Legion	14	18	5-3-6	20-20
14. Ekoball	14	17	4-5-5	11-14
15. Igloopol	14	17	5-2-7	13-17
16. Piast	14	15	4-3-7	18-25
17. Orzeł	14	15	4-3-7	14-21
18. Błękitni	14	15	4-3-7	17-20
19. MKS Kańczuga	14	9	2-3-9	14-41
20. Czarni	14	2	0-2-12	11-43

Najlepszy strzelec: 15 – Macnar (Bieszczady).

Sokół (25): 7 – Smusz, 6 – Rurak, 4 – Mistrzyk, 3 – Weres, 2 – Rychel, 1 – Horajewski, Łeń, Piekut.

15. kolejka, 31 października: Sokół Kamień – Orzeł Przeworsk (14.30).



IV liga

Olimpia zatrzymała Sokoła



V liga

Piotr Młynarczyk przez wiele lat reprezentował Olimpię Pysznica, a od tego sezonu jest piłkarzem Sokoła Nisko

Sokół Nisko ma już tylko jeden punkt przewagi nad drugą w tabeli drużyną, którą po ostatniej kolejce została Stal Gorzyce. Jedenastka trenera Michała Szymczaka przywiozła komplet punktów z Nowej Sarzyny. Unia przegrała kolejny mecz na szczycie i trzeci z rzędu. Obie bramki dla Stali zdobył Grzegorz Szymanek.

Lider gościł w Pysznicy. Trener Paweł Wtorek nie mógł w tym meczu wystawić do gry z powodu kontuzji trzech kluczowych graczy: Damiana Judy, Michała Serafina i Jacka Stępnia. Jednym słowem brakowało Sokołowi... kręgosłupa, a mimo to goście dominowali przez cały mecz, stwarzając sobie w ciągu 90. minut multum sytuacji strzeleckich. Na dobrą sprawę już w pierwszej połowie mogli zamknąć to spotkanie.

– To był mecz niewykorzystanych okazji – mówi kierownik Sokoła Nisko, Stanisław Smender. – Nie potrafiliśmy skierować piłki do bramki z dwóch metrów. Po meczu powiedziałem, że byliśmy jak Barcelona; posiadanie piłki 90 procent, mnóstwo sytuacji strzeleckich, a wracamy z remisem. My w doliczonym czasie gry, przy stanie 2:2, mieliśmy dwie okazje na zdobycie zwycięskiej bramki.

Olimpia trzy bramki zdobyła po stałych fragmentach gry, dwie dla siebie i jedną dla... Sokoła. Remis w doliczonym czasie gry zapewnił gospodarzom Marcin Łyp – „główką” po dośrodkowaniu z rzutu rożnego.

W Stalach miejscowy Transdźwig podejmował rezerwy Stali Stalowa Wola i zainkasował trzy punkty. Niespodzianka? Tak, jeżeli popatrzymy na składy obydwu drużyn. W zespole ze Stalowej Woli wystąpiło ośmiu piłkarzy z pierwszej „Stalówki”.

Trzeci raz z rzędu wygrała Pogoń Leżajsk. „Piwosze” bardzo długo nie mogli rozmontować obrony Brzyskiej Woli, aż w końcu udało się to 19-letniemu Wojciechowi Bosakowi.

OLIMPIA – SOKÓŁ NISKO 2:2 (0:0)

1-0 Łyp (46), 1-1 Dziopak (48), 1-2 Tofil (88 – samob.), 2-2 Łyp (90)

OLIMPIA: Ciula – Jabłoński, Murdza, Cholewa, Dybka, Szado (67 Urbanik), Błażejowicz, Łyp, Bajgierowicz (72 Serwacki), Golik (78 Trawiński), Tofil. **SOKÓŁ:** Stróż – Buczek (70 Kloc), Drellich, Maciorowski, Tabaka, Marut, F.Moskal, Dziopak, Młynarczyk, P.Tur (70 Kobylarz), M.Tur.

Sędziował Mazur (Gorzyce).

TRANSDŹWIG – STAL II STALOWA WOLA 2:1 (0:0)

1-0 Durda (31), 1-1 Wojtusik (70), 2-1 Kabata (90)

TRANSDŹWIG: Biało – Duda, Misiak, Dziuba, Pyszczek, Kowalski (70 Jęczyński), Rzepiela, Franus, Durda (56 Stala), Kabata, Stąporski (90 Motyl).



FOT. MARIUSZ BIEL

STAL: Wietecha – Omuru, Persak (46 Krajnowski), Naslyan, Wojtak (46 Jakimiuk), Kiełbasa (46 Maj), Fedejko (23 Pioterczak), Wojtusik, Radulj (46 Wojtysiak), Lebioda, Czyż (46 Żelisko).

Sędziował Witoń (Tarnobrzeg). **Żółta kartka** Czyż.

UNIA – STAL GORZYCE 0:2 (0:2)

0-1 Szymanek (4), 0-2 Szymanek (28)

UNIA: Żuraw – Wiatr, Gnidec (87 Karwacki), Łoń (60 Rutyna), Wośko – Iskra (67 Gnatek), Madej (87 Staroń), Sarzyński, Prykhodko, Błajda – Łuczak.

STAL: Kuszał – Partyka, Winiarski, Guściora, Falasa – Toś (89.Snopek) Szustak, Machowski (32 Przeplórka), Golik (84 Filipiak) – Chmiel (75 Kaczmarczyk), Szymanek.

Sędziował Giżka (Stalowa Wola). **Żółte kartki:** Prykhodko – Szustak.

W pozostałych meczach 11. kolejki:

LKS Zdziary – San Kłęczów 2:2 (2:1), Sobiś (35, 44) – Pięta (45), Madej (86), **Stal Nowa Dęba – Wichry Rzeczyca Długa 2:0 (1:0)**, Gorzelny (24), Anes (75), **ŁKS Łowisko – Siarka II Tarnobrzeg 2:2 (1:0)**, Kobylarz (27, 49) – Jacenko (67), Mróz (85), **LKS Brzyska Wola – Pogoń Leżajsk 0:1 (0:0)**, Bosak (69), pauzowała **Azalia Wola Zarczycka**.

1. Sokół Nisko	10	25	8-1-1	34-8
2. Stal Gorzyce	10	24	8-0-2	28-12
3. Unia	11	21	7-0-4	20-12
4. Stal Nowa Dęba	10	21	7-0-3	26-19
5. Siarka II	11	20	6-2-3	39-20
6. Transdźwig	10	20	6-2-2	21-11
7. Stal II St.Wola	11	16	5-1-5	25-20
8. Zdziary	11	15	4-3-4	22-20
9. Pogoń	10	12	4-0-6	7-14
10. Azalia	10	11	3-2-5	14-18
11. Olimpia	10	11	3-2-5	16-23
12. San	10	9	2-3-5	13-27
13. ŁKS Łowisko	10	7	1-4-5	12-20
14. Wichry	10	6	1-3-6	6-25
15. LKS Brzyska Wola	10	1	0-1-9	7-41

Najlepszy strzelec: 14 – Juda (Sokół)

12. kolejka, 30 października: Siarka II – Transdźwig (11), Stal Gorzyce – Olimpia (14), Sokół – Brzyska Wola (14.30), **31 października:** Azalia – LZS Zdziary (12), Wichry – Łowisko (14), Pogoń – Stal ND (14), San – Unia (14), pauzuje Stal II.

Tanew przełamuje kolejne bariery



klasa A

Remis w szlagierze 11. kolejki I grupy, w spotkaniu Słowianina Grębów z Juniorem Zakrzów. Ci, którzy zawitali na stadion w Grębowie, wychodzili z lekka rozczarowani. Obydwie drużyny bardziej zabiegały o to, by nie stracić bramki, niż ją zdobyć. Z remisu zadowolony był Jeziorak, który rozgromił u siebie Wielowieś i ma już tylko jeden punkt straty do prowadzącego Juniora.

Niespodziewanymi wynikami zakończyły się mecze w Lipie i Serbinowie.

Także w grupie II doszło do spotkania na szczycie. Tanew podejmowała jedenastkę z Jarocina. W 27. minucie goście objęli prowadzenie, po samobójczym trafieniu Kamila Kokoszki. Utrzymali je do przerwy. Po zmianie stron do bramki trafiali Sebastianowie. Obydwaj z zespołu Tanwi. W 47. minucie celnie przymerzył Sebastian Pieróg, a w 69. minucie bramkarza z Jarocina pokonał Sebastian Bajek. Od 85. minuty drużyna z Jarocina grała w dziesiątkę. Sędzia Rafał Sawicki ukarał czerwoną kartką Grzegorza Chudego. Po tym meczu Tanew umocniła się na pozycji lidera. Ale nie tylko z tego powodu było to ważne zwycięstwo.

– W tym sezonie przełamujemy bariery – nie kryje radości Kamil Kokoszka, prezes Tanwi. – W meczu ligowym jeszcze nigdy nie wygraliśmy z Jarocinem. Dwie kolejki temu „odczarowaliśmy” stadion w Ulanowie. W ostatnich derbach gminy wygraliśmy tam 3:1. Było to pierwsze zwycięstwo na stadionie Retmana od czasu reaktywacji naszego klubu, czyli od roku 2008.



FOT. KONRAD SINCIA

Tanew Wólka Tanewska pokonała KS Jarocin 2:1. W meczu ligowym zwyciężyła z tą drużyną po raz pierwszy

A wspomniany Retman nie dał w ostatniej kolejce żadnych szans Czarnym Sójkowi, który w najbliższą sobotę będą gościć na swoim stadionie lidera z Wólki Tanewskiej.

Trzeciej porażki z rzędu doznali piłkarze Sanu Stalowa Wola i w Rozwadowie nikt już nie mówi, a nawet nie myśli o awansie. „Parafialni” marzenia o grze w „okręgówce” muszą odłożyć co najmniej na następny sezon.

Grupa I: Wola Rzeczycka – Unia Skowierzyn 2:2 (1:0) Chamot, Stańkowski – Kawęcki, Wolak, Jeziorak Chwałowice – OKS Wielowieś 10:1 (3:1), Mateusz Kurkiewicz 3, Marcin Kurkiewicz 2, Środek 2, Skwara 2, Olszewski – Suszek (samob.), **Wspólnota Serbinów – Bukowa Jastkowiec 0:2 (0:1)**, Partyka, Smalisz, **Czarni Lipa – Strzelec Dąbrowica 4:1**

(1:0), Chamera 2, Krakowski, Barszczewicz (samob.) – Polek, **San Wrzawy – Łęg Kopcie 2:2 (2:1)**, Lasota, Madera – Wilk, Nowak, **Słowianin Grębów – Junior Zakrzów 1:1 (0:0)**, Kowalczyk – Kułaga, **LZS Żabno – Wisan Skopanie 1:5 (0:4)**, Kaczor – Szymczyk, Furdyna, Lis, Kubiształ, Kubiak.

Grupa II: San Stalowa Wola – Sokół Kamień 1:2 (0:1), Cesnyka – Sudół 2, **Podwolina – Rotunda Krzeszów 1:3 (0:0)**, Stelmach – Winogrodzki, Fąfara, Szast, **Łukowa – Staromieszcanka 0:3 (0:1)**, Madej 2, Kuchyt, **Grabniak Hucisko – Francesco Jelna 2:0 (1:0)**, Loryś, Płachciak, **Advit Łętownia – Sparta Jeżowe 1:1 (0:1)**, Szczerbaty – Szewc, **Retman Ulanów – Czarni Sójkowi 5:1 (2:0)**, Tyczyński 2, Kudyba 2, Iskra – Wołoszyn, **Tanew Wólka Tanewska – KS Jarocin 2:1 (0:1)**, Pieróg, Bajek – samob.

Derby dla „Bieszczadzskich Wilków”



III liga

Pierwszej porażki w 3 lidze małopolskiej doznała Stal Stalowa Wola. W derbach województwa podkarpackiego przegrali na wyjeździe z zespołem stolaro.pl Resovia. Losy meczu rozstrzygnęły się w końcówce spotkania za sprawą byłego zawodnika Stali, Karola Kindlika.

Dwie minuty przed syreną kończąca mecz Stal wygrywała 67:63, a po celnym rzucie Pawła Dobrzańskiego z półdystansu 67:65. W odpowiedzi „zza łuku” nie trafił Damian Tabor, a kilka sekund później, to samo powtórzył Mateusz Łabuda. Cenniejsze oko miał Kindlik. Po jego rzucie „za trzy” Resovia objęła jednopunktowe prowadzenie 68:67. Ostatnie 100 sekund meczu to popisowa gra Kindlika, z którym nie radził sobie zupełnie Jacek Buczek (3 faule,

w tym jeden umyślny w ostatniej minucie spotkania). Rozgrywający Resovii trafił z półdystansu, a później ani razu nie pomylił się z linii rzutów wolnych, z których zdobył ostatnie sześć punktów, zapewniając swojej drużynie końcowy sukces.

Warto podkreślić, że mecz w Rzeszowie oglądała spora widownia, która głośno dopingowała swój zespół. Widać było, jak bardzo Rzeszów spragniony jest koszykówki. Działacze stolaro.pl Resovia już teraz głośno mówią o I lidze.

W następnej kolejce stalowo-wolanie zagrają z Unią Tarnów u siebie, a będzie to 7 listopada.

STOLARO.PL RESOVIA – STAL 76:67 (17:13, 14:24, 19:16, 26:14)
RESOVIA: Kindlik 31 (3x3), Dobrzański 19 (1x3), Łódź-Smigielski 10 (1x3), Argasiński 9 (1x3), Sowa 3 (1x3), Kijowski 2, Lipiński 2, Serafin, Volkov, Krupa, Warchoń, Kiełb.

STAL: Tabor 18 (1x3), Pietras 17 (1x3), Jadaś 16 (14 zb.), Magdziak 6, Łabuda 5 (1x3), Wojtanowicz 4, Buczek 1, Beck, Bednarz, Bulec, Turosz.

Wyniki pozostałych spotkań 4. kolejki: Wisła II Kraków – Regis Wieliczka 47:68, Cracovia Yabimo MG13 – Skawa Wadowice 78:72, MUKS 1811 Unia – MKS Gorlice 74:64, Jura Basket Zabierzów – Elektret Limanowa 91:80.

1. Jura Basket	4	8	4	0	336-259
2. STAL	4	7	3	1	342-248
3. stolaro.pl Resovia	4	7	3	1	318-236
4. Cracovia Yabimo MG13	4	7	3	1	300-287
5. Elektret	4	6	2	2	334-309
6. Regi	4	6	2	2	330-326
7. Skawa	4	5	1	3	307-308
8. Unia	4	5	1	3	337-374
9. Wisła II	4	5	1	3	213-286
10. MKS Gorlice	4	4	0	4	198-382

5. kolejka (7 listopada): Stal – Unia Tarnów

Cross o puchar starosty



Najlepsza trójka w najmłodszym roczniku 2012. Na najwyższym stopniu Michał Bajgierowicz, z lewej Franciszek Bednarowicz, z prawej Cezary Stróż. Obok podium prezes Victorii, główny organizator zawodów, Stanisław Anioł

Na stadionie lekkoatletycznym MOSiR w Stalowej Woli odbyły się zawody Grand Prix w Biegach Przełajowych o puchar starosty stalowowolskiego.

Organizatorem zawodów był Katolicki Klub Sportowy Victoria, a współorganizatorami: MOSiR i Starostwo Powiatowe w Stalowej Woli.

Wyniki:

Rocznik 2006, (dz): 1. Wiktoria Kalamarz (ZS 2 Stalowa Wola), 2. Patrycja Piędel (ZS 3 Stalowa Wola), 3. Kinga Zaguła (ZS 2 Stalowa Wola), (ch): 1. Marek Grykałowski (LO KEN), 2. Kamil Książek (ZS 2), 3. Maciej Paterek (ZS 2).

Rocznik 2007, (dz): 1. Natalia Laszkowska (PSP 3 Nisko), 2. Monika Zareba (PSP 1 Nisko), 3. Amelia Chmiel (PSP 5 Nisko), (ch): 1. Wojciech Bąk (PSP Przędzel), 2. Jakub Jeż (PSP 1 Nisko), 3. Gabriel Sienkiewicz (PSP 12 Stalowa Wola).

Rocznik 2008, (dz): 1. Julia Czarny (PSP 12 Stalowa Wola), 2. Sylwia Głowala (PSP Zaleszany), 3. Oktawia Guz (PSP 11 Stalowa Wola), (ch): Dominik Sudoł (PSP 5 Nisko), 2. Gabriel Śnios

(PSP 5 Nisko), 3. Szymon Zajac (PSP 7 Stalowa Wola).

Rocznik 2009, (dz): 1. Magdalena Sojka (PSP Zarzecze), 2. Nikola Janiec (PSP 12 Stalowa Wola), 3. Maja Pokrywka (PSP 3 Stalowa Wola), (ch): 1. Karol Komsa (PSP 3 Nisko), 2. Dominik Bednarowicz (PSP 11 Stalowa Wola), 3. Przemysław Burek (PSP 1 Stalowa Wola).

Rocznik 2010, (dz): 1. Milena Butryn (PSP Kłyżów), 2. Weronika Reichert (PSP Rudnik nad Sanem), 3. Katarzyna Mierzwa (PSP 7 Stalowa Wola), (ch): 1. Michał Wojtanowicz, 2. Filip Magdziak, 3. Igor Gruszczyk (wszyscy PSP 7 Stalowa Wola).

Rocznik 2011, (dz): 1. Judyta Pieróg (PSP 1 Nisko), 2. Klaudia Lesiak (PSP 7 Stalowa Wola), 3. Adrianna Sołtysek (PSP 5 Nisko), (ch): 1. Sławomir Janusz (PSP 5 Stalowa Wola), 2. Jakub Kołodziej (PSP 5 Nisko), 3. Tomasz Faraś (PSP 3 Nisko).

Rocznik 2012, (dz): 1. Łucja Pytlak (PSP 12 Stalowa Wola), (ch): 1. Michał Bajgierowicz (PSP Pysznica), 2. Franciszek Bednarowicz (Szkoła Katolicka w Stalowej Woli), 3. Cezary Stróż (PSP 9 Stalowa Wola).

Cztery mecze, cztery porażki

Ostatni weekend nie był udany dla koszykarskich młodzieżowych drużyn ze Stalowej Woli. Dwa mecze przegrała Stal, dwa Kuźnia.

Po raz pierwszy w tym sezonie zaprezentowała się na koszykarskim ligowym parkiecie drużyna młodziezek Stali. W swojej hali podopieczne trenera Artura Karlika podejmowały Lotnika Wierzawic. „Stalówki” dotrzymywały kroku rywalkom przez pierwsze dwie kwarty. Po zmianie stron uwidoczniła się przewaga bardziej doświadczonych zawodniczek z Wierzawic.

Rzadko spotykanym wynikiem zakończył się drugi mecz tej grupy, w którym Piątka Cztery-Trzy Lublin rozgromiła Bogdanę AZS UMCS Lublin w jego hali 178:0! Z kolei w meczu stalowowolskiej Kuźni w Rzeszowie z Politechniką można było podziwiać strzelecki pojedynek pomiędzy Mateuszem Proniem i Janem Krygowskim. Nierozstrzygnięty. Obydwaj zdobyli po 39 punktów.

Chłopcy U-13
MKS MIELEC – CSM KUŹNIA 102:42 (28:12, 28:10, 22:13, 24:7)
KUŹNIA: Drzewi 20, Faraś 10, Ziętała 8, Kutni 2, Pomareńko 2, Allagapen, Wyka, Owaneck, Szeliga.
 Dla **MKS-u** najwięcej: Pazdan 24, Gudź 16.

U-15
AZS POLITECHNIKA – CSM KUŹNIA 77:72 (17:14, 21:16, 21:22, 18:20)
KUŹNIA: Proń 39 (3x3), Dziechciarz 13, Witych 9, Rodzeń 7, Karwas 4, Wyka, Rogala, Gołabek, Sitarz, Kuciński, Maciejak.
 Dla **AZS-u** najwięcej: Krygowski 39, Jamrozek 15.

U-17
STAL – RAWPLUG SOKÓŁ 71:73 (16:17, 11:14, 25:14, 19:28)
STAL: Kędra 18 (2x3), Maciej Paterek 16 (2x3), Krzek 14 (1x3), Baran 12 (1x3), Marcin Paterek 9 (1x3), Kawalec 2, Bożek, Dąca, Rojek, Zajac.
 Dla **Sokoła** najwięcej: Jazwa 16, Wisz 16 (1x3), Pustelnik 11.

Dziewczęta U-13
STAL – LOTNIK 38:58 (9:16, 9:5, 10:22, 10:15)
STAL: Małek 13, Tabor 10, Sutyła-Kowal 4, Urban 3, Kurzelewska 2, Schiano 2, Trygar 2, Flis 2, Gorczyca, Jaworska, Woźniak.
 Dla **Lotnika** najwięcej: Borkowska 16, Golinska 14, Zołynia 11.

Leidis Cup dla pani Niny, Senior Cup dla pana Mariana



Od lewej: Janusz Jeżewski, Marian Macoń i Mieczysław Pęziół

Nina Szczygielska-Chrzanowska i Marina Mocoń zwyciężyły w ostatnim turnieju halowym z cyklu Grand Prix Amatorów rozgrywanym w hali tenisowej w Stalowej Woli.

W turnieju par o nazwie Leidis Cup wzięło udział 5 zawodniczek. Grano systemem „każda z każdą”. Komplet zwycięstw zanotowała Nina Chrzanowska-Szczygielska. Pani mecenas z Jasła pokonała: Agnieszkę Szeligę ze Stalowej Woli 6:0, Monikę Ostrowską z Biłgoraja 6:2, Katarzynę Bronowską ze Stalowej Woli 6:0 i Grażynę Urbanik z Antonówki (woj. lubelskie) 6:2. Miejsce drugie zajęła Monika Ostrowska, która pokonała Szeligę 6:2, Bronowską 6:0 i Urbanik 6:2. Trzecia była Szeliga, po zwycięstwie nad Bronowską 6:1 i Urbanik 6:4.

W turnieju mężczyzn Senior Cup 65+ wystąpiło 8 zawodników. W grupie A trzy zwycięstwa i awans do półfinałów z pierwszego miejsca zapewnił sobie Marian Macoń ze Starachowic. Pokonał Remigiusza Pielacha z Dębina 6:3, Janusza Jeżewskiego z Ryk 6:4 i Jerzego Niewiarowskiego ze Stalowej Woli 6:0. Z drugiego miejsca awansował Jeżewski, który pokonał w grupie Pielacha 6:4 i Niewiarowskiego 6:0.

W grupie B pierwsze miejsce zajął Mieczysław Pęziół ze Stalowej Woli. Pokonał Andrzeja Zagórowskiego z Zamościa 6:0 oraz Mirosława Adamusa 6:3 i Antoniego Mysiora ze Stalowej Woli.

W półfinałach Macoń wygrał z Mysiorem 6:2, a Pęziół przegrał z Jeżewskim 6:7. W meczu o pierwsze miejsce Macoń pokonał Jeżewskiego 6:4.

Inauguracja Head Cup Tennis 10



W kategorii niebieskiej wszyscy byli zwycięzcami, wszyscy mieli powody do radości. Także dyrektor MKT, Stanisław Wierzgacz (z lewej) i trener Tomasz Adamowicz (z prawej)

W sobotę odbył się pierwszy turniej halowy w sezonie 2021/2022 z cyklu Head Cup Tennis 10. Do rozgrywek przystąpiło ponad pięćdziesięcioro dzieci. Rywalizowali w czterech kategoriach wiekowych: zielona (rocznik 2011), Pomarańczowa (rocznik 2012), czerwona (roczniki 2013-14), i niebieska (rocznik 2015 i młodszy).

Zawodnicy rywalizujący w trzech najstarszych kategoriach rozpoczynają zmagania od gier grupowych. Do fazy pucharowej (tzw. system drabinkowy) awansowała z nich najlepsza dwójka. Rywalizacja w kategorii niebieskiej polegała na zabawie – bez punktów, bez wyłonienia zwycięzców.

Wydarzenie odbyło się we współpracy z Partnerem Tytułarnym: Head Tennis, a sponsorami byli: Elektrociepłownia Stalowa Wola SA, Powiat Stalowowolski, Sklep Sportowy Maraton i Piekarnia Rostek. Kolejny turniej Head Cup Tennis 10 w Stalowej Woli 20 listopada.

Zielona

Wśród dziewcząt triumfowała Alicja Czemyers (Warsaw Tennis Academy). W finale pokonała Maję Rozmus (MKT Stalowa Wola) 4:3, 4:0. W półfinale warszawianka wygrała z Leną Nowakowicz (UKS Tennis24 Kraków) 4:2, 4:2, a Maja, po niezwykle dramatycznej, wyrównanej walce, pokonała swoją koleżankę klubową Hanię Krzysztoń 4:3, 3:4, 10:5.

W finale chłopców spotkali się dwaj zawodnicy MKT Stalowa Wola. Bruno Takmadżan pokonał Juliana Rzęsę 4:1, 4:2. W półfinale Bruno wyeliminował Jana

Okońskiego (Jasło) 4:2, 4:2, natomiast Rzęsa pokonał Filipa Cieniałę (Gemik Kielce).

Pomarańczowa

Z kompletem zwycięstw zakończyła rywalizację Marta Szeliga (MKT Stalowa Wola). Wygrała dwa spotkania grupowe, w półfinale pokonała Zuzannę Kusiak (MKT Stalowa Wola) 4:0, a w finale Hanę Cieślak (Strefa Sportu Rzeszów) 4:3. Rzeszowianka wyeliminowała w półfinale Marię Cisiak (MKT Stalowa Wola) 4:3.

Finał chłopców należał do Szymona Kalemby. W spotkaniu o pierwsze miejsce pokonał Antonia Sycza (MKT Stalowa Wola) 4:0, a w półfinale innego naszego reprezentanta, Oskara Sybickiego 4:0. Sycz w półfinale wygrał z Jakubem Miętkiem (MKT Stalowa Wola) 4:1.

Czerwona

W tej kategorii u dziewczynek obydwie grupy wygrały reprezentantki RKT ABC Rzeszów, siostry Skrabucha: Wiktoria i Karolina. Także kolejne fazy turnieju należały do bliźniaczek. W półfinale Wiktoria pokonała Hannę Michalik (Return Zamość) 10:6, a Karolina Amelię Szarotę (Górniki Łęczna) 10:1. W meczu o pierwsze miejsce lepsza okazała się Wiktoria, wygrywając ze swoją siostrą 10:7.

W turnieju chłopców na najwyższym stopniu podium stanął Oliwier Rzęsa (MKT Stalowa Wola). W finale pokonał Mateusza Małka (Przemyśl) 10:4. W pierwszym półfinale Rzęsa wygrał z Franciszkiem Pyzarem (MKT Stalowa Wola) 10:1, a w drugim Małek pokonał Eryka Cieniałę (Gemik Kielce) 10:4.

Victoria Victorii w podkarpackiej Lidze Młodzików

Podkarpacki Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki ogłosił wyniki Ligi Młodzików województwa podkarpackiego. Najlepszym klubem w tej kategorii wiekowej została Victoria Stalowa Wola. Na miejscu szóstym została sklasyfikowana Sparta Stalowa Wola.

W związku z brakiem możliwości dedykowania mityngów na rozgrywki ligowe, zarząd POZLA podjął decyzję o sklasyfikowaniu klubów na podstawie wyników uzyskiwanych przez zawodników w trakcie całego roku 2021 (12 najlepszych wyników uzyskanych przez zawodników urodzonych w roku 2006 i młodszych).

Indywidualnie najwięcej punktów zdobyli: Martyna Wal ze Stali Mielec w biegu na 600 m (czas 1:31,54 – 188 pkt), Olga Wal (Stal Mielec) w biegu na 600 m (1:32,09 – 185 pkt) i Sofia Wydra z Victorii Stalowa Wola w rzucie oszczepem (45,34 – 181 pkt). Klasyfikacja klubowa Ligi Młodzików 2021: 1. Victoria Stalowa Wola – 1833 pkt, 2. Stal Mielec – 1736 pkt, 3. Tempo 5 Przemyśl – 1653 pkt, 4. Resovia – 1570 pkt, 5. MUKLA Dębica – 1397 pkt, 6. Sparta Stalowa Wola – 1393 pkt, 7. Victoria II Stalowa Wola – 1258 pkt, 8. Komunalni Sanok – 1247 pkt, 9. Stal Nowa Dęba – 1197 pkt, 10. KML Lubaczów – 1140 pkt.



Sofia Wydra to wnuczka jednego z najlepszych bokserów Stali Stalowa Wola, Władysława Wydry i córka Pawła Wydry (z lewej), któremu przed wyjazdem na stałe do USA, przepowiadano zrobienie wielkiej kariery w sędziowaniu piłki nożnej. Z prawej prezes i trener Victorii, Stanisław Anioł

krótko

„Veganko-zaleszanki” pierwsze na półmetku rozgrywek

Dwoma zwycięstwami zakończyły pierwszą rundę rozgrywek podkarpackiej ligi młodzieckiej siatkarki Vegi MOSiR Stalowa Wola/UKS Zaleszany (*na zdjęciu*). Podopieczni trenerów: Mirosława Sroki i Mariana Godawskiego nie dali żadnych szans MKS-owi Łańcut, wygrywając 2:0 (25:16, 25:8) i MKS-owi Radymno, którego także odprawiły po dwóch setach – 2:0 (25:9, 25:13).



FOT. MARIUSZ BIEL

W tabeli, po sześciu rozegranych meczach Vega MOSiR/UKS Zaleszany zajmują z kompletem 12 punktów i bez straty seta pierwsze miejsce. Na drugim jest KPS Nowa Dęba – 10 pkt, na trzecim Stal Mielec – 8 pkt.

Vega MOSiR/UKS Zaleszany występuje w składzie: Wiktoria Kruczek, Wiktoria Kowalik, Zuzanna Iskra, Julia Cygan, Amelia Wargala, Magdalena Cygan, Martyna Winiarska, Alicja Kaczyńska, Weronika Dydak, Aleksandra Janeczko, Maria Kałdan. Trenerzy: Mirosław Sroka, Marian Godawski.

CES Vega MOSiR Stalowa Wola cały czas zaprasza dziewczęta ze Stalowej Woli i regionu na treningi siatkarskie. W najbliższą sobotę w hali sportowej SLO przy ul. Wojska Polskiego 9 w Stalowej Woli odbędzie się Pozaszkolny Otwarty Turniej Mini Siatkówki dla dziewcząt z rocznika 2010/11.

– Zapraszamy niezależnie od umiejętności – dla mniej zaawansowanych dziewczyn, możliwość łapania piłki, nic więcej! Liczą się chęci! Można przyjść samemu, z koleżanką lub większą grupą. W razie pytań, proszę dzwonić pod nr 697 44 55 62. Odpowiem na każde pytanie – mówi trener Vegi MOSiR Stalowa Wola, Mirosław Sroka.

Pierwsze Igrzyska dla PSP 3, drugie dla PSP 7

24 września i 21 października w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli odbywały się Międzyszkolne Igrzyska Dziewcząt w Piłce Siatkowej dla klas IV i V. We wrześniowych zawodach uczestniczyły drużyny czterech stalowowolskich szkół: PSP 3, PSP 5, PSP 9 i PSP 11. Zwycięsko z rywalizacji wyszła „trójka”. Indywidualne wyróżnienia otrzymały: Amelia Rejzerekiewicz z PSP 3, Aleksandra Suroń z PSP 5, Antonina Zarzecka z PSP 9 i Karolina Staniszevska z PSP 11.

Drugi rzut należał do dziewcząt z PSP 7, a ich rywalkami były zespoły reprezentujące PSP 1 i PSP 4. Najlepszymi zawodniczkami poszczególnych ekip zostały wybrane: Nicola Niszczota z PSP 1, Weronika Dul z PSP 4 i Julia Tur z PSP 7.

29 Ogólnopolski Uliczny Bieg Niepodległości

11 listopada na Al. Jana Pawła II rozegrany zostanie 29. Ogólnopolski Uliczny Bieg Niepodległości pod patronatem prezydenta Stalowej Woli, Lucjusza Nadberezego. Bieg główny odbędzie się na dystansie 5 km (start o godz. 12.30), a biegi dziecięce i młodzieżowe w zależności od kategorii wiekowych na 250, 400 i 800 m. Start i meta zlokalizowane będą na wysokości Bazyliki Konkatedralnej. Organizatorem jest Urząd Miejski w Stalowej Woli i Katolicki Klub Sportowy Victoria.

W biegu głównym mogą startować zrzeczeni i niezrzeszeni zawodnicy, którzy ukończyli 16 lat. Osoby niepełnoletnie, które ukończyły 16 rok życia, muszą obowiązkowo posiadać zgodę rodziców lub opiekunów prawnych, na udział w biegu długodystansowym. Zgłoszenia do biegu głównego, jak również do biegów dziecięcych i młodzieżowych

(indywidualnie i grupowo) odbywają się drogą elektroniczną: www.timekeeper.pl/ zawody do czwartku, 7 listopada lub osobiście w dniu zawodów, 11 listopada w godz. 8.30-11.30 w biurze zawodów w Domu Katechetycznym przy Konkatedrze. Wpisowe dla uczestników biegu głównego: 40 zł (droga elektroniczna) i 50 zł w dniu startu. Oprócz klasyfikacji generalnej prowadzona będzie klasyfikacja w kategoriach wiekowych: 16-19 lat, 20-29, 30-39, 40-49 oddzielnie dla kobiet i mężczyzn oraz M-50 dla mężczyzn w przedziale wiekowym 50-59 lat, K-50 dla pań powyżej 50 roku życia oraz M-60 (60-69 lat) i M-70 (powyżej 70 roku życia).

Pierwszych 150 zawodników, którzy ukończą bieg, otrzyma na mecie pamiątkowy medal. Zdobywcy miejsc 1-3 w klasyfikacjach generalnych open kobiet i mężczyzn otrzymają także puchary i nagrody pieniężne, odpowiednio 600, 400 i 350 zł. Za miejsca I-IV w poszczególnych kategoriach wiekowych zawodnicy otrzymają odpowiednio: 120, 100, 80 i 60 zł.

Informacji o imprezie udziela główny organizator biegu, prezes Victorii Stalowa Wola, Stanisław Anioł – tel. 692 707 017.

Adam Szymański na najwyższym stopniu podium w Krakowie

Blisko 5 tysięcy biegaczy i biegaczki stanęło na starcie 7. Cracovia Półmaratonu Królewskiego, wśród nich trzej reprezentanci Stalowowolskiego Klubu Biegacza.

Monika Rychlak i Tomek Oleksak wrócili z nowymi rekordami życiowymi, natomiast Adam Szymański (*na zdjęciu*) uzyskał najlepszy czas w swojej kategorii wiekowej, M-70.

Monika Rychlak uzyskała czas 1:39,49 (49. miejsce w open i 12. miejsce w kategorii K-40), Tomasz Oleksak – 1:45,15 (1411. miejsce w open i 109. miejsce w kategorii M-50), a Adam Szymański minął metę z czasem 1:43,44. Drugiego zawodnika w swojej kategorii, Mariana Leśniaka z Krakowa wyprzedził o blisko 3 minuty. Zwycięzcą kategorii open został Ukrainiec Vitalij Shafar (1:03,49), a wśród kobiet najszybsza była Monika Jackiewicz ze Szczecina (1:13,40).



FOT. MARIUSZ BIEL



Anna Starońska i Marcin Siwek mistrzami, a Hubert Puka wicemistrzem Podkarpacia

W Wylewie koło Sieniawy odbyły się Otwarte Mistrzostwa Podkarpacia w Biegu na Orientację organizowane przez UKS Azymut Dębów. W zawodach znakomicie spisali się reprezentanci SKB Stalowa Wola, Anna Starońska i Marcin Siwek (*na zdjęciu*). Stalowowolski duet stanął na najwyższym stopniu podium w swoich kategoriach wiekowych!

Anna Starońska miała do przebiegnięcia dystans ok. 5 km i potwierdzenie obecności na 14 punktach kontrolnych, natomiast Marcin Siwek startował na dystansie 6 km, na którym było ustawionych 16 punktów kontrolnych. Z medalem wrócił także pionier stalowowolskiego biegania na orientację, Hubert Puka, który zajął drugie miejsce w kategorii wiekowej M-50/65.

Motyle pływały w Nowej Dębie

Na pływalni SOSiR w Nowej Dębie odbył się I rzut Podkarpackiej Ligi Dzieci 10-11 lat. Punktację drużynową wygrały Piranie SOSiR Nowa Dęba. Motyl MOSiR Stalowa Wola zajął siódme miejsce. Gospodarze triumfowali także w punktacji medalowej. Motyl uplasował się na miejscu dziewiątym.



Stalowowolscy pływacy czterokrotnie stawali na podium. Dwa srebrne medale zdobył Mikołaj Dubaj (rocznik 2011). Był drugi w wyścigu na 50 m stylem grzbietowym (czas 43,46) i drugi na 100 m stylem zmiennym (1:33,51). Trzeci medal srebrny dla Motyla zdobyła sztafeta mieszana 4x50 m stylem dowolnym w składzie: Rafał Wojtak, Martyna Bednarczyk, Weronika Agaiby i Dawid Wojtak (czas 2:24,51).

Brązowy medal wywalczyła Weronika Agaiby na 50 m stylem motylkowym. Najszybsza w tej konkurencji była Weronika Cyran z Sokoła Rzeszów, która uzyskała czas 33,49, a zawodniczka Motyla ukończył wyścig z czasem 40,57.

Czworo zawodników Motyla: Martyna Bednarczyk, Mikołaj Dubaj, Dawid Wojtak i Rafał Wojtak znaleźli się w gronie 10 najlepszych zawodników zawodów w swoich kategoriach wiekowych.

Najbliższe zawody, w których wystartują zawodnicy Motyla, odbędą się w Dębicy. Będą to mistrzostwa okręgu (30 października), a początkiem listopada wystartują w II edycji Podkarpackiej Ligi Dzieci 10-11 lat w Tarnobrzegu.

Punktacja drużynowa: 1. Piranie SOSiR Nowa Dęba – 96 pkt, 2. Sokół Rzeszów – 48 pkt, 3. Delfin Tarnobrzeg – 41 pkt, 7. Motyl MOSiR Stalowa Wola – 27 pkt. Sklasyfikowano 16 klubów.

Punktacja medalowa: 1. Piranie SOSiR Nowa Dęba – 12 (6-4-2), 2. Delfin – 6 (2-3-1), 3. Sokół – 5 (1-2-1), 9. Motyl MOSiR – 4 (0-3-1).

Samax z kompletem

Za nami druga i trzecia kolejka Stalowowolskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki (SWVA). Na prowadzeniu z kompletem punktów Samax, który na inaugurację rozgrywek pokonał bez straty seta Damont, następnie – również 3:0 – Eco Sol, a w ostatnią sobotę Konzbud 3:1.

Miejsce drugie zajmuje WP-Transfer, który w tym roku obchodzi 10-lecie i zapewne marzy mu się w odpowiedni sposób uczcić tak piękny jubileusz.



Wyniki, 2 i 3. kolejki: Eco Sol – Samax 0:3 (19:25, 12:25, 20:25), Leśnik Rudnik – Konzbud 0:3 (22:25, 16:25, 10:25), Bhp Ppoż T.Mazur – WP-Transfer 0:3 (15:25, 18:25, 18:25), BHP PPOŻ T.Mazur – Eco Sol 3:0 (25:22, 25:23, 25:19), Konzbud – Samax 1:3 (18:25, 25:17, 20:25, 15:25), Damont – WP-Transfer 0:3 (5:25, 5:25, 12:25).

1. Samax	3	9	3	0	9-1
2. WP-Transfer	2	6	2	0	6-2
3. Konzbud	3	6	2	1	7-3
4. Bhp PPOŻ T.Mazur	2	3	1	1	3-3
5. Leśnik	1	0	0	1	0-3
6. Damont	2	0	0	2	0-6
7. Eco Sol	3	0	0	3	0-9

4. kolejka, 6 listopada: Damont – Konzbud (10), WP-Transfer – Leśnik (11.400, BHP PPOŻ T.Mazur – Samax (13.20), pauzuje Eco Sol.

SZTAFETA

e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30

www.sztafeta.pl

www.facebook.com/tygodniksztafeta



WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

Agata Wysokińska (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysokinska@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza:

Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dryka, tel. 513-013-198

Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:

Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com

Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009;

sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:

Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011,

mariuszbiel@gmail.com

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com

Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016; sztafeta.gryn@gmail.com

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com

SKŁAD I ŁAMANIE:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – grafik),

Agnieszka Hasny – grafik;

Korekta: Stanisław Chudy

Portal www.sztafeta.pl: Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.kopacz@gmail.com

REDAKCJA W TARNOBZEGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2

tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com

REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY

**Baran (21.03–20.04)**

Będziesz mniej wyrozumiały dla cudzych wad, ale powstrzymasz się od wygłaszania opinii w imię dobrej zabawy. Szykują się ciekawe dyskusje i flirty w Internecie. Ktoś zacznie komentować Twoje wpisy i zrobi się gorąco. Naciskaj na spotkanie w realu.

**Byk (21.04–20.05)**

Zamiast tłumić w sobie emocje i czekać na nagły wybuch porozmawiaj z partnerem, od razu mów jasno, co Cię mierzy czy złości. W pracy zaskoczysz swoich mentorów, którzy nie spodziewali się po Tobie takiej kreatywności.

**Bliźnięta (21.05–21.06)**

Nie przesadzaj z uprzejmościami, zwłaszcza jeśli razem pracujecie albo się uczycie. Początek pisania za kogoś sprawozdań czy projektu często jest końcem miłości. W wolnej chwili zastanów się dobrze, kto w pracy autentycznie Ci sprzyja, a kto jest miły, bo czuje w tym interes.

**Rak (22.06–22.07)**

Nie wykręcaj się nadmiarem obowiązków i spędzaj więcej czasu z ukochaną osobą – będzie wspaniale. Zaczną Ci wpadać do głowy genialne pomysły na rozwój kariery. Przestaniesz też przejmować się drobiazgami i nabierzesz dystansu do humorów szefa.

**Lew (23.07–22.08)**

Uwiedzenie kogoś dla sportu przyjdzie Ci bardzo łatwo, ale co potem zrobić z kimś, kto się w Tobie zakocha? W pracy będziesz mieć dobre pomysły, ale zabraknie Ci cierpliwości do niektórych kolegów. Nie daj się wciągnąć w rywalizację o uznanie szefa, bo ten zrzuci na Ciebie zbyt dużo obowiązków.

**Panna (23.08–22.09)**

W tym tygodniu nie zgrywaj perfekcyjnej pani domu! W weekend broń się przed gośćmi, którzy spróbują wprosić się na obiad i deser, gdy Ty będziesz miała ochotę poleżeć i poczytać. Chciałaś coś zmienić w życiu? Masz po temu okazję!

**Waga (23.09–22.10)**

Wchodź w nowe projekty da Ci to zabrobki ekstra. Jednak nowe obowiązki odwrócą Twoją uwagę od tego, co dzieje się w związku i w domu. W weekend masz szansę do nadrobienia zaległości w sypialni. Będziesz bardzo twórczy...

**Skorpion (23.10–21.11)**

Przypomnij sobie, co Cię kiedyś połączyło z ukochaną osobą. Musicie poświęcać sobie więcej uwagi. Zamiast na zakupy, idźcie do kina na randkę, jak kiedyś. Sam dasz sobie radę z zakupami, sprzątaniami i gotowaniem, ale po się tak męczyć? Wciągnij rodzinę do pomocy.

**Strzelec (22.11–21.12)**

Skoncentruj się przede wszystkim na swoich własnych zadaniach: firmie, blogu, zleceniach. Jeśli zaczniesz pracować za innych, to narobisz sobie zaległości. W finansach poprawa. Znajdziesz właściwą drogę do serca ukochanej osoby, jeśli tylko posłuchasz swojej intuicji, a nie mądraleńskich koleżanek.

**Koziorożec (22.12–19.01)**

Jeśli teraz spadną na Ciebie dodatkowe obowiązki, to nie załamuj się, tylko zakaszk rękawy. Zmiany wyjdą Ci na dobre. W weekend zatroszcz się o ludzi, na których zawsze możesz liczyć. Ktoś będzie wdzięczny za drobną pomoc, telefon lub inną oznakę sympatii.

**Wodnik (20.01–18.02)**

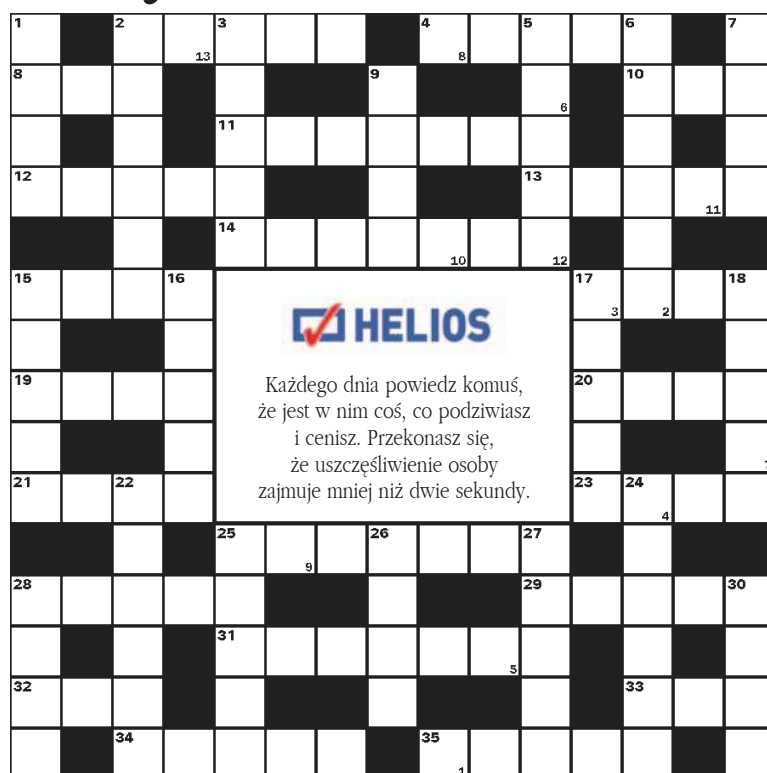
Jak znaleźć czas na ważną rozmowę, gdy ciągle załatwiasz coś za innych? Zastanów się, czy ukochana osoba nie jest zbyt nisko na liście Twoich priorytetów. W pracy wszyscy będą czegoś od Ciebie chcieli, ale nie daj się wykorzystywać.

**Ryby (19.02–20.03)**

Byłaś za dobra i różni znajomi zamęczają Cię swoimi problemami? Pora skończyć z darmowymi poradami i nieoprocentowanymi pożyczkami. Będziesz w doskonałej formie intelektualnej. Warto skoncentrować się na pracy czy nauce, a łatwo osiągniesz sukcesy.

RYSUNKI: GRZEGORZ PEPAS

Krzyżówka rodzinna



KUPON 43/2021

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przelać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez **kino HELIOS**.

Poziomo: 2 – miasto z Operą Śląską, 4 – grządka kwiatowa, 8 – rów wyznaczający granice ogrodu, 10 – wyższy od tenora, 11 – nadmuchiwana ozdoba karnawałowa, 12 – krewny strusia z Ameryki Południowej, 13 – płaski, słupkowy, wysoki, 14 – wchodzi w skład jądra atomowego, 15 – czeska fabryka obuwia, 17 – od Turcji po Japonię, 19 – twórca „6 Koncertów brandenburskich”, 20 – na kosztowności, 21 – rozległe pasmo górskie w Azji Środkowej, 23 – grupa muzyczna, brytyjska supergrupa rockowa, 25 – Aza z „Chaty za wsią”, 28 – Janowska, aktorka, 29 – Baltazar z bajki, 31 – ryba o zielonkawym grzbiecie i jasnym brzuchu, 32 – płynie wiosną po rzece, 33 – zagon obsiany

zbożem, 34 – powieść Prusa z Wokulskim, 35 – duża, pleciona bułka pszenna.

Pionowo: 1 – rzymskie bóstwo lasów górskich, 2 – „... na broń”, wiersz Broniewskiego, 3 – stado mustangów, 5 – niewielka owadożerna jaszczurka, 6 – samolubny kwiatek, 7 – jeden z muskietierów, 9 – konstruktor rewolweru bębnowego, 15 – piaskowy wypiek, 16 – synonim starożytnego Greka, 17 – jej kochaś odszedł w siną dal, 18 – klub piłkarski z Wroniek, 22 – strefa głębokościowa mórz, oceanów i głębokich jezior, 24 – gawędziarz tatrzański, 25 – papierosy z wielbłądem, 26 – atmosfera danego miejsca, 27 – patronka pielęgniarek, 28 – czarno - biały ptak morski, 30 – jedno z imion Jopek.

Rozwiązanie krzyżówki rodzinnej z numeru 41: Chytry dwa razy traci. Nagrodę ufundowaną przez **kino HELIOS** wygrała **Zofia Więcek** ze Stalowej Woli.

Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie” do 5 listopada.

Siedzi sobie dwóch żuli-ków, siorbią wódeczkę i jeden czyta na głos gazetę:

– Tu piszą, że picie alkoholu skraca życie o połowę... Ile masz lat Marian?
– 30.
– No widzisz, jakbyś nie pił miałbyś teraz 60!

* * *

Do autobusu wsiada jakaś babuleńka, przed wejściem za nią staje jakiś facet i pyta jej:

– Przepraszam, dojadę tym autobusem do centrum?
– Nie.
Drzwi zamykają się, autobus rusza, babuleńka siada i mruczy pod nosem:
– Za to ja dojadę...

* * *

W sądzie adwokat pyta świadka:
– Pani Kowalska, zna mnie pani?
– A oczywiście, że znam pana odkad był pan chłopcem – panie Nowak. Taki grzeczny, zawsze mówił „dzień dobry”. Doprawdy, jestem zadowolona, miałam nadzieję, że wyrośnie pan na kogoś porządnego. A pan manipuluje ludźmi, pije, pali, kłamie, obgaduje ludzi za ich plecami, zdradza pan żonę. Uważa się pan za nie



wiadomo jaką grubą rybę, a w rzeczywistości to pan jesteś nędzną szprotką.

Adwokat zmieszany próbuje zmienić temat i wskazuje na drugiego prawnika.

– A jego pani zna?
– Pan Malinowski? oczywiście, że go znam! On jest tym leniwym gburzem, co spał już z co drugą panną w tym mieście i ludzi się, że jego żona nic o tym nie wie. Cały czas ma pan problemy z alkoholem, panie Stasiu? Oboje mecenasi omal nie zapadli się pod ziemię ze wstydu.
Nagle sędzia ich przywołuje i szepcze stanowczo:
– Jeśli zapytacie ją: Czy mnie zna? – przysięgam, że długo nie wyjdziecie z pierdła!

* * *

Deszcz meteorytów.
Obserwują zięć i teściowa.
Zięć pomyślał życzenie...
...Teściowa nie zdążyła...

* * *

Jeśli mały lew to lwiątko, to mała kura to...

* * *

Czym się różni handlarz od handlarki? Handlarz ma interes w ruchu, a handlarka ruch w interesie.



RYS. TADEUSZ KROTOS

Marian T. Karaś

Aforyzmy

Nie słysząc śmiechu,
kiedy los zaczyna ironizować

Loterie zostały stworzone z myślą
o wybrańcach losu

Najciężej jest iść z duszą
na ramieniu

Swoim pisaniem usiłuję uchronić
„myśli nieuczesane” od łupieżu

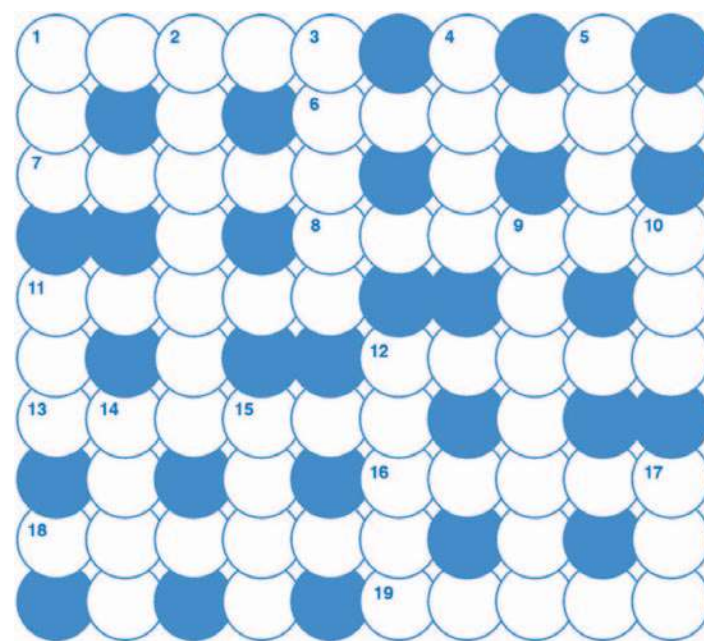
Ryba-piła miewa kaca

Niektórzy spełniają się
jako wizjonerzy,
zaglądając przez judasza

Nie udawaj Greka, prawdziwy Grek
szybko cię zdemaskuje

Mądry magister
lepszy od głupiego profesora

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery G, P, W.

Poziomo: 1 – Comaneci, gimnastyczka, 6 – Południowa lub Północna w USA, 7 – do popuszczania koniowi, 8 – z ubitej śmietany, jaj i cukru, 11 – na przykład Rudolf Valentino, 12 – Agassi, tenisista, 13 – widowisko sceniczne w wiekach średnich, 16 – obszar wodny, 18 – od „życziwego”, 19 – kwitnie tylko raz

Pionowo: 1 – i biała, i beżowa, 2 – solenizantka z 12 grudnia, 3 – początkujący w zawodzie, 4 – izraelskie miasto portowe, 5 – wyrostka lub napastnika, 9 – korzysta z usług poczty, 10 – mocne piwo angielskie, 11 – artykuły gospodarstwa domowego, 12 – jaszczurka, której ciało jest pokryte kolcami, 14 – Film Anny Sokółowskiej, 15 – niemieckie województwo, 17 – amerykańska liga koszykówki.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztafeta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztafeta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztafeta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztafeta. Kontakt: sztafeta.stalowa-wola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztafeta.pl.